

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UNIWERSYTETU
MARII CURIE SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE

BIULETYN
BIBLIOTEKI UMCS



ROK XXVIII

1944

LUBLIN

1980

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ
W LUBLINIE

BIULETYN
BIBLIOTEKI UMCS

ROK XXVIII

LUBLIN

1980

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Mieczysława Adrianek, Teresa Gaworczyk,
Zdzisław Kowalski (przewodniczący), Stefan Pawelec

REDAKCJA

Zdzisław Kowalski

REDAKCJA TECHNICZNA

Antoni Dudek

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UMCS · 1980

Maszynopis przyjęto do składu w lipcu 1980 r., podpisano do druku w listopadzie 1980 r., wydrukowano w grudniu 1980 r. Składał S. Kosior, łąmał E. Werner, drukowali: M. Baruk, J. Kowalski, S. Majdan, K. Trzaskowska, prace intrologatorskie wykonano pod nadzorem M. Twardowskiej. Ark. wyd. 8, ark. druk. 7, format 15×43, nakład 200 egz., zam. nr 443/80

Zakład Poligrafii UMCS, Lublin, ul. M. Nowotki 11

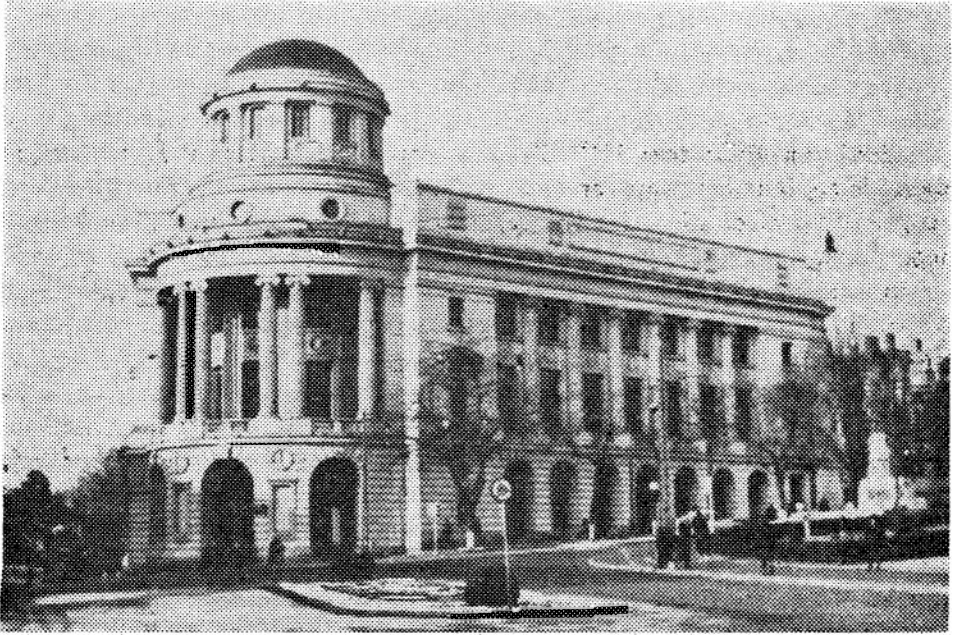
SPIS TREŚCI

Od Redakcji	5
<i>Natalia Cantemir</i>	
Z DZIEJÓW JEDNEJ Z NAJSTARSZYCH BIBLIOTEK RUMUŃSKICH	7
<i>Teresa Gaworczyk</i>	
O KSIĘGOZNAWCZEJ ZAWARTOŚCI CZASOPISM POLSKICH NA ZIEMIACH LITEWSKO-RUSKICH W LATACH 1832—1863	19
<i>Mieczysława Adrianek</i>	
TRADYCJE BIBLIOFILSKIE LUBELSKIEJ INTELIGENCJI NA POCZĄTKU XIX W.	33
<i>Zdzisław Kowalski</i>	
REKOPIS „VER SACRUM” PISMA MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ W LUBLINIE Z 1905 ROKU W ZBIORACH BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ UMCS	55
<i>Jadwiga Olczak</i>	
KATALOGOWANIE KSIĄZEK W BIBLIOTECE GŁÓWNEJ UMCS	67
<i>Stanisława Wojnarowicz</i>	
O PRZEWODNIKACH BIBLIOTECZNYCH	74
<i>Zdzisław Kowalski</i>	
BIBLIOTEKA GŁÓWNA W 35 ROCZNICĘ DZIAŁALNOŚCI	82
<i>Kronika</i>	
JUBILEUSZ 35-LECIA BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ UMCS	104
<i>Zdzisław Kowalski</i>	
WYKAZ PUBLIKACJI PRACOWNIKÓW BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ UMCS ZA ROK 1979	107

„Biuletyn Biblioteki UMCS” jest jej najstarszym wydawnictwem, ukazuje się bowiem nieprzerwanie od 1953 roku i na przestrzeni tego czasu przeszedł ewolucję: od „Wykazu ważniejszych nabytków”, jak brzmiał jego pierwotny tytuł, poprzez przekształcenie się w organ o charakterze kronikarskim ze stałym działem nowości biblioteczných, zastępowanym niekiedy prezentacją pewnych zespołów zbiorów własnych, do współczesnej formy informacyjno-bibliotekoznawczej.

Ważnym czynnikiem dla ciągłości wydawnictwa, obok niezmiennej od początku do 1978 roku kwartalnej częstotliwości, jest umieszczanie w nim rocznych sprawozdań z działalności biblioteki, będących niejako kontynuacją wcześniejszej kroniki.

W roku 1979, staraniem Komitetu Obchodów Jubileuszowych 35-lecia Biblioteki Głównej UMCS, Biuletyn ukazał się po raz pierwszy jako rocznik zajmując się przeszłością historyczną i współczesną pracą biblioteki. Jubileuszowy rocznik zapoczątkował nową częstotliwość Biuletynu, który odtąd będzie się ukazywał jako czasopismo roczne, zachowując swój profil ukształtowany w ostatnich latach. W zamierzeniu redakcji będzie to zatem w dalszym ciągu wydawnictwo bibliotekoznawcze ze stałą rubryką obejmującą sprawozdanie z działalności biblioteki w minionym roku kalendarzowym oraz wykaz publikacji pracowników własnych. Czy tak pomyślana forma wydawnictwa odpowiada zapotrzebowaniu czytelników, muszą wypowiedzieć się Oni sami.



Centralna Biblioteka Uniwersytecka im. M. Eminescu w Jassach

Z DZIEJÓW JEDNEJ Z NAJSTARSZYCH BIBLIOTEK RUMUŃSKICH

Centralna Biblioteka Uniwersytecka w Jassach, nosząca imię genialnego poety, Michała Eminescu — symbol wiecznie młody dla kultury rumuńskiej — była przez 340 lat swego istnienia aktywnym czynnikiem twórczym kultury, cywilizacji i szkolnictwa. Historia tej biblioteki, będąca przedmiotem studiów wielu badaczy, odsłania cały proces kulturalno-oświatowy rozwijający się w Jassach kilka wieków wstecz, potwierdzając, że każda ksiąznica jest najtrwalszą, najodporniejszą i najskuteczniej broniącą się przed starością instytucją kulturalną.

Bogate dzieje Centralnej Biblioteki Uniwersyteckiej im. M. Eminescu wiążą się z duchową i burzliwą ewolucją Mołdawii. Początki jej sięgają XVII wieku (w przybliżeniu 1640 r.), kiedy to władca Mołdawii, Vasile Lupu założył szkołę zwaną Academia Vasiliana lub Domneasca w klasztorze Trei Ierarhi (Trzech Prałatów). Przetrwał on do dziś jako bezcenny zabytek, ciągle piękny i podziwiany przez zwiedzających miasto. W tej szkole nauczano wówczas teologii, retoryki, dialektyki, gramatyki, arytmetyki, geometrii, astronomii i muzyki. Pierwsza dotacja dla biblioteki wpłynęła od samego Vasile Lupu, lecz z książek ofiarowanych przez niego znamy dzisiaj tylko jedną. Jest to trzeci tom dzieła Ioana Hristosoma, wydany w 1612 r. w Eton (Anglia). Dokumenty historyczne świadczą jednak, że biblioteką Akademii Vasiliana była bogata i poliglotyczna: gromadziła książki greckie, łacińskie, cerkiewno-słowiańskie, włoskie i polskie. Przeważały księgi greckie, ponieważ w ówczesnych akademiach wykładano w języku greckim — języku religii prawosławnej, związanej z tradycjami Bizancjum i kościołem grekokatolickim, do którego należały księstwa rumuńskie¹.

W okresie od 1640 r. do 1714 — jak stwierdza wnikliwy badacz dziejów Biblioteki Uniwersyteckiej w Jassach, Nicos Gaidagis — „rozwijała się

¹ Wspomnieć należy o sytuacji politycznej Mołdawii i Wołoszczyzny, które będąc wasalami Turcji, ale nie zamienione nigdy w paszałyki, przeżyły w XVIII wieku okres „władców fanariockich”. Fanarioci — potomkowie wyższej klasy społeczności greckiej z dzielnicy Istambułu — Fanaru — wywierali wpływ na życie polityczne Imperium Otomańskiego dzięki swej rozległej kulturze i znajomości języków obcych. Dlatego byli wykorzystywani przez Portę Otomańską w polityce zagranicznej. Od 1711 roku w Mołdawii sprawowało władzę 36 fanariotów, a od 1716 w Wołoszczyźnie — 40. Fanarioci byli często przenoszani z jednego księstwa do drugiego. Reformy, prawie identyczne, przeprowadzone w obu księstwach, umożliwiały podobny rozwój, przyczyniając się do ich późniejszego zjednoczenia.

ona równocześnie z rozwojem oświaty i szkolnictwa ponosząc straty w poszczególnych okresach historycznych, podobnie jak akademie książęca w Jassach².

Oczywiście, wydarzenia, takie jak wojny mołdawsko-polskie z lat 1686—1687 i wojna rosyjsko-turecka z 1710 r., w której siły zbrojne Mołdawii pod dowództwem Dimitria Cantemira pokonane zostały przez Turków oraz pożar w 1723 r., w wyniku którego szkoła w Trei Ierarhi przeniesiona została do klasztoru Barnowski — zburzyły na jakiś czas funkcjonowanie książęcej akademii i innych szkół w Mołdawii. Ale biblioteka przetrwała, co więcej, w 1714 r., kiedy władca mołdawski Nicolae Mavrocordat otworzył na nowo szkołę grecką, Hirsant Notara, patriarcha Jerozolimy, przybyły specjalnie w tym celu do Jass, wzbogacił zbiory biblioteki o nowe książki. Po swoim wyjeździe z księstw naddunajskich troszczył się nadal o szkoły książęce w Jassach i Bukareszcie wzbogacając ich zbiory. Nicolae Iorga, znany historyk dotarł do dwóch książek ofiarowanych przez Hirsant Notara w 1714 r. szkole książęcej w Jassach. Na okładce jednej z nich *Prawosławne wyznanie wiary*, wydanej w Snagov w 1699 roku ofiarodawca napisał: „Jerozolimy Patriarcha Hirsant ofiarowuje nowej książęcej szkole greckiej w Jassach i przeklęty niech będzie ten, kto ją stąd zabierze. 1714, w miesiącu kwietniu”³.

V. A. Urechia natknął się w 1888 r. w seminarium „Veniamin” w Jassach na traktat retoryczny *Publicum aerarium Reginae eloquentiae ad usum Sarmaticae juventutis Leopoli referatum* z 1664 roku, ofiarowany przez tegoż samego Hirsanta Notarę szkole w Jassach. Przypuszcza się, że traktat ten służył do nauki synów kronikarza Mirona Costina i że, po wygnaniu rodziny Costin, książka trafiła do rodziny Cantemir. Prawdopodobnie Dimitrie Cantemir zawiózł ją do Konstantynopola, skąd Hirsant Notara ofiarował ją następnie szkole w Jassach.

Sekcja Starodruków Centralnej Biblioteki Uniwersyteckiej im. M. Eminescu przechowuje i dzisiaj wiele książek z donacji 1714 roku i późniejszych. Ileż spośród nich nie przeszło przygód równie fascynujących jak wspomniany wyżej traktat? W każdym razie liczne zapiski w książkach, jak w inkunabule z 1490 r. *Opuscula anatomica nova... de motu circulatoria in corde*, wielkiego francuskiego lekarza, Jeana Riolana (Joannes

² Nicos Gaidagis, *Contribuții la istoricul Bibliotecii Centrale Universitare din Iași (Przyczynek do historii Centralnej Biblioteki Uniwersyteckiej w Jassach)*, *Anuarul Institutului de istorie și arheologie A. D. Xenopol*. (Rocznik Instytutu Historii i Archeologii A. D. Xenopol), XIII, 1976.

³ N. Iorga, *Ceva mai mult despre viața noastră culturală și literară în sec. al XVIII-lea (Coś więcej o naszym życiu kulturalnym i literackim w XVIII wieku)*, *Extras din Analele Academiei Române*, seria II, secțiunea istorică (nadbitka z *Anales Akademii Rumańskiej*, seria II, sekcja historyczna), tom XXXVIII, Bukareszt 1916 s. 7 (80).

Riolanes), który żył w Paryżu w latach 1577—1657, w *Alphabetum rozmaitym heretykom niewiernym dla ich nauczania i nawrocenia do Wiary Katholickiey...*, wydanym w Czernihowie w 1681 roku w drukarni Łazarza Baronowicza, w książce Owidiusza *Tristum libri V, Fastorum libri VI, De Ponto libri IV* itp., wydanej w Krakowie w 1674 roku, w *Aeschyli Tragediae VII*, wydanej w 1557 roku, w *Homeri Odysseia Batrachomiomachia. Hymni XXXII*, wydanej w Wenecji w 1542 roku, w *Summa totius Theologiae „prima pars”* Tomasza z Akwinu z 1612 roku, w *Opuscula Varia (in philosophiam)* Joannesa Timulusa i w innych — pozwoliły historykom rumuńskiego szkolnictwa odtworzyć liczne reorganizacje szkoły z Mołdawii, której dane było opierać się burzliwej historii.

W 1728 roku, wraz z objęciem władzy przez Grigore Mateia Ghica szkoła książęca została na nowo zreorganizowana i znów pojawiają się na jej książkach zapiski dokonane przez Hrisanta Notarę z okazji kolejnej wizyty w Jassach. Biblioteka była przenoszona z klasztoru Barnowski do klasztoru św. Sawy i z powrotem, zarządzający zaś szkołą prawdopodobnie dawał do podpisu Hrisantowi Notara książki ofiarowane po 1714 roku. Kiedy w 1716 r. władca Mołdawii, Grigore Ghica zbudował szkołę, przeznaczoną dla synów bojarskich, własne lokum (obok siedziby metropolity w Jassach), także biblioteka rozrosła się znacznie poprzez zakupy, donacje władcy panującego oraz podskarbiego, Gheorghe Costachi. Wówczas przewidziano stworzenie w niej etatu bibliotekarza, ponieważ zbiory już nie mogły dłużej pozostawać w rękach prostego mnicha. Prawdopodobnie akademia działała normalnie do 1785 roku, kiedy to inny władca, Alexandru Mavrocordat, rozwiązał ją wypędzając wszystkich nauczycieli i uczniów. Biblioteka wszakże uniknęła zemsty Mavrocordata, zaś pod koniec XVIII wieku zarządzenie podpisane przez metropolitę, Iacoba Stamatii przewidywało specjalny przywilej i nakazywało troskę, by „strzec książek całych i bez braków”, przyznając zarazem bibliotece prawo „legalnego depozytu”, które zobowiązywało każdego drukarza lub handlarza książek do składania w bibliotece jednego egzemplarza każdego dzieła wydrukowanego lub wystawionego do sprzedaży dla „przyozdobienia i dobrego imienia tej biblioteki”.

Inni miłośnicy książek, którymi byli m. in. Thoma Dimitroiu z Kastorii i jego żona Arghyra, zadbali o wzbogacenie biblioteki, tłumacząc na język rumuński i przepisując ręcznie rzadkie książki, wymieniane dzisiaj na poczesnym miejscu w Starej Bibliografii Rumuńskiej.

Część początkowego jej stanu posiadania, zwłaszcza starodruki cerkiewno-słowiańskie przeniesione zostały w 1804 r. do seminarium „Veniamin” w klasztorze Socola w Jassach, wówczas gdy prawdopodobnie szkolnictwo teologiczne oddzieliło się ostatecznie od akademii.

Po wydarzeniach rewolucyjnych 1821 roku (Eteria, ruch rewolucyjny,

kierowany przez Tudora Vladimirescu w księstwach rumuńskich) sułtański firman rozwiązał akademie książęce w Bukareszcie i Jassach, będące — jego zdaniem — „instrumentami podżegania do buntu”. Biblioteka w Jassach, pozostawiona bez opieki bibliotekarza i niewykorzystywana, przetrwała jednak do ponownego otwarcia i reorganizacji szkoły przeprowadzonych przez władcę, Michała Sturzę, który nadał szkole imię — Academia Mihăileană.

Drugi etap historii Centralnej Biblioteki Uniwersyteckiej w Jassach rozpoczął się więc gdzieś w latach 1838—1839, kiedy to jako ksiąźnica Akademii Mihăilenă została zreorganizowana i zamieniona w bibliotekę publiczną do użytku wszystkich mieszkańców miasta. Stolnik, D. Gusti, który pełnił funkcję bibliotekarza, sporządził pierwszy katalog tematyczny z podziałem na: teologię, nauki prawne, filozofię (z poddziałami na: fizykę, historię naturalną, medycynę, matematykę, sztukę), nauki humanistyczne (gramatyka, retoryka, poezja), biografie, historię. W każdej grupie książki podzielone były według języków: greckiego, łacińskiego, francuskiego, włoskiego, niemieckiego i rumuńskiego.

Znajdujemy się już w Jassach na początku XIX wieku, kiedy to zaczyna tworzyć się szeroki krąg czytelników wykształconych przez szkolnictwo, które rezygnuje stopniowo z języka greckiego. W seminarium „Veniamin” w klasztorze Socola wykładano w 1814 roku po raz pierwszy gramatykę rumuńską, a działacz oświatowy Gh. Asachi zainaugurował w 1828 roku w szkole książęcej w Jassach wykłady z inżynierii w języku rumuńskim. Zaczynają się pojawiać zagraniczni księgarze: w 1827 r. F. de Bogusz pochodzenia polsko-ormiańskiego; spośród innych znani byli Szwajcarzy, Prusacy i Austriacy. Docierają również książki z bibliotek obcych konsulatów, m. in. francuskiego, o czym wspomina książę Karł Friedrich Reinhard (pochodzący z Wirtembergii) w liście do Goethego z 1828 roku. Książę F. Reinhard był w 1806 r. konsulem Napoleona w Jassach. Krąży także książki towarzystw literackich, które powstają w tymże okresie. Na przykład Towarzystwo Lekarzy i Naturalistów w Jassach, założone przez M. Zotta, jednego z pierwszych lekarzy rumuńskich, który poczynił pierwsze w Rumunii obserwacje z dziedziny patologii zawodowej, udostępniało niemieckie książki i czasopisma medyczne, farmaceutyczne i kulturalne. Biblioteka tego pierwszego rumuńskiego towarzystwa naukowego o dużym znaczeniu dla rozwoju kultury narodowej po przyłączeniu wzbogaciła bibliotekę Akademii Mihăileană.

Z katalogu biblioteki Towarzystwa Lekarzy i Naturalistów (opublikowanego w Jassach w 1814 r.) dowiadujemy się, że dysponowała ona 562 tytułami w 2059 tomach z zakresu: filozofii, fizyki, historii naturalnej, medycyny, matematyki, teologii, sztuki, gramatyki, retoryki, poezji, geografii i biologii.

Biblioteka Mihăileană, podobnie jak Akademia, przeżyła ciężkie dni w 1847 roku, kiedy to panujący wówczas Grigore Ghica wprowadził język urzędowy i wykładowy — francuski, by dopiero w 1851 r. odzyskać swój poprzedni profil. Dużą pomocą dla biblioteki stał się w tym okresie „egzemplarz obowiązkowy” oraz dary wielu rumuńskich luminarzy, jak poeta Vasile Alexandri, kompozytor Flechtenmacher i inni. Niestety, brak fachowej opieki i niegospodarność stały się powodem zamknięcia biblioteki w 1859 r. Sama instytucja wszakże przetrwała do 1860 roku (ze stanem 1823 dzieł w 4166 tomach), kiedy to szkolnictwo wyższe w Mołdawii ukonstytuowało się ostatecznie po utworzeniu Uniwersytetu im. Al. I. Cuza, który rozpoczął działalność na czterech fakultetach: naukoznawstwa, literatury i filozofii, prawa i teologii. Pod wpływem ludzi o wielkiej kulturze, takich jak Mihail Kogălniceanu i Bogdan Petriceicu Hasdeu, książkę Al. I. Cuza, który urzeczywistnił unię dwóch księstw rumuńskich, otoczył uczelnię w okresie swego siedmioletniego panowania troskliwą opieką, dostrzegając w niej trafnie fundament, na którym rozwija się i powstaje kultura i cywilizacja rumuńska.

Nie może budzić zdziwienia, że uniwersytet potrzebował dobrej biblioteki. Bogdan Petriceicu Hasdeu, lingwista, historyk i pisarz, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli kultury rumuńskiej XIX w., będąc przez pewien czas kustoszem biblioteki w Jassach, zmienił jej nazwę na BIBLIOTEKA ULPIA, wzorując się na nazwie sławnej biblioteki w Rzymie, założonej przez imperatora Trajana.

Ustawą Kreculesku dla szkolnictwa uniwersyteckiego z 1864 r. Biblioteka Ulpia stała się BIBLIOTEKĄ CENTRALNĄ, powiększając swoje zasoby zbiorami starej biblioteki metropolity, kolekcjami książek greckich z kościoła prawosławnego Nikorica oraz donacjami wielu uczonych i ludzi kultury, m. in. darem Hurmuzaki z 1871 r. oraz wielką darowizną (1498 vol.) Adamaki z 1900 r.

Regulamin funkcjonowania, przyjęty w 1864 r. wprowadził, niestety, przestarzały system „biblioteki salowej” (Saalbibliothek) zarzucony już wówczas przez biblioteki zachodnie. Książki przechowywano w pomieszczeniach z wysokimi szafami pod ścianami, zaopatrzonymi w drabinki umożliwiające dostęp do wyższych regałów. Ówczesny bibliotekarz wyróżniał się bardziej publikacjami z zakresu filozofii lub archiwistyki niż wiedzą fachową z bibliotekarstwa czy bibliotekonomii. Nie doceniano roli informacji naukowej dla czytelników, nie zwracano uwagi na potrzebę selekcji książek i ich katalogowania (słynny jest przykład Gotholda Lessinga, znanego powszechnie w świecie naukowym, który będąc bibliotekarzem w Wellsenbüttel nie wypożyczył nigdy nikomu ani jednej książki). W Jassach typem uczonego bibliotekarza był B. P. Hasdeu, który jako kustosz przepisał ręcznie rzadki egzemplarz książki z XVII wieku, wyda-

nej w Odessie; również Mihail Eminescu, będąc dyrektorem Biblioteki Centralnej w jednym z okresów swego dramatycznego życia, zajmował się opracowaniem gramatyki sanskrytu a nie bibliotekoznawstwem.

W oparciu o zachowane katalogi Biblioteka Centralna posiadała: w 1876 r. — 10 265 dzieł w 27 596 tomach; w 1904 r. — 121 113 dzieł; w 1910 r. — 300 000 vol. Niestety czytelnik w poszukiwaniu książki zmuszony był przekartkować 15 katalogów pisanych ręcznie, by dotrzeć do poszukiwanego dzieła lub dowiedzieć się, że go nie znajdzie.

W 1897 r. Biblioteka Centralna została przeniesiona do nowego gmachu uzyskując w nim m. in. wspaniałą salę z przepięknymi freskami na suficie i rzeźbami w drzewie dębowym (obecnie w sali tej mieści się biblioteka Instytutu Politechniki Gh. Asachi w Jassach). Mimo to warunki pracy i sposób administrowania okazały się niezadowolające, biblioteka nie dotrzymywała kroku w rozwoju uniwersytetu. Memoriał komisji, napisany pod przewodnictwem Gusti z 1911 r., analizując właśnie te niedostatki, wskazywał na potrzebę modernizacji biblioteki. Skutki nie dały na siebie długo czekać. W 1914 r. Biblioteka Centralna publiczna stała się znowu biblioteką uniwersytecką. Zarzucono system „biblioteki salowej”, przyjmując typ biblioteki nowoczesnej, lansowany przez Włocha, A. Pazizzi (dyr. British-Museum) i udoskonalony w drugiej połowie XIX w. w praktyce bibliotek amerykańskich i niemieckich.

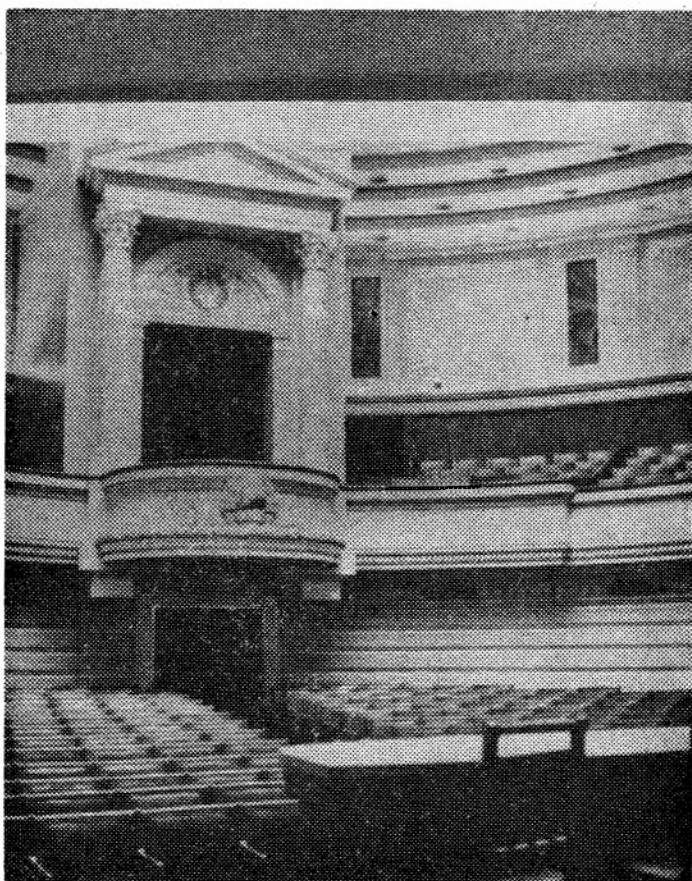
Według tej koncepcji magazyn książek i administracja są oddzielone od czytelni służącej wyłącznie czytelnikowi, mającemu tam równocześnie dostępne zbiory podręczne (bibliografie, periodyki, encyklopedie, podręczniki itp.). Magazyny książek, skupiające podstawowy księgozbiór, są skonstruowane według kryteriów technicznych, zabezpieczających właściwe warunki składowania i konserwowania książek. Katalogi opracowane według autorów lub dziedzin wiedzy (alfabetyczny i rzeczowy) pomagają w identyfikacji poszukiwanych książek, a dodatkowe informacje bibliotekarzy w czytelni lub okienkach wypożyczalni mają ułatwić użytkownikowi dostęp do księgozbioru. Współczesna biblioteka staje się skomplikowanym organizmem, którego funkcjonowanie wymaga od personelu kwalifikacji naukowych, technicznych a nawet handlowych.

Godnym pożałowania w dziejach biblioteki był okres pierwszej wojny światowej. W wyniku działań wojennych, dezorganizacji życia, uchodźstwa i grabieży, rozproszeniu lub zagubieniu czy całkowitemu zniszczeniu uległo wiele bezcennych dokumentów. Szybko jednak zabiłżniła te rany restytuując działalność natychmiast po przesunięciu się linii frontu.

W 1916 r. biblioteka przenosi się do nowych pomieszczeń w imponującym luksusowym gmachu z Fundacji Ferdynanda (jeden z pomników historycznych Jass). Stawiać jednak musi czoło wielu problemom, głównie finansowym, administracyjnym i kataklizmom. Skromny budżet bi-

blioteki w okresie kryzysu ekonomicznego lat 1929—1932 został ograniczony niemal do zera, brakowało pieniędzy na wynagrodzenie bibliotekarzy i zakup książek. Obojętność administracji i niekompetencja hamowały pracę, pożar zaś, który wybuchł w 1932 r. dopełnił miary nieszczęść. Biblioteka jednak oparła się tym przeciwnościom, a począwszy od 1932 r., dzięki zainteresowaniu ówczesnego rektora uniwersytetu Traian Bratu, zaczęła się umacniać i usprawniać swoją działalność. Obok mecenatu rektora wpłynęła na to reorganizacja, przeprowadzona pod dyktando Kursta Kleina. Oparto ją na wzorcu Biblioteki Instytutu Ekonomii Światowej Uniwersytetu w Kiel (dzieło Harmsa i Gülicha).

Względnie stabilny rozwój biblioteki zakłóciły wydarzenia drugiej wojny światowej, które doprowadziły do jej ponownego zamknięcia w 1944 roku. Nie trwało to jednak długo. Bezzwłocznie po przywróceniu pokoju i ustanowieniu porządku socjalistycznego podniosła się swymi si-



Aula Centralnej Biblioteki Uniwersyteckiej im. M. Eminescu w Jassach

łami i korzystając ze szczodrej pomocy państwa zaszczytnie pełni rolę w odrodzonym życiu kulturalnym współczesnych Jass, do której przygotowywała ją wielowiekowa historia.

Obecną nazwę CENTRALNEJ BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ MIHAIL EMINESCU nosi o 1948 roku. Uświęcona aktem rządowym została podniesiona do rangi jednej z najważniejszych instytucji, podtrzymujących i rozwijających tradycje nauki i kultury rumuńskiej ściśle związanej z historią szkolnictwa rumuńskiego, z kontynuacją kultury na tej ziemi, nieodzownej każdemu światłemu obywatelowi. Bez niej trudno sobie wyobrazić efekty dydaktyczno-naukowe uniwersytetu w Jassach.

Aktualnie Centralna Biblioteka Uniwersytecka M. Eminescu, pełniąca tak ważną rolę, znana i ceniona w kraju i za granicą, jest wielką księżnicą encyklopedyczną, wzbogacaną bieżącą produkcją wydawniczą, posiadającą rozbudowany aparat informacyjno-naukowy w postaci katalogów klasyfikacji dziesiętnej, gromadzącą, opracowującą, przechowującą i udostępniającą licznej rzeszy czytelników dokumenty pierwotne i wtórne.

Centralna Biblioteka Uniwersytecka wraz z 18-oma filiami, zorganizowanymi według specjalizacji naukowej reprezentowanych przez uniwersytet dyscyplin posiada 2 100 000 vol. i jednostek obliczeniowych: inkunabułów, książek i czasopism. Spośród licznych filii na pierwszym miejscu wymienić należy Bibliotekę Seminarium Matematycznego im. Al. Müllera, posiadającą najbardziej kompletne i najstaranniej zgromadzone piśmiennictwo wśród bibliotek tego typu w świecie. Na zbliżonym poziomie znajduje się Biblioteka Wydziału Chemii. Wysoką rangę posiadają biblioteki filialne: geografii, historii, prawa, ekonomii, biologii, filologii i inne. Zarówno zasób Centralnej Biblioteki Uniwersyteckiej, jak też bibliotek filialnych jest opracowany i wyposażony w bogaty aparat informacyjny. Należą do niego katalogi: alfabetyczny, przedmiotowy, analityczny i syntetyczny. Wzbogacają go kompleksowe informatory i opracowania bibliograficzne. Z ciekawszych informatorów należy wymienić: *Katalog Książek Greckich* opracowany przez wytrawnego specjalistę, kustosa Nikosa Gaidagisa, *Katalog Książek Unikalnych*, *Biuletyn Książ Obcych*, *Bibliograficzny Indeks Czasopisma „Anale”* Uniwersytetu Al. I. Cuza, wydany w 2 tomach, *Bibliograficzny Przewodnik Adnotowany Socjologii* oraz *Bibliograficzny Indeks Czasopisma „Albina Româneasca”* (Rumuńska Pszczoła) obejmujący lata 1829—1849.

Wśród bogatych zbiorów poczesne miejsce zajmują unikalne księgi obce w liczbie 5000, stare księgi rumuńskie z okresu 1508—1830, będące drugim po zasobie Akademii w Bukareszcie najbogaszym zbiorem starodruków, rękopisy w liczbie 1200, wśród których znajdują się najstarsze w kraju przekazy źródłowe, jak *Lekcjonat ewangeliczny grecki* z XII wieku. W zespole rękopisów znajdują się również muzykalia bizantyjskie

i postbizantyjskie, większość kronik historycznych pisanych w języku rumuńskim, dzieła rękopiśmienne: Gh. Asachi, N. Kogalniceanu, I. Creanga, M. Eminescu, G. Ibraileanu.

W zbiorach specjalnych czytelnik może korzystać z barwnych albumów (10 000), partytur muzycznych (12 600), starych atlasów i map o wielkiej wartości historyczno-dokumentacyjnej (2320), bogatej grafiki, na którą się składają stare sztychy i współczesne ryciny.

W zbiorze unikalnych dokumentów wartości narodowej znajduje się między innymi cenne czasopismo Gh. Asachi pierwszej edycji w języku francuskim *Le glaneur moldo-valaque* (Jassy 1864), *Arhiva Romaneasca* B. P. Hasdeu (wyd. II z 1840 r.) oraz *Tablou general a materilor de invatatura in Academia Mihaileana si scolile publice din Moldova* (ogólny obraz przedmiotów nauczania w Akademii Mihaileana i w szkołach publicznych Mołdawii — Jassy 1835 wyd. francuskie).



Czytelnia naukowa Centralnej Biblioteki Uniwersyteckiej im. M. Eminescu w Jassach
Jedna z czytelń

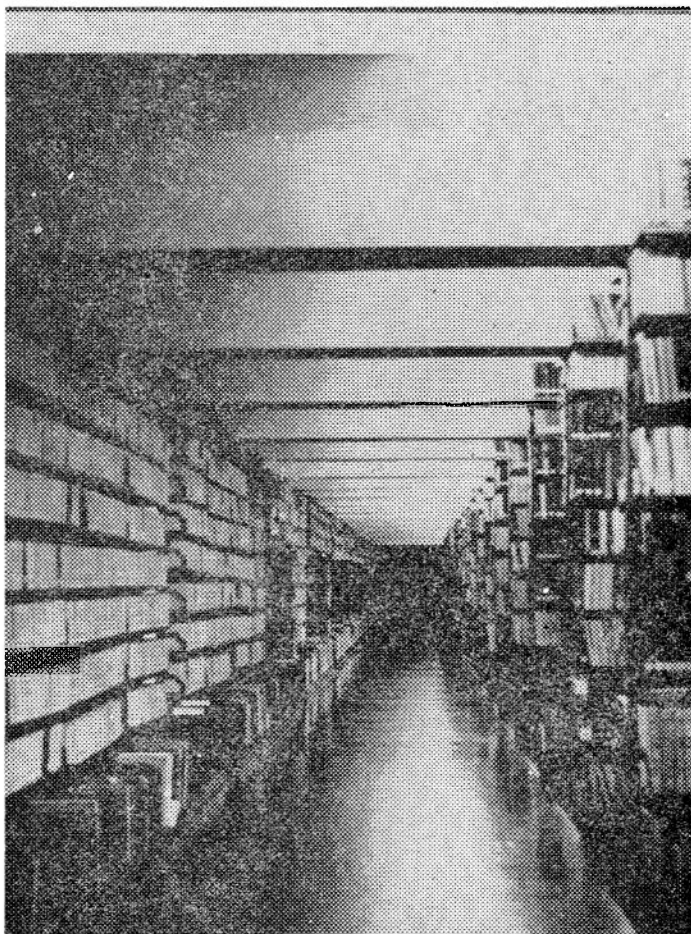
Biblioteka posiada znaczną kolekcję ksiąg greckich z różnych okresów i z wielu krajów. Można tu wymienić *Ewangeliarz z Jass* kaligrafowany uncjalnymi literami na miękkim pergaminie z końca IX wieku o szczególnej wartości artystycznej; jest on najstarszą księgą grecką z zachowanych w kraju.

Wśród cymeliów zachował się jedyny w kraju egzemplarz dzieła z oryginalnym podpisem Dimitria Cantemira — Władcy. Jest to słownik łacińsko-grecki *Alessio de Sommavera* wydrukowany w Paryżu w 1708 r., datowany przez księcia Mołdawii, Dimitria Cantemira w 1710 roku (dotychczas nie ustalono, w jaki sposób go nabył).

Do unikalnych przekazów starego piśmiennictwa należą 8 inkunabułów, *Traktat arytmetyczny* włoskiego humanisty, Luca Paccioli, drukowany w Frascati w 1523 r., rzadki okaz edycji krytycznej dzieł Wergiliusza (Lyon 1529) z barwną, ręcznie wykonaną ikonografią, *Kosmografia* Sebastiana Münotera w języku francuskim z 1552, w której znajdują się informacje o krainach rumuńskich, dzieła Marcina Kromera, wydane przez Joannusa Oporinusa w Basel w 1555 r., liczne druki z czcionką aldyńską z XVI i XVII wieku, *Onomasticon (Vocabularium)* Juliusza Pallusa z 1502 r., dzieła Tucydidesa wydane w Basel w 1540 r., dzieła Platona wydane w Basel w 1534 r. i wiele innych.

Złota księga pamiątkowa Centralnej Biblioteki Uniwersyteckiej aż roi się od zachwyków, wyrażanych w niej przez poszukiwaczy „białych kruzków” z kraju i z zagranicy. Wpisali się do niej m. in.: Spyros Melas — prezydent Akademii Greckiej, prof. Aleksiejew — znany radziecki filozof i logik, prof. Gustaw Karila — bizantolog z uniwersytetu w Upsali, prof. Dink Duk Dien — wietnamski chemik... Obraz biblioteki w świetle ich wpisów jest obrazem wielkiego ula nauki, z którego starzy i młodzi czerpią niejako miód wiedzy i prawdy przy pomocy wytrawnych bibliotekarzy.

Na obecnym etapie rozwoju szkolnictwa wyższego, postępu badań naukowych i potrzeby szybkiego wdrażania ich wyników znacznie wzrosły zadania bibliotek uniwersyteckich — instytucji, które mają wspierać proces dydaktyczny studentów, pomagać w prowadzeniu naukowych badań i upowszechniać najnowsze osiągnięcia nauk stosowanych. Realizując zadania w tym zakresie biblioteka udziela rocznie 50 tysięcy informacji bibliograficznych (ustnych i pisemnych), opracowuje i udostępnia na żądanie dokumentację naukową, czemu sprzyja przyjęty układ gromadzenia syntetycznego — według dziedzin i gałęzi wiedzy. W 1979 r. urządzono salę referencyjną z wolnym dostępem czytelnika do książek przy asyście bibliotekarza — specjalisty. Czytelnie dla studentów i pracowników naukowych posiadają bogate zbiory podręczne literatury fundamentalnej, łatwo dostępne dzięki układowi klasyfikacji przedmiotowej. Przewodnik biblioteczny znakomicie ułatwia nowo zapisanym czytelnikom poruszanie się po rozległym gmachu, informuje o zasobach oraz o sposobie korzystania z katalogów. Organizowane na początku każdego roku akademickiego spotkania bibliotekarzy ze studentami pierwszego roku studiów służą zjedna-



Fragment magazynu książek Centralnej Biblioteki Uniwersyteckiej im. M. Eminescu
w Jassach

niu nowych czytelników i umożliwiają im poznanie skomplikowanego organizmu, którym jest współczesna biblioteka naukowa.

Stały napływ licznych dokumentów informacji naukowej oraz potrzeba ich szybkiego opracowania i udostępniania stawiają przed współczesną biblioteką naukową zadanie zmodernizowania dotychczasowego systemu przepływu informacji, zapewniając zarazem warunki precyzyjnego i szybkiego włączania jej zasobów do krajowego systemu informacji techniczno-naukowej. Dokumenty informacji naukowej dla swej aktualności i kompletności muszą uwzględniać tematyczną bibliografię osiągnięć naukowych całego świata. Zorganizowana międzynarodowa wymiana publikacji naukowych z 60 krajami przyniosła tylko w 1979 r. plon w postaci przyły-

wu 3200 tomów literatury fachowej i 1165 tytułów czasopism. Realizacji tego programu sprzyja wypożyczalnia miejscowa, międzybiblioteczna i międzynarodowa, oddając znaczne usługi pracom badaczy.

Działalność informacyjno-naukowa wymaga jeszcze dalszego doskonalenia, zwłaszcza w zakresie rozszerzania zagranicznej wymiany wydawnictw naukowych.

Przewiduje się w najbliższej perspektywie włączenie Centralnej Biblioteki Uniwersyteckiej w ogólnonarodowy system informacji, wprowadzenie zmiany dotychczasowych technik pracy bibliotecznej poprzez automatyzację głównych procesów, jak opracowanie i udostępnianie zbiorów. Wiąże się to jednak z potrzebą rozbudowy gmachu o nowe skrzydło i większej automatyzacji z zastosowaniem maszyny numerycznej. Spełnienie tych wymogów zapewni nie tylko Centralnej Bibliotece Uniwersyteckiej im. M. Eminescu i bibliotekom wydziałowym warunki dalszego rozwoju, ale pozwoli przejść na nowy, wyższy poziom pracy, odpowiadający zapotrzebowaniu współczesnej nauki rumuńskiej.

Ó KSIĘGOZNAWCZEJ ZAWARTOŚCI CZASOPISM POLSKICH NA ZIEMIACH LITEWSKO-RUSKICH W LATACH 1832-1863

Podstawową kategorię wiedzy o książce dziewiętnastowiecznej stanowią informacje zawarte w czasopismach tego wieku. Zakres i wartość poznawcza tych informacji możliwe będą do scharakteryzowania po gruntownym przejrzaniu omawianych źródeł, tak jak stworzenie pełnego obrazu dziejów książki polskiej po opracowaniu retrospektywnej bibliografii bibliologicznej. Hipotetycznie można jednak stwierdzić, że spenetrowanie całkowitego zestawu czasopism polskich XIX wieku pod kątem ich księgoznawczej zawartości, dostarczyłoby materiału pełniejszego, w porównaniu z zawartym w pozostałych rodzajach wydawnictw tego okresu. Analiza tego materiału i powiązanie odzwierciedlonych w nim zjawisk z sytuacją polityczną, ekonomiczną i społeczną pogłębiłoby naszą wiedzę o życiu umysłowym ubiegłego stulecia, a także o panujących wówczas stosunkach i układach polityczno-gospodarczych i społecznych.

Mówiąc o życiu umysłowym Polski w XIX wieku należy uwzględnić nie tylko Królestwo Polskie, ale także pozostałe ziemie etnicznie polskie oraz te środowiska, w których Polacy stanowili mniejszość narodową, a które, mimo to, były ogniskami polskiej kultury, jak np. Petersburg.

Określając terytorialny zasięg zainteresowań w niniejszym artykule bierze się pod uwagę te ziemie, które w latach 1772—1795 stały się, jak je nieoficjalnie określano, południowymi i zachodnimi prowincjami imperium rosyjskiego i tworzyły gubernie: grodzieńską, kijowską, mińską, mohylewską, podolską, wileńską i wołyńską. Tereny te wyodrębniały się na tle pozostałych dzielnic dawnej Polski nie tylko ze względu na odmienną sytuację społeczno-prawną i administracyjną. Inaczej rozwijała się na nich kultura polska, poddana wpływom kultury rosyjskiej — naturalnego wytworu części zamieszkującej te ziemie ludności, stanowiącej mieszanekę etniczną. Zbadanie zależności zjawisk księgoznawczych występujących na tych terenach w XIX wieku od specyficznej sytuacji tych ziem, pozwoliłoby na wnioskowanie, w jakim stopniu zjawiska te były wynikiem zmian zachodzących w powstawaniu, rozpowszechnianiu i konsumpcji książki, a w jakim posiadały charakter regionalny. Zagadnienie to nie mieści się w ramach artykułu informacyjnego, opracowanego z punktu widzenia bibliografa, stwierdzającego występowanie pewnych zjawisk, bez możliwości tłumaczenia ich genezy.

W latach 1832—1863 na ziemiach litewsko-ruskich ukazywały się na-

stępujące czasopisma polskie: *Athenaeum* (Wilno 1841—1851), *Dziennik Muzyczny* (Wilno 1834), *Gwiazda* (Petersburg—Kijów 1846—1849), *Kurier Litewski* (Wilno 1832—1839, od 1840 — jako *Kurier Wileński*), *Lud i Czas* (Wilno 1845), *Ondyna* (Grodno 1844—1846), *Pamiętnik Naukowo-Literacki* (Wilno 1849—1850), *Pamiętniki Umysłowe* (Wilno 1845—1846), *Rocznik Literacki* (Petersburg—Wilno 1843, 1844, 1846, 1849), *Swistek* (Wilno 1845), *Teka Wileńska* (Wilno 1859—1862), *Wizerunki i Roztrząsania Naukowe* (Wilno 1834—1843).

Oprócz czasopism polskich ukazywały się na tych terenach we wspomnianym okresie czasopisma rosyjskie i ukraińskie, z których pierwsze posiadały prawie wyłącznie charakter urzędowy. Jedne i drugie, jako wykraczające poza ramy opracowania, zostały w nim pamińnięte. Należy natomiast uwzględnić czasopisma polskie ukazujące się w Petersburgu. Wiązały się one z polską kulturą nie tylko poprzez ich treść i język, ale również poprzez ich twórców, którymi byli Polacy z terenów Litwy, Białorusi i Ukrainy. Wydawali oni trzy tytuły: *Bałamut Petersburski* (1830—1836), *Egida* (1833) i *Tygodnik Petersburski* (1830—1858).

Na ziemiach litewsko-ruskich w omawianych latach ukazywały się ponadto wydawnictwa pełniące zastępczo rolę czasopism. Były to noworoczniki i zbioriki o nieokreślonym charakterze, których wydawcy zabiegali każdorazowo o ich wznowienie w roku następnym. Wydawnictwa te były zatem rezultatem sytuacji, jaka w latach 1832—1863 panowała na omawianych ziemiach, nie sprzyjającej rozwojowi czasopiśmiennictwa polskiego. Były to publikacje o charakterze literackim, jak: *Biruta*, *Bojan*, *Grosz Wdowi*, *Leviathan*, *Linksmine*, *Niezabudka*, *Noworocznik Literacki*, *Pisma Rozmaite*, *Radegast*, *Rimembranza*, *Rusałka* i *Znicz*. Czasopisma i noworoczniki różniły się między sobą obliczem ideowym, od stawiających sobie cele moralno-wychowawcze wydawnictw konserwatywnych, do takich, o których Edward Dembowski pisał, że zadaniem ich jest ...sprawiać postęp w dziedzinach umysłowych, rozszerzać obszar dzisiejszych wyobrażeń posuwaniem ich ciągle, coraz dalej a dalej — rozwijać wszystkie umiejętności postępowo i samodzielnie, zastosować wszystkie umiejętności nie naśladowniczo, nie tylko zgodnie z dążeniami ludów oświeconych, lecz samorodnie, właściwie nam samym, takim podobieństwem urzeczywistnienia prawd podanych, aby natychmiast można widzieć je upowszechnionymi w masie...¹.

Istnieje niewątpliwie zależność między księgozawczą problematyką czasopism dziewiętnastowiecznych a ich treścią ideową. Zbadanie tej zależności i jej stopnia, byłoby zagadnieniem ciekawym samym w sobie, przede wszystkim jednak posłużyłoby wyjaśnieniu wielu zjawisk z dziedziny książki, zwłaszcza jej recepcji a także pewnych zagadnień ówczesnego ruchu wydawniczego. Do opracowania powyższych problemów wy-

¹ Wróblewski (E. Demidowski): *Biblioteka Warszawska z roku 1842 i 1842. Przegląd Naukowy 1843 z. 1 s. 104—105.*

starczyłaby być może, znajomość większych artykułów, pisanych przez czołowych przedstawicieli tamtego okresu. Natomiast z punktu widzenia wszystkich zagadnień księgoznawczych, ukazujących książkę od procesu jej powstawania, poprzez etap rozprzestrzeniania się, aż do spraw związanych z bibliotekarstwem i czytelnictwem, istotną wartość informacyjną posiadają, obok artykułów problemowych, również wszelkiego rodzaju wzmianki, ogłoszenia księgarskie, anonsy, prospekty nowych wydawnictw, wszelkie opisy książek, wiadomości o działalności drukarni i bibliotek, o formach sprzedaży produktów sztuki typograficznej itp. Dotarcie do zawartych w czasopismach XIX wieku treści interesujących bibliografa i historyka książki polskiej, wymaga dużej skrupulatności, ponieważ treści te niejednokrotnie można znaleźć w artykułach o tytułach nie sugerujących problematyki księgoznawczej, we fragmentach kronik tygodniowych, wśród różnorodnych ogłoszeń

...Ale te wzmianki i informacje, mimo ich kronikarskiego charakteru, mają często dużą wartość poznawczą i niejednokrotnie zawierają dane pozwalające ustalić fakty nigdzie indziej nie odnotowane, a dla ścisłego, prawdziwego przedstawienia danego zjawiska bardzo ważne. Tutaj właśnie można znaleźć wiadomości o drukach nie dochowanych do naszych czasów i nie opisanych w bibliografiach, dokładne daty założenia firm wydawniczych lub informacje o działalności księgarni w miastach prowincjonalnych. Przeniesienie księgarni do nowego lokalu, założenie wypożyczalni książek, wreszcie echa recepcji, z jaką się spotkało w społeczeństwie nowe wydawnictwo lub zainteresowanie aukcją starych książek — wszystkie tego rodzaju fakty były odnotowywane w gazetach, czasem w postaci ogłoszeń, niekiedy w formie artykułu lub wzmianki wśród nadsyłanych do redakcji informacji...².

— pisze Elżbieta Słodkowska w odniesieniu do materiałów księgoznawczych zawartych w dziewiętnastowiecznych czasopismach Królestwa Polskiego. Uwagi te z powodzeniem odnoszą się również do materiałów z czasopism ziem litewsko-ruskich, jeżeli można wnioskować na podstawie 27 przejranych roczników tych czasopism, a ściślej mówiąc — 23 roczników czasopism i 4 noworoczników, co stanowi ok. 1/3 całego zestawu czasopism, o których mowa.

Ten daleki od kompletności, fragmentarycznie zebrany materiał można uznać za reprezentatywny i założyć, że zebrany do końca, potwierdzi raczej, na razie hipotetyczną, jego charakterystykę. Jest on zróżnicowany nie tylko pod względem formalnym, ale także przedstawia sobą bardzo różnorodny poziom i niejednakowy stopień kompetencji w zakresie poruszanych zagadnień. W omawianym okresie nie było jeszcze polskich czasopism bibliotekoznawczych, stąd ludzie książki szukali gościny na łamach innych czasopism, zamieszczając w nich opracowania i wypowiedzi odznaczające się dużym znanstwem. Wśród artykułów posiadających

² E. Słodkowska: *Problemy księgoznawcze w Polsce XIX wieku*. Warszawa 1973 s. 20—21. *Prace Instytutu Bibliograficznego* 18.

charakter opracowań spora ich część dotyczy ruchu wydawniczego, zwłaszcza w zakresie czasopiśmiennictwa. Jest to jednak materiał niepełny. W całości materiałów księgoznawczych o których mowa, dominują opisy książek, zaczynając od reklamy nowości wydawniczych i księgarskich, poprzez opisy książek starych, do bibliografii tych książek. Zbiórstwo starych dokumentów, przede wszystkim książek, ich opis, informacja bibliograficzna o zabytkach piśmiennictwa polskiego, są jednym z charakterystycznych zjawisk w dziedzinie naszego życia kulturalnego w XIX wieku. Zainteresowania społeczeństwa dawną polską produkcją wydawniczą posiadało wówczas, w okresie niewoli, aspekt wyraźnie patriotyczny i przejawy tego zainteresowania na łamach czasopism mogłyby stanowić jedno z kryteriów oceny ich ideologicznego stanowiska.

Ta różnorodność materiałów od strony formalnej i treściowej, ich różna wartość informacyjna, stwarzają trudności metodyczne ukazania zagadnień książki dziewiętnastowiecznej na podstawie czasopism tego okresu, a fragmentaryczność omawianych materiałów pozwala jedynie na częściowe oświetlenie zjawisk i tylko w aspekcie bibliograficznym.

Wyjście od linii rozwojowej czasopism i ukazanie stopnia występowania w nich zagadnień księgoznawczych, byłoby zabiegiem nieuzasadnionym, jeżeli uwzględni się fakt, że żadne z czasopism tych ziem, jak zresztą w ogóle żadne z czasopism polskich tego okresu, nie posiadało bibliotekoznawczego charakteru, nie mówiąc już o niedostatku zebranego materiału w stosunku do zawartego we wszystkich częściach pełnego serwisu czasopism polskich interesującego nas okresu i obszaru. Analiza tych materiałów pozwala jednak stwierdzić, że układają się one w pewne zespoły zagadnień dotyczących procesu wytwarzania książki, problemów i form jej zbytu, spraw bibliotecznych, ech recepcji czytelniczej po informację bibliograficzną. Zatem przy prezentacji omawianych materiałów można posłużyć się logiczną kolejnością zagadnień książki, ponieważ każde z nich znalazło w tych czasopismach odbicie, chociaż w bardzo różnym stopniu.

Najmniej materiałów odnosi się do zagadnień wytwarzania książki, nawet przy szerokim pojmowaniu tego pojęcia, tj. zaliczaniu do niego spraw związanych z pisarstwem, tłumaczeniem, edytorstwem, drukarstwem, ilustracją i introligatorstwem. Materiały na te tematy nie układają się w pełny obraz procesu wytwarzania książki, nie tylko dlatego, że są one w stosunku do tego procesu wrywkowe, ale i dlatego, że posiadają bardzo różny aspekt. Nie są one jednak pozbawione wartości dla badacza dziejów książki, jak również dla historyka kultury. Problemem, który może zainteresować również socjologów, a który znalazł odbicie w czasopismach, jest charakterystyczny dla XIX wieku proces przekształcania się pisarstwa czy pracy tłumacza, redaktora i edytora w zawód, dający

podstawy utrzymania. Stosunek ówczesnego społeczeństwa do tego zjawiska ilustrują niektóre wypowiedzi. W przedmowie do „Listu konwersacyjnego Wandalina Habdanka do redaktora *Gwiazdy*” czytamy:

...Smiało powiedzieć można, że wszystko, co prawdziwie pięknego i szczytnego w naszej literaturze, winniśmy tym przykładom bezinteresowności autorskiej, jakich żadna inna literatura okazać by nie mogła. Ale czyż nie widzimy, że duch zagranicznej przemysłowości począł już głęboko wkradać się w serca naszych pp. autorów? ... Trzebaby tym, co psują pojawiające się u nas talenta, zarządzając je jadem materialnej chuci, trzebaby naszym wydawcom, niewstydzającym się wchodzić w kupieckie targi z pisarzami, ... dawać głośne rady, aby afferyzmem swoim zwrócili się do przedmiotów czysto materialnego użytku, ... aby jednym słowem zostali de nomine, jak są de facto kupcami...³.

„Ducha przemysłowości” zarzuca się także wydawcom, którzy, kiedy podejrzewali, „...że nakład (kosztów) ogromny na wydruk i redakcję, a zysk z tego rodzaju dzieła niepewny...”, nie kwapili się z jego wydawaniem⁴. Jednocześnie znaleźć można dowody całkowitej aprobaty rodzającego się zawodu, obliczonego również na zyski materialne. Przykładem takiego widzenia nowej formy zarobkowania jest przedmowa do *Rocznika Literackiego* z roku 1849, zawierająca taką oto wypowiedź:

...ów poświęca się handlem zbożem, ów lnem i pieńką, inny ciągnie korzyści z fabryk, inny browarami opaja stan wieśniaczy i razem tuczy woły karmne na sprzedaż; dłaczegóż by wydawca dzieł użytecznych, mogących wyrzeć wpływ moralny, nie mógł stanąć wyżej, to przynajmniej na równi z tymi użytecznymi dla kraju ludźmi?...

Ze zdobywaniem pieniędzy drogą pracy tłumacza, a więc w jakimś sensie pracy autorskiej, godzi się recenzent „Chronologicznej tablicy XIX wieku, ułożonej podług planu i metody P. Józwińskiego, przez A. Zdanowicza”, pisząc, że „...sumienny tłumacz jest to tragarz, który z okrętu stojącego w porcie dźwiga na karku ciężary do sklepu kupieckiego i za to dzienną odbiera zapłatę...”⁵.

W recenzji tej zawarte są też zasady pracy tłumacza, który, jeżeli ma być „sumienny” „...napotykać wady i błędy w oryginale, poprawiać ich nie powinien. Byłoby to ulepszeniem, a takie samemu tylko autorowi zostawić należy...”⁶. Na temat ten istniały wówczas przeciwstawne poglądy. W polemicznym, w stosunku do cytowanego, artykule „Antikritika” spotykamy zarzut, że niektórzy „...wolą mieć rozsądek zwichnięty, niż zwichnięcie książki” pod względem językowym, mimo że nikt jej w Polsce w oryginale nie czyta⁷.

³ *Gwiazda* 1844 T. 4 s. 301—302.

⁴ List P. Ksawerego Kotowicza do Redaktora Teki. *Teka Wileńska* 1853 z. 3 s. 301—302.

⁵ *Doniesienia. Wizerunki i Roztrząsania Naukowe* 1837 z. 15 s. 149—150.

⁶ *Op. cit.*

⁷ *Antikritika. Tygodnik Petersburski* 1837 nr 72 s. 432—433.

Nie wiadomo, w jakim stopniu reprezentatywny jest zarzut Apolinarego Morawskiego, „obywatela powiatu trockiego”, który na łamach *Teki Wileńskiej* zwrócił się z apelem do autorów o oszczędność „pióra i druku”, gdyż „marnotrawstwo powoduje, że to, co dawniejsi autorzy mieścili w dwóch wierszach, dzisiaj cztery tomy druku zaledwie wystarczy!...”. „Obywatel powiatu trockiego” stwierdziwszy w ciągu dalszym, że „...druk miał zawsze i ma w sobie rodzaj szczególnego życia, ma i nosi w sobie ducha...”⁸ ostrzega przed groźbą „niemty” współczesnego pokolenia, karmionego płodami druku, pozbawionymi „ducha”. Jest to zatem pewien program pisarstwa, odnoszący się do formy i treści dzieła, poprzez negację dzieł ukazujących się współcześnie; problem z pogranicza zagadnień polityki wydawniczej, tworzenia i recepcji książki.

Bardzo istotne dla owych czasów zagadnienie wydawnicze poruszają w swej stałej rubryce „Rozmaitości” *Wizerunki i Roztrząsania naukowe*. Z okazji wydania przez F. D. Dmochowskiego kolejnych tomów *Czytelnia najnowszych powieści rozmaitego rodzaju...* nadmieniają, że

...zamilczeć nie możemy nagannego jego zwyczaju przedrukowywanie prac cudzych, i to z zatajeniem, czyją one są własnością. ... Wygodny to dla wydawcy sposób postępowania, lecz honoru temu, skąd inąd szanownemu wydawcy, nie przynosi i zawsze będzie nosić nazwisko nie przyzwoitej grabieży... Ale taka milkliwość nie-wczesna zwyczajną jest podobno wadą wydawców warszawskich...⁹

Chodzi tu o charakterystyczne dla owych czasów zjawisko bezprawnych przedruków. Na zachodzie prawo autorskie zaczęło funkcjonować wcześniej, równoległe do wykształcenia się i umocnienia pozycji pisarza profesjonalisty.

...powstanie projektów prawa autorskiego traktowano jako próbę walki z piractwem wydawniczym, które ówczesnie dawało się coraz bardziej we znaki nie tylko w krajach posiadających obfitą produkcję wydawniczą, ale nawet w Polsce. Często się zdarzało, że przedrukowywano poczytne książki bez wiedzy autora i poprzedniego wydawcy; w nieznanach drukarniach wydawano tomiki na marnym papierze, z licznymi błędami drukarskimi...¹⁰

Należy przypuszczać, że zebrany z czasopism do końca materiał odnoszący się do książki dziewiętnastowiecznej, pozwoli na dokonanie wnikliwej analizy zasygnalizowanych problemów.

W omawianych czasopismach, podobnie jak w ogóle w czasopismach polskich tego okresu, znajdujemy liczne dowody zainteresowania książką jako produktem materialnym, jej postacią fizyczną, ukształtowaną w procesie drukarskim i introligatorskim, zainteresowań bibliofilskich. rozumianych w tym wypadku jako edytorstwo pięknych druków.

Wśród materiałów na temat drukarstwa przeważają historyczne i to

⁸ St. Morawski: *Od Merecza do Kowna. Gawęda pustelnika... Teka Wileńska* 1858 z. 4 s. 78 (przypis).

⁹ *Rozmaitości. Wizerunki i Roztrząsania Naukowe* 1934 z. 3 s. 117—134.

¹⁰ E. Słodkowska. *Op. cit.* s. 50.

zarówno w odniesieniu do drukarstwa krajowego, jak i światowego. Ciekawe informacje o drukarstwie wileńskim drugiej połowy XVIII wieku „...za panowania Augusta III...”, zawarte są w artykule Michała Balińskiego poświęconym Marcinowi Poczobutowi, słynnemu astronomowi Akademii Wileńskiej. Autor artykułu zwraca uwagę na gazety wileńskie tego okresu z powodu ich „osobliwego charakteru”, kiedy to

...jednego dnia pokazywał się na półarkuszu w ćwiartce *Kurier Litewski* mający na czele odcisk drukarni wyobrażający kuriera z trąbką galopującego. Tegoż samego dnia, a najczęściej nazajutrz, wychodziły *Wiadomości Cudzoziemskie* z herbem obojga narodów, a numer ten sam co i w *Kurierze*, ten sam format i objętość. Najczęściej następnego dnia pokazywał się supplement do gazet wileńskich, pod tym samym numerem, bez odcisku i na jednej tylko karcie tegoż samego formatu...¹¹.

Jest to równocześnie przyczynek do ilustracji ówczesnego ruchu wydawniczego.

Historii drukarstwa światowego dotyczy przedrukowany z *Franer's Magazin-Revue Britannique* artykuł „Erazm Rotterdamski i jego wiek”¹², którego fragmenty poświęcone są oficynie drukarskiej Aldusa Manutiusa. Warta przytoczenia jest, zamieszczona w *Tygodniku Petersburskim*, relacja z odsłonięcia w dniu 15 sierpnia 1837 roku pomnika Gutenberga:

Moguncja 15 sierpnia. Inauguracja posągu Guttenberga odbyła się szczęśliwie, z największą okazałością. W niedzielę, 13 b.m., na statku frankfurckim przybyły tu deputacje rozmaitych księgarzy, drukarzy i artystów, które spotkane zostały na brzegu przez członków komitetu, ustanowionego dla urządzenia uroczystości, wśród radosnych okrzyków i odgłosów dział... Zjechali się też deputowani z wielu miast niemieckich i w poniedziałek (14 sierpnia) rano, wszyscy zebraли się w ratuszu, gdzie złożyli swoje pełnomocnictwa i uchwalone od rozmaitych miast adresy. O 8.30 cały cug ruszył stamtąd do kościoła, gdzie odbyło się stosowne nabożeństwo, stamtąd zaś na plac pomników... napełniony tysiącem widzów. Tu prezydent Pitschaft miał stosowną do okoliczności mowę...¹³

Zasłona spadła wśród odgłosów dział i wiwatów tłumów. Zgromadzonym rozdano kilka napisanych na tę okoliczność pieśni „...i w mgnieniu oka złożono z czcionek i wytłoczono w nader pięknej prassie drukarskiej, improwizację jednego z obecnych”¹⁴.

Niekiedy zamieszczone w rubryce wiadomości zagranicznych pozorne drobiazgi dotyczą istotnych zagadnień. I tak np. w cytowanej rubryce *Tygodnika Petersburskiego* w doniesieniu o wyjściu pierwszego we Francji, drukowanego w drukarni królewskiej, zbioru dzieł w językach wschodnich, znajdujemy fachowe uwagi na temat trudności edytorskich i drukarskich wynikających z takiego przedsięwzięcia, wymagającego

¹¹ M. Baliński: Marcin Poczobut. Obraz z życia akademickiego. *Teka Wileńska* 1858 T. 5 s. 236—270.

¹² *Wizerunki i Roztrząsania Naukowe* 1837 z. 16 s. 31—97.

¹³ *Wiadomości zagraniczne. Tygodnik Petersburski* 1837 nr 64 s. 382—384.

¹⁴ *Op. cit.*

przede wszystkim „wielu razem połączonych środków”, które autor doniesienia określa jako niezbędne¹⁵.

Wśród rozmaitych doniesień można też znaleźć wiadomości nt. ilustracji i zdobnictwa książki, zwłaszcza w anonsach o ukazaniu się książek zwracających uwagę swoim pięknem zewnętrznym, jak np. książka P. Curmera, którą wydawca otoczył „całym urokiem sztuki rytowniczej i całym przepychem typograficznym”¹⁶. Nie brak też pochwał krajowej i miejscowej sztuki zdobienia książek. W tej samej rubryce cytowanego czasopisma znajdujemy informacje „o postępie wileńskiej litografii” na tle osiągnięć krajowych¹⁷.

Dowodem zainteresowań bibliofilskich może też być szczegółowy opis prac słynnego introligatora francuskiego P. Simera, jego wysokiego kunsztu i umiejętności, które są „dziś do wslawienia człowieka wystarczające”, jak stwierdza niewątpliwy miłośnik pięknej książki, widzący w jej twórcy człowieka o wysokiej randze społecznej¹⁸.

Dotychczasowa penetracja interesujących nas czasopism wskazuje, że zawarte w nich wzmianki na temat wytwarzania książek, nie są bez znaczenia dla historyka pracy wydawniczej i drukarskiej. Dowiadujemy się z nich o formie produkcji wydawniczej w XIX w., posiadającej wciąż jeszcze charakter rzemieślniczo-chałupniczy.

Spotykane są na łamach prasy ogłoszenia o warunkach prenumeraty, przedruki prospektów, anonsy o zakończeniu druku i miejscu jego odbioru. Ogłoszenia tej treści wskazują, że zarówno zawodowi wydawcy jak i autorzy-edytorzy własnych prac, przed uruchomieniem wydawnictwa zabiegali o prenumeratorów. Można też prześledzić stosunek społeczeństwa do ówczesnych inicjatyw wydawniczych a także pisarskich; niekiedy zdarzało się, że autor uzależniał napisanie i wydanie książki od uzyskania poparcia jego przedsięwzięcia ze strony społeczeństwa. Na łamach czasopism spotyka się czasami takie właśnie ogłoszenia-sondaże.

Trzeba bowiem pamiętać, że dopiero w połowie XIX w. w związku z kształtowaniem się w Polsce kapitalizmu zaczęły rozwijać się duże zakłady wydawnicze, operujące nowoczesnymi metodami pracy. W pierwszej połowie minionego stulecia równorzędnym partnerem wydawcy-księgarza lub wydawcy-drukarza był sam autor, publikujący dzieła własnym staraniem, niekiedy zakładający w tym celu własną drukarnię, jednocześnie troszczący się o rozpowszechnienie własnych prac...¹⁹.

Z produkcją książki ściśle łączy się sprawa jej rozpowszechniania czyli dróg docierania do czytelnika. I w tym wypadku cennym źródłem informacji są czasopisma. Tak częste na łamach dziewiętnastowiecznej

¹⁵ Wiadomości Zagraniczne. *Tygodnik Petersburski* 1837 nr 59 s. 360.

¹⁶ *Rozmaitości. Wizerunki i Roztrząsania Naukowe* 1836 z. 3 s. 116—167.

¹⁷ *Rozmaitości. Wizerunki i Roztrząsania Naukowe* 1836 nr 6 s. 151—152.

¹⁸ *Rozmaitości. Wizerunki i Roztrząsania Naukowe* 1836 z. 3 s. 3 s. 167—168.

¹⁹ E. Słodkowska. *Op. cit.* s. 32.

prasy ogłoszenia prenumeraty, przedruki prospektów wydawnictw, anon-sy o skończeniu druku dzieła z podaniem miejsca, w którym prenumera-torzy mają je odebrać dowodzi, że jedną z najbardziej rozpowszechnio-nych form rozprzestrzeniania się druków, zwłaszcza w pierwszej połowie wieku, była prenumerata. Formą tą posługiwali się zarówno wydawcy za-wodowi jak i autorzy-wydawcy własnych prac. Ogłaszane w czasopis-mach imienne wykazy prenumeratorów z podaniem ich miejsca zamiesz-kania, dają możliwość wnioskowania o zasięgu społecznym i terytorial-nym zbytu książek, a dzięki wskazywaniu miejsc ich odbioru, posiadamy czasami jedyne dziś przeglądy działających ówczasnie na omawianych zie-miach księgarń polskich lub kooperujących z polskimi wydawcami księ-garń obcych²⁰.

Obok wymienionej formy rozpowszechniania książek działał także nor-malny handel księgarski. Zawarte w czasopismach informacje na ten te-mat dowodzą, że księgarń było za mało w stosunku do liczby ludności umiejącej czytać, i że były one źle zorganizowane. Typowym, zdaje się, obrazem ówczesnego handlu księgarskiego na ziemiach litewsko-ruskich, jest *Pobieżny rzut oka na stan dzisiejszy Mińska przez Władysława Sy-rokomlę*, w którym czytamy:

...W Mińsku istnieją dwie małe księgarnie żydowskie, z których jedna poczyną wydawać dzieła własnego nakładu, ale byłby niesprawiedliwy, ktoby mniemał, że te skromne zakłady książkowe wystarczają wszystkim potrzebom tutejszej publiczności, ... dostrzegamy tu liczne stosunki literackie z Warszawą, Petersburgiem, a nawet za-granicą, ... przekonaliśmy się z przyjemnością, że czytanie zostało już tutaj potrzebą życia...²¹.

Niedostatkowi handlu księgarskiego miały zaradzić księgarnie wędrow-ne, o czym dowiadujemy się z cytowanego powyżej opisu Mińska, gdzie

...w porze (jarmarków) w budach lub przyległych kamienicach, ku wygodzie miasta i prowincji, księgarze wileńcy, PP. Zawdzki, Orgelbrad, R. Rafałowicz, przy-wożą swój inteligencyjny towar; widnieją afisze kolosalne nowych dzieł polskich, na których publiczność wyczytuje drogie dla potrzeby krajowej imiona, powoli za-prawia się do czytelnictwa, a nietłumnem ale stałem uczęszczaniem do księgarni, zapewnia przyjeżdżającym bibliopolom pewny odbyt. Mówimy: nietłumnem, bo to właśnie jest charakterystyczną cechą Mińska, że w nim nigdzie nie widać tłumów, tak się nieliczna ludność rozplywa na szerokich ulicach i placach...²²

Sporo informacji na temat takich form handlu książką można znaleźć w *Kurierze Wileńskim*, gdyż w drugiej połowie wieku zaczęto umieszczać w gazetach regularne sprawozdania z jarmarków. Mowa tu o handlu le-galnym, bowiem informacji o rozprowadzaniu po kraju zakazanych przez cenzurę i władze zaborcze wydawnictw emigracyjnych, szukać należy w pamiętnikach, wspomnieniach i listach z tego okresu.

²⁰ Rozmaitości. *Tygodnik Petersburski* 1837 nr 82 s. 494.

²¹ *Teka Wileńska* 1859 T. 1 s. 173—232.

²² *Op. cit.* s. 179.

Materiały dotyczące organizacji księgarstwa rysują jednocześnie obraz ówczesnego czytelnictwa. Dane przydatne do badań nad czytelnictwem zawierają również dokumenty odnoszące się do ruchu wydawniczego i bibliotek. Materiałów ściśle odpowiadających temu zagadnieniu jest jednak mniej, niż odnoszących się do innych działów wiedzy o książce. Właściwie tylko jeden z dotąd wydobytych artykułów posiada charakter rozprawy o czytelnictwie; zawiera on teoretyczne wywody o zadaniach słowa drukowanego oraz o związkach zachodzących między autorem, a czytelnikiem²³. Jako materiał badawczy zagadnień czytelnictwa pozostają przede wszystkim listy prenumeratorów, pozwalające stwierdzić, kto, gdzie i ile wydawnictw prenumerował oraz uzyskać informację o rozmieszczeniu księgarń, różne wykazy i omówienia książek. Wykazy książek zapowiedzianych czy nowości wydawniczych, zwłaszcza prześledzone pod kątem wznowień, oraz wykazy książek reklamowanych jako remanenty księgarskie, pozwalają na snucie wniosków na temat repertuaru czytelniczego ziem litewsko-ruskich. O recepcji poszczególnych tytułów świadczą omówienia o charakterze recenzji. Rzecz jasna, że zawierają one najczęściej ocenę subiektywną i w dalszym wnioskowaniu wymagałyby weryfikacji.

Charakterystykę poziomu czytelniczego można również znaleźć w obrazach i utworach satyrycznych. Tak np. *Tygodnik Petersburski* zamieścił „szkic kontraktowy” pt. „Księgarnia”, przedstawiający jeden dzień pracy księgarza. Oto księgarz, nieustannym kłanianiem się zza szyby sklepu, usiłuje zaprosić do siebie przybyłych na „kontraktacje” ludzi, a są oni różnego stanu, wieku, płci, „...nie raczących nawet spojrzeć na pokaźne stopy dzieł geniuszów”²⁴. Wreszcie wchodzi szlachcic żeby kupić książkę, ale nie umie powiedzieć, o jaką chodzi, nie zna ani tytułu, ani autora (o książkę prosiła go szwagierka). Szlachcic, kompletny ignorant i człowiek ciemny, dziwi się zobaczywszy, że sprzedawany jest tom pierwszy i mniema, że znalazł się w księgarni dzieł niekompletnych. Następny nabywa to, co chwalono w gazetach; trzeci, z ponagląjącą go żoną — kupuje pierwszą zaproponowaną mu przez księgarza, byle szybciej. Księgarz, zapytany o ruch przez jedyne w tym dniu poważnego klienta, którym jest prawie nieletni młodzieniec, oznajmia, że dzieła dobre sprzedaje często kompletnym głupcom, ponieważ oni kupują wyłącznie to, co chwala gazety a potem zdarza się, że mądry czytelnik ma do wyboru rzeczy o żadnej lub niewielkiej wartości i traci w ten sposób zaufanie i do księgarza, i do jego firmy.

Można również znaleźć informacje mówiące o czytelnictwie poszczegól-

²³ Kilka uwag i postrzeżeń nad literaturą. *Lud i Czas* 1845 T. 1 s. 27.

²⁴ *Tygodnik Petersburski* 1840 nr 22 s. 109—110.

nych typów wydawnictw, a zwłaszcza o czytelnictwie gazet. W charakterystycznej z tego punktu widzenia przedmowie do pierwszego numeru *Wizerunków i Roztrząsań Naukowych* z 1834 roku czytamy:

...kobiety i młodzież, cokolwiek już oświecenia posiadając, czytać lubi poezję, romanse i powieści; ludzie w dojrzałym wieku czytają pospolicie gazety i radzi o przeczytanych tam rzeczach rozprawiają. Przed niedawnymi czasami jeszcze, wychodziło w Wilnie sześcioro czy siedmioro, współcześnie prawie, pism periodycznych, z których każde miało ... dostateczną liczbę czytelników.

W czasopiśmie odbiło się wyraziście charakterystyczne dla wieku XIX zbieractwo książek, które zapoczątkowało wiele cennych księgozbiorów i bibliotek, i które posiada w historii książki polskiej osobną kartę. Kolekcjonowanie książek było w pewnym stopniu wyrazem panującej wówczas ogólnościatowej mody bibliofilskiej, czasami posiadało nawet charakter przywłaszczenia cudzej własności dla osobistej korzyści zbieracza, lub jak należy przypuszczać, dla korzyści, jeżeli robił to tak zwany bibliolała. Na ogół jednak ówczesnemu zbieractwu książek towarzyszyła idea ratowania pamiątek narodowego piśmiennictwa. Dlatego też szukano przede wszystkim starych polskich druków i dokumentów, i często opisywano je w czasopiśmie, pojedynczo bądź układano w bibliografii. Czasopisma dostarczają ciekawych informacji o zbiorach prywatnych i klasztornych, oraz o działalności niektórych bibliotek²⁵.

Wiadomości o księgozbiorach i bibliotekach prywatnych zawarte są często w biogramach ludzi związanych z książką poprzez profesję i zainteresowania. Wśród materiałów dotyczących ludzi książki obszerniejsze artykuły poświęcone są: Janowi Potockiemu²⁶, Tadeuszowi Czackiemu²⁷, Jerzemu Samuelowi Bandtkiemu²⁸ oraz Józefowi Muczkowskiemu²⁹. „O kilku posiadaczach zamożnych bibliotek” w Mińsku, gdzie „czytanie stało się już potrzebą życia”, dowiadujemy się ze wzmiankowanego wyżej opisu Mińska przez Wł. Syrokomlę³⁰. Na wartość księgozbiorów prywatnych dla narodowej oświaty i kultury wskazuje Antoni Moszyński w artykule „Słowo o bibliotekach prywatnych”. Znajduje się w nim opis warunków przechowywania książki w domach polskich:

...Nowe, w ładnej oprawie, na welinowym papierze pyszne imieniem Hugo'na, Dumasa, Balzaca w bawialnym pokoju na mahoniowym stoliku, póki ich stąd wyproszą Musset, Jacob de Kock. Inne utylitarnej treści, o piwie, browarach, o owo-

²⁵ Np. o Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu, o Bibliotece Jagiellońskiej; z zagr. o Bibliotece Watykańskiej.

²⁶ (Jan Potocki). *Wizerunki i Roztrząsania Naukowe* 1835 s. 66—135.

²⁷ (Tadeusz Czacki). *Gwiazda* 1847 z. 2 s. 72—139.

²⁸ (Jerzy Samuel Bandtkie). *Wizerunki i Roztrząsania Naukowe* 1837 z. 12 s. 124—138.

²⁹ (Józef Muczkowski). *Teka Wileńska* 1858 z. 6 s. 275—286.

³⁰ *Teka Wileńska* 1959 z. 1 s. 173—232.

cach w gabinecie dziedzica zajmują miejsca, póki ich młodości epoka minie, wten czas pójdą dzielić los z tymi, które wiekiem obciążone, używają błogiego spokoju w oficynie...³¹

Autor, obok książek składowanych w oficynie, nad którymi opiekę sprawowała najczęściej ochmistrzyni, opisuje również biblioteki uporządkowane i opracowane, zawierające niejednokrotnie dzieła cenne i rzadkie, stanowiące pomoc dla ludzi pracujących naukowo. A. Moszyński ubolewa nad społeczną postawą niektórych właścicieli takich bezcennych księgozbiorów, którzy niechętnie udostępniają swoje książki, nawet na miejscu. Autor artykułu określa taką postawę jako sprzeczną z podstawowym celem bibliotekarstwa i domaga się udostępniania zbiorów prywatnych wszystkim, którzy ich potrzebują do prowadzenia prac naukowych. Zbiory te, według niego, mimo że stanowią własność prywatną, zawierają dzieła, których treść jest własnością wszystkich. By informacja o zbiorach prywatnych była powszechna A. Moszyński proponuje wydrukowanie katalogów większych bibliotek prywatnych, albo przynajmniej ogłoszenie drukiem wykazów rękopisów i dzieł unikalnych.

Ciekawym przeglądem bibliotek klasztornych jest ogłoszony w *Tece Wileńskiej* wykaz i opis klasztorów i zgromadzeń diecezji wileńskiej. Dowiadujemy się dzięki niemu o zasobach, zakresie, provenjencji i dziejach bibliotek klasztornych w: Kownie, Wilnie, Grodnie i Bienicy koło Oszmiany ³².

Wśród materiałów dotyczących bibliotekarstwa światowego, raczej nielicznych, znajdujemy, zamieszczoną w dziale „Rozmaitości” *Tygodnika Petersburskiego*, notatkę o tym, że książę Talleyrand, z polecenia rządu, przedłożył rządowi angielskiemu projekt wymiany książek angielskich na książki francuskie, po to, żeby każda książka wychodząca w Anglii mogła znaleźć się w ksiąźnicy narodowej w Paryżu, a każda francuska, w Muzeum Brytyjskim. Notatka kończy się wyrażeniem nadziei, że „...ten przykład dwóch wielkich narodów rozszerzy się wszędzie...”, gdzie działają drukarnie. Projekt Taylleranda znany jest historykom bibliotekarstwa; warty podkreślenia jest natomiast pełen zachwyty stosunek autora doniesienia do projektu międzynarodowej wymiany książek ³³.

Opracowując dzieje bibliotek polskich w XIX wieku należy uwzględnić nie tylko informacje o zbiorach i działalności samych bibliotek. Dużą wartość posiadają również dokumenty ukazujące stosunek ówczesnych ludzi do zagadnień i problemów bibliotecznych. Bez pełnej bibliografii bibliologicznej nie da się powiedzieć, w jakim stopniu były one powszechne,

³¹ *Athenaeum*. Oddz. I 1841 T. 6 s. 269—273.

³² O klasztorach zgromadzeń istniejących obecnie w diecezji Wileńskiej. *Teka Wileńska* 1858 T. 1 s. 125—179.

³³ *Tygodnik Petersburski* 1836 nr 22.

jak daleko były posunięte w poszczególnych regionach, a bez szerokich badań kulturoznawczych i socjologicznych, nie da się również odpowiedzieć na pytanie, jakie było ich miejsce w życiu umysłowym i kulturalnym dziewiętnastowiecznego społeczeństwa polskiego.

Ze zbieractwem książek i księgozbiorami w XIX wieku łączono często pojęcie „bibliografia”, ponieważ tak określano wówczas całość wiedzy o książce, a więc zagadnienia jej poznania, opisu, gromadzenia. Badacz współczesny, rzecz jasna, klasyfikując materiał księgoznawczy XIX wieku, do działu „bibliografia” włączy to, co dotyczy badania i opisów książek z bibliograficznego punktu widzenia w dzisiejszym rozumieniu, ich wykazów, tworzonych z myślą o informacji bibliograficznej oraz historii, teorii i metodyki tej działalności. Wśród tak wyselekcjonowanych materiałów księgoznawczych z czasopism omawianego okresu i obszaru, najczęściej miejsca zajmują opisy i spisy książek, oraz różnego rodzaju przeglądy nowości wydawniczych, często dobrane według rodzajów piśmienniczych i wydawniczych. Wśród ostatnich dominują obszernie przeglądy i omówienia czasopism, nierzadko dotyczące ruchu piśmienniczego za granicą³⁴. Ponadto na łamach prasy otrzymują informacje czasopisma nowe oraz będące w ruchu bibliograficznym.

Bardzo liczne opisy i spisy książek nie stanowią jakiejś całości, rozstrzygającej problemy teoretyczne, chociaż przeanalizowane pod różnym kątem mogą dostarczyć historykowi bibliografii materiałów do snuć wniosków nt. rozwoju metodyki bibliografii, zwłaszcza specjalnych. Materiały o charakterze bibliograficznym posiadają natomiast dużą wartość jako pośrednio informujące o polityce i ruchu wydawniczym, gustach czytelniczych, zainteresowaniach bibliofilskich oraz stopniu patriotyzmu tych zainteresowań, a nawet o obliczu ideowym czasopism. Można założyć, że w interesujących nas czasopismach znajdują się również wypowiedzi na temat bibliografii, ponieważ w początkach XIX wieku w Krzemieńcu, Wilnie, Warszawie i Krakowie prowadzone były wykłady tego przedmiotu, co pozwala przypuszczać, że istniało już szersze zainteresowanie bibliografią. Tego typu wnioskowania można snuć również w odniesieniu do ogólnych zagadnień książki, tym bardziej, że już przed interesującym nas okresem ukazała się w *Dzienniku Wileńskim* praca „Domysły o książkach, które do potomności przejdą”, rozważająca zadania, wartość i problem starzenia się książki oraz zawierająca refleksje na temat roli książki w życiu społeczeństwa.

Założeniem niniejszego artykułu było wskazanie na celowość podejmowania prac bibliograficznych z zakresu księgoznawstwa w oparciu

³⁴ Np.: *Czasopiśmiennictwo nasze. Słowo* 1859 z. 1 s. 161—184; *Słowiańskie pisma czasowe w Austrii, Prusach i Syberii. Tygodnik Petersburski* 1840 nr 16 s. 72—78.

o czasopiśmie określonego obszaru i okresu. Dostarczyłoby to materiałów do polskiej retrospektywnej bibliografii bibliologicznej i stworzyło równocześnie możliwość głębszego zbadania zależności zachodzących między zjawiskami księgoznawczymi, a splotem panujących na tym obszarze stosunków. Zagadnienia książki polskiej ubiegłego stulecia pozornie tylko ograniczają się do samych tylko wydawnictw, a faktycznie, na skutek specyficznej sytuacji naszego kraju w XIX wieku, obejmują równocześnie wiedzę o stosunkach politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturowych. Zatem historia książki polskiej na ziemiach litewsko-ruskich to również historia stosunków, o których mowa.

TRADYCJE BIBLIOFILSKIE LUBELSKIEJ INTELIGENCJI NA POCZĄTKU XIX W.

Tradycje bibliofilstwa lubelskiego sięgają czasów odległych. Żywe zainteresowania kolekcjonerskie i czytelnicze widoczne są zwłaszcza na początku XIX stulecia. Niestety, nie dysponujemy zbyt szczegółowymi wiadomościami na ten temat. Niekompletność i wielkie rozproszenie materiałów źródłowych utrudniają pełną i wszechstronną ocenę zainteresowań czytelniczych mieszkańców dawnego Lublina. Zadaniem prezentowanego obecnie artykułu jest próba przedstawienia tego zagadnienia na przestrzeni wąskiego odcinka czasowego, to jest w pierwszych trzech dziesiątkach lat ubiegłego stulecia. Oczywiście nawet i w tym przypadku trudno będzie się pokusić o wyczerpujący sposób przedstawienia tego tematu z powodu dotkliwego braku materiałów źródłowych.

Dla charakterystyki zainteresowań czytelniczych, kierunków i rozmiarów zbieractwa książek w ubiegłych stuleciach, bardzo duże znaczenie mają, prowadzone w wielu bibliotekach polskich, badania proveniencyjne. Umożliwiają one odtworzenie poszczególnych księgozbiorów oraz ustalenie stosunku ich właścicieli do książki. Są to badania niezwykle żmudne i pracochłonne, ale przynoszą nierzadko rewelacyjny materiał źródłowy dla historyków książki polskiej, którzy z wielką niecierpliwością oczekują wyników dociekań w zakresie ewidencji wszelkich znaków własnościowych i śladów kontaktu czytelników z książką.

Na przełomie XVIII i XIX stulecia grono lubelskich bibliofilów reprezentował Kazimierz Chromiński. Wiele interesujących artykułów o tym wybitnym zbieraczu wyszło spod pióra Oleny Błażejewicz¹. Autorka ta na podstawie obszernego materiału źródłowego, obejmującego również wyniki prowadzonych systematycznie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie badań proveniencyjnych, przedstawiła kolekcjonerską działalność Chromińskiego w sposób kompetentny i wyczerpujący. W artykułach tych są stronicie oświetlające szczegółowo działalność bibliofilską Kazimierza Chromińskiego, prowadzoną w Lublinie. Na gruncie lubelskim jest on postacią zupełnie nie znaną. Pomiął tego zasłużonego historyka

¹ O. Błażejewicz, *Chromiński Kazimierz Bronisz*. W: *Słownik pracowników książki polskiej*. Warszawa 1972 s. 124; Taż, *Nieznana korespondencja Kazimierza Chromińskiego*. Przegląd Humanistyczny 1973 nr 6 s. 55—66; Taż, *Księgozbiór szlachecki Kazimierza Chromińskiego z okresu oświecenia*. Roczniki Biblioteczne 1971 z. 3/4 s. 1—18; Taż, *W kręgu Biblioteki Załuskich. Bibliofilstwo Kazimierza Chromińskiego*. W: *Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi*. Warszawa 1976 z. 2 s. 77—109.

literatury i bibliografa nawet August Grychowski w szczegółowym studium *Lublin w życiu i twórczości pisarzy polskich, od średniowiecza do r. 1918*.

Kazimierz Bronisz Chromiński urodził się we wsi Chromna koło Siedlec w końcu 1759 lub na początku 1760 r. Brak jest danych obrazujących przebieg nauki szkolnej i wczesnego okresu życia lubelskiego bibliofila. Początkowo prowadził gospodarstwo w rodzinnej wsi. Jednocześnie był adwokatem, a ponadto współpracował z Biblioteką Załuskich w Warszawie w dziedzinie uzupełniania zbiorów. W okresie Sejmu Wielkiego Kazimierz Chromiński występował jako działacz sejmikowy na Lubelszczyźnie i napisał dwie broszury o charakterze publicystycznym. Uczestniczył w insurekcji kościuszkowskiej. Po roku 1795 Chromiński opuścił rodziną Chromną i rozpoczął pracę w zawodzie pedagogicznym. Na Akademii Krakowskiej zdobył tytuł magistra filozofii, otrzymując uprawnienia pedagogiczne.

Podczas okupacji austriackiej, w latach 1797—1803 był nauczycielem prawa w Lublinie. Ciężkie to były czasy dla szkoły polskiej. Oto co na ten temat napisał wybitny historyk oświaty — Jan Dobrzański:

...Ówczesna sytuacja polityczna dyktowała państwu czujność w stosunku do poddanych. Cisnące się zewsząd hasła wolnościowe mogły skruszyć jego gmach, oparty na stanowości i absolutyzmie. Przez ziemie polskie płynęły dźwięki mazurka Dąbrowskiego, budząc nadzieje niepodległości. Toteż władze otoczyły „czujną opieką” nauczyciela i ucznia. Od rektora żądano sprawozdań o moralności grona nauczycielskiego, przez którą rozumiano lojalność i prawomyślność państwową...².

Wraz z Chromińskim uczyli w gimnazjum austriackim wybitni pedagodzy, jak matematyk Wincenty Ostrowski i fizyk Andrzej Smolikowski. Wykłady prowadzone były w języku niemieckim. Chromiński nie znał tego języka i nie starał się go nauczyć. W r. 1802 wizytował szkołę Franciszek Henryk Hofman. On to właśnie przedłożył władzom zwierzchnim wniosek, ażeby zwolnić Kazimierza Chromińskiego, dając mu jednorazową odprawę³.

Kolejnymi etapami pracy pedagogicznej Kazimierza Chromińskiego było gimnazjum wileńskie (1805—1807) i gimnazjum w Świsłoczy (1807—1816). Zachowane sprawozdania szkolne⁴ świadczą, że wykładał wiele przedmiotów jak: naukę moralności, prawo, politykę, historię, geografii i mitologię, co świadczy, że posiadał gruntowną i wszechstronną wiedzę, zdobytą prawdopodobnie drogą samodzielnych studiów i lektury.

Chromiński zdradzał poważne zainteresowania naukowe a nawet literackie. W okresie pobytu w Lublinie napisał rozprawę: „O literaturze polskiej mianowicie czasów zygmunto-wskich to jest złotego wieku pisarzy”,

² J. Dobrzański, *Gimnazjum lubelskie w czasach austriackich. 1795—1809*. Lublin 1938 s. 12.

³ Tamże, s. 14.

którą w r. 1806 opublikował w „Dzienniku Wileńskim” podpisując się „Kazimierz Chromiński Lublanin”⁵.

Autorowi i jego pracy pochlebna ocenę wystawił Feliks Bentkowski w swej *Historii literatury polskiej*:

...Widać tam nadzwyczajną autora znajomość pisarzy polskich i tego wszystkiego co do historii literatury naszej należy. Krótkie nawet wskazówki tam umieszczone, szacowne są z tego powodu, że wymienione jest prawie zawsze źródło, skąd pochodzą. Życzyć tedy trzeba, aby mąż ten pracowity wydaniem zebranych swych materiałów i udzieleniem swych wiadomości zająć się raczył, kiedy już tym krótkim rysem takie oczekiwanie w Publiczności wzbudził...⁶

W *Rozprawie o literaturze polskiej* zwraca uwagę doskonała znajomość bibliotek krajowych, głównie lubelskich, warszawskich i wileńskich. W przypisach do rozprawy znajdują się nawet opisy losów poszczególnych książek. Chromiński pisał też wiersze i przekładał drobne utwory poetyckie. W r. 1815 uzyskał doktorat na Uniwersytecie Wileńskim na podstawie pracy *O literaturze polskiej XVIII w.*, która niestety zaginęła.

Najważniejszą sprawą w życiu Kazimierza Chromińskiego była książka. Żarliwy miłośnik książek gromadził je od najwcześniejszych lat. W zasobach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie znajduje się egzemplarz z jego proveniencją, który nabył już w r. 1779. Jako bezpłatny plenipotent Biblioteki Załuskich, zajmował się w latach 1787—1795 uzupełnianiem jej zbiorów, penetrując w tym celu około pięćdziesięciu różnych bibliotek z terenu południowej Polski. Między innymi, był również w Lublinie i Chełmie „wszędę najmocniej śledząc to wszystko, co by Warszawską Publiczną użytecznie pomnożyć i ubogacić mogło”. Wytrawny bibliofil oczywiście nie zaniedbywał tych okazji, aby powiększać swój prywatny księgozbiór.

W ciągu 37 lat Chromiński zebrał księgozbiór liczący ok. 3000 tomów. Przekazał go w testamencie Bibliotece Liceum Warszawskiego. Ile książek Chromińskiego weszło ostatecznie do największej w tym czasie biblioteki szkolnej dokładnie nie wiadomo. Autorka cennych artykułów o lubelskim bibliofilu, O. Błażejewicz w swych opracowaniach podaje liczbę 1500 wol. Wśród nich były książki gromadzone przede wszystkim w Wil-

⁴ Dowód rocznego postępu... przez uczniów gimnazjum grodzieńskiego pod dozorem Hiacynta Krusińskiego... w dniu 29 czerwca 1810 roku okazany. Grodno 1810 s. 17—27; Treść z nauk... w ciągu roku szkolnego w gimnazjum guberni grodzieńskiej dawanych z których uczniowie tegoż gimnazjum popis publiczny odbywać będą w dniach 28, 29 czerwca 1814 roku w Świstoczy. Grodno 1814 s. 51—60.

⁵ K. Chromiński, *O literaturze polskiej, mianowicie czasów zygmuntowskich, to jest złotego wieku pisarzy*. Dziennik Wileński 1806 t. 3 s. 1—24, 136—161, t. 4 s. 35—61.

⁶ F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych*. Warszawa 1814 t. 1 s. 62.

19199

I V S L I P S I

D

MILITIA ROMANA

LIBRI QVINQVE,

COMMENTARIVS AD POLYBIVM.

E parte primâ HISTORICÆ FACIS.



ANTVERPIÆ,

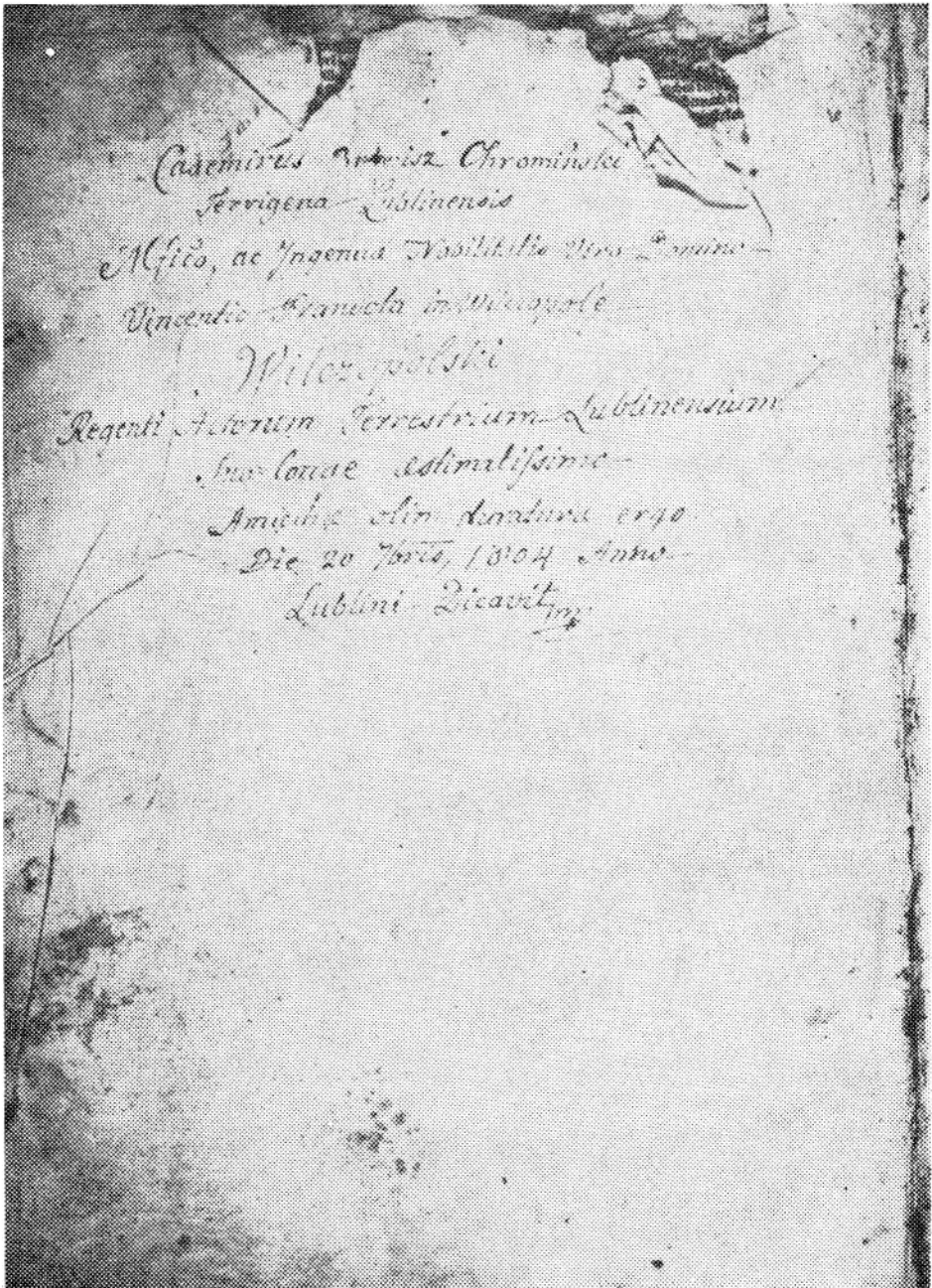
EX OFFICINA PLANTINIANA,

Apud Viduam, & Ioannem Moretum.

M. D. XCVI.

Cum Privilegiis Casareo & Regio.

1596



Karta tytułowa dzieła z dedykacją Kazimierza Chromińskiego

nie i Świsłoczy, prawdopodobnie też i w Lublinie, ponieważ obecnie w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie spotyka się książki z lubelską proveniencją ⁷.

Jak wiadomo, cenny księgozbiór Liceum Warszawskiego stał się w r. 1817 podstawą Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim. Klęska powstania listopadowego zadała druzgocący cios największej bibliotece stolicy. Na skutek represji popowstaniowych znaczna część księgozbioru odbyła długą drogę do miasta położonego nad Newą. I książki Kazimierza Chromińskiego mogły się w nim również znajdować.

Obecnie, po przejrzeniu 40 000 starych druków, udało się odnaleźć w zbiorach BUW 358 egzemplarzy, które należały do niestrudzonego kolekcjonera. W Bibliotece im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie znajduje się cenne dzieło drukowane w r. 1596 w Antwerpii przez sławnego Plantina *Justi Lipsi de militaria romana*, które było przed wieloma laty własnością Kazimierza Chromińskiego i dedykowane przez niego w lipcu 1804 r. niejakiemu Wilczopolskiemu.

Książki te pozwalają scharakteryzować kierunki zbieractwa Chromińskiego, okoliczności powstania księgozbioru i proces jego narastania. Część nabytków pochodziła z Biblioteki Załuskich ⁸, inne należały dawniej do bibliotek zakonnych i kościelnych. Pasja bibliofilska Chromińskiego musiała być szeroko znana, skoro różni właściciele ofiarowywali mu książki „w dowód przyjaźni”, lub dzieła własnego autorstwa. Kilkanaście pozycji pochodziło z bibliotek pojezuickich, z tego 15 druków zdobył Kazimierz Chromiński z lubelskiego księgozbioru pojezuickiego, który po kasacie zakonu nie miał odpowiedniego zabezpieczenia i w znacznej mierze uległ rozproszeniu. Ponadto sławny zbieracz pozyskał dziesięć dzieł z różnych bibliotek pijarskich. Między innymi pracę Conrada Heresbacha, z proveniencją pijarów rzeszowskich, otrzymał w darze od Andrzeja Smolikowskiego, nauczyciela fizyki w gimnazjum austriackim a później długoletniego rektora Szkoły Departamentowej Lubelskiej.

W sierpniu 1979 r. podczas wakacyjnej wyprawy w różne okolice Lubelszczyzny, będącej obfitym źródłem zasobów książkowych i rękopisów, zdobył kilka cennych druków. Od prepozyta kościoła szpitalnego św. Ducha w Parczewie, Brauna, dostał *Juliusza Cezara Scaligera*, a *Pismo św. od aluma, Wojciecha Dolińskiego z Wierzchowisk*. Jan J. Endrzesowski z Czwartku Lubelskiego podarował naszemu bibliofilowi *Zywoty Świętych Piotra Skargi*. Dominikanin Bernard Domasławski zaszczycił zbieracza pracą własną pt. *Mędrak w prawdziwej swojej postaci*, drukowaną

⁷ O. Błażejewicz, *W kręgu Biblioteki Załuskich*, op. cit. s. 82.

⁸ H. Juszcakowska, *Z badań nad załuscianami w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego*. W: *Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi*. Warszawa 1976 z. 2 s. 43.

w Sandomierzu w r. 1786. Przyjaciel Chromińskiego, chorąży Dąbrowski, umierając 13 października 1803 r. w Lublinie pozostawił mu dzieło Pli-niusza.

W październiku 1802 r. przedmiotem zainteresowań Chromińskiego stała się biblioteka franciszkanów w Lublinie. Czynił różne zabiegi, aby zdobyć upragnione książki, co mu się przeważnie udawało. W ostatnim zaś okresie swego pobytu w Lublinie próbował przetrząsnąć surowo strzeżoną bibliotekę karmelitów bosych, ale bez większych rezultatów⁹. Rozczarowany, pisał z goryczą:

...Dnia 23 kwietnia (1803 r.), to jest 3-go (dnia) pożaru do szczętu spaliła się biblioteka karmelitów bosych, która najszacowniejszą była w Lublinie, ale dla grubiaństwa zazdrosnego mnicha, tak nieprzystępną, że mi nawet do stancji nie pozwalała książek wypożyczać za rewersem i zastawem, 3-cią jej część dopiero zrewidowałem, dość dobre książki w niej znajdowały się, między innymi *Acerni* (S. F. Klonowicza) *Victoria Deorum* i *Biblia Radziwiłła* in folio podarta trochę, lecz ofiarowali się spalić ją prędzej niż mi ustąpić...¹⁰.

Niezwykle interesujący jest również list pisany w dniu 15 maja 1803 r. w Lublinie do nieznanego adresata, poświęcony niemal w całości sprawie kupna książek. List ten świadczy, jak ważne miejsce zajmowała książka w życiu samotnego bibliofila. Zwolniony z pracy znalazł się w bardzo ciężkich warunkach materialnych, ale mimo to nie przestawał myśleć o książkach prosząc o wystaranie się kilku pozycji. Czytamy tam, między innymi: „...Za Cyclerona ofiarowałbym najrzadszą książeczkę, z mej biblioteczki, która by Pańską oszlachciła. Niech by i drożej kosztował, to bym przedawsz y łachmany, pieniądze za niego wrócił...”¹¹.

Chromiński nie tylko książki gromadził, ale — co jest godne uwagi — dużo czytał. Na jego książkach widnieją ślady obcowania z lekturą. Dla zilustrowania jego stosunku do książek warto przytoczyć też następującą opinię Jana Wolskiego, nauczyciela fizyki w Gimnazjum w Świsłoczy i autora wysoko cenionego w ówczesnych szkołach podręcznika fizyki:

...Zainteresowaniem w zbieraniu i odczytywaniu książek ciągle, ile mu czas pozwalał, był zajęty i dlatego biblioteki lub jakiegokolwiek książek zbiory odwiedzać, stałym jego było upodobaniem i sam, skąd tylko mógł, niemi się opatrywał (...). To poświęcenie się czytaniu i zagłębianiu się nie miało granic bo niekiedy o utratę przytomności go przyprawiało, perswadującym zaś, aby sił własnych nie nadużywał, jedną dawał odpowiedź, że gdy go żywi cenić nie umieją, niech przynajmniej z umarłymi obcować mu będzie wolno. Doprowadziło go to do obłędu i samobójczej śmierci...¹²

Zmarł Chromiński tragicznie w Warszawie 7 lipca 1816 r.

Nie mniej wybitną postacią wśród lubelskich bibliofilów był Klemens Urmowski. Przyszedł na świat 23 stycznia 1780 r. we Lwowie. Minęło

⁹ O. Błażejewicz, *W kręgu Biblioteki Zaluskich*, op. cit. s. 89.

¹⁰ Tamże, s. 88.

¹¹ Tamże, s. 93.

¹² Tamże, s. 81.

więc dwieście lat od chwili jego narodzin. Ojciec jego był skromnym urzędnikiem państwowym. Rodzinie powodziło się nie nadzwyczajnie, niemniej dzieci, a zwłaszcza synowie — Klemens i młodszy brat Leon, otrzymali staranne wykształcenie. Klemens uczęszczał do miejscowego gimnazjum, następnie studiował filozofię i prawo w Akademii Lwowskiej. Zajmował później różne funkcje w ówczesnym aparacie wymiaru sprawiedliwości. Mając zaledwie trzydzieści pięć lat powołany został na stanowisko prokuratora generalnego Królestwa Polskiego, a następnie mianowany został profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. Otaczał go powszechny szacunek i uznanie, których dowody znaleźć można, w olbrzymiej ośmiotomowej korespondencji pt. *Listy do Urmowskiego, 1780—1827*, przechowywanej obecnie w Archiwum Głównym Akt Dawnych¹³.

Urmowski zgromadził setki listów adresowanych do siebie, a korespondował z najwybitniejszymi przedstawicielami ówczesnego świata kulturalnego, naukowego i politycznego. Pisali do niego w różnych sprawach, między innymi: Jerzy Samuel Bandtkie, Wawrzyniec Surowiecki, Jakub Falkowski, Wojciech Szweykowski, Edward Czarnecki, Adam Tomasz Chłędowski, Julian Ursyn Niemcewicz, Kazimierz Brodziński, Maciej Jabłonowski, Stanisław Kostka Zamoyski, Henryk Dąbrowski, Maurycy Hauke i wielu innych.

W r. 1827, w związku ze śmiercią Klemensa Urmowskiego, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, Wojciech Szweykowski, wyraził się o nim bardzo pochlebnie: „...Zacząwszy służbę publiczną od najniższego stopnia, nie był winien ś.p. Urmowski stosunkom i związkom familijnym, nie lasce i względom prywatnym, lecz wszystko rzetelnym zasługom...”¹⁴.

Już jako profesor Uniwersytetu Warszawskiego Klemens Urmowski na żądanie centralnych władz oświatowych napisał swój życiorys, który po latach został opublikowany przez Józefa Bielińskiego w trzynomowej pracy o stołecznej uczelni. Czytamy w niej o Urmowskim:

...Odkąd w zawód publiczny się puścił, nigdy nie był zatrudniony jednym tylko obowiązkiem, lecz zawsze kilkoma, które także nie były z rzędu lekkich obowiązków, lecz zawsze obowiązkami najtrudniejszymi i wyciągającymi całkowitego poświęcenia, w których stargał zdrowie swoje, życie narażał i majątku stratę poniósł...¹⁵.

Ten wybitny działacz społeczny pobyt swój w Lublinie skwitował opisem przebiegu służby urzędniczej oraz krótką wzmianką o pełnej poświęcenia pracy w lazarecie wojskowym. O innych swoich poczynaniach na lubelskiej niwie nie wspominał. A były one różnorodne, liczne i zna-

¹³ AGAD, Warszawa. *Zbiór rękopisów z Biblioteki Przeddzieckich. Listy do Urmowskiego, 1780—1827*.

¹⁴ *Posiedzenie publiczne Królewskiego Uniwersytetu na uczenie pamiątki uczonych mężów...*, Warszawa 1828 s. 5.

¹⁵ J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816—1831)*. Warszawa 1911 T. 2 s. 413—421.

czące, i szeroko promieniowały z lubelskiego ośrodka. Tym bardziej jest więc uzasadnione zwrócenie uwagi na lubelską kartkę w tej krótkiej a bogatej biografii.

Jest to okres między 1809 a 1815 rokiem. Klemens Urmowski był już wówczas indywidualnością w pełni ukształtowaną, człowiekiem o dużej wrażliwości na sprawy społeczne i ogromnej aktywności życiowej, pełen entuzjazmu i ideowości. Kariera zawodowa nie była bynajmniej jedynym celem jego życia. Nie zasklepiając się bowiem w kręgu jej problematyki, szybko rozwinął wszechstronną działalność społeczną, której sprzyjały osiągnięta pozycja zawodowa, gruntowna wiedza, wrodzona życzliwość i dobroć serca oraz łatwy kontakt z ludźmi, wytrwałość i konsekwencja w działaniu. Obdarzony wyjątkowym darem skupiania zbiorowego wysiłku wokół określonego zadania społecznego, był inicjatorem wielu różnorodnych przedsięwzięć. Uczestniczył w pracach Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności, Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego, starał się o założenie w Lublinie stałej sceny teatralnej¹⁶.

Nie bez znaczenia jest także to, że piastował dwukrotnie godność mistrza loży masonskiej, pod znamieną nazwą „Wolność Odzyskana”. Lubelską masonerię, organizację i cele jakie jej przyświecały, powiązania z innymi ośrodkami tego ruchu, dokładnie opisał Stanisław Małachowski-Lempicki w książce pod tytułem: *Wolnomularstwo w Lubelszczyźnie 1811—1822*, Lublin 1933. W pracy tej są również szczegółowe informacje o działalności Urmowskiego jako masona¹⁷.

Postać ta wybitnie dla Lublina zasłużona. Rejestr zasług w dziedzinie kultury, nauki i oświaty wypada zacząć od udziału w pracach Dozoru Szkolnego Departamentu Lubelskiego. Instytucja ta czeka dotąd na swego historyka. Już dziś, przy fragmentarycznym stanie badań nad tymi zagadnieniami, można jednak powiedzieć, że walnie przyczyniła się do rozbudowy szkolnictwa tak elementarnego jak i średniego. Szczególnie wiele zrobiono dla najpoważniejszej szkoły ówczesnego Lublina, a mianowicie, dla Szkoły Departamentowej. Pomyślano o jej lepszej organizacji, o odpowiednim zaopatrzeniu w pomoce naukowe, o pozyskaniu odpowiednich pedagogów i unowocześnieniu metod nauczania. Urmowski przy każdej okazji mówił o potrzebach szkoły, sam śpieszył jej z pomocą w różnorodnych trudnych sytuacjach. Dość wspomnieć, że właśnie dzięki jego niezmiernym zabiegom, licznym interwencjom na różnych szczeblach, nauczyciele uzyskali nareszcie należne im wynagrodzenie za pracę, zamrożone na dobrych kilka miesięcy z powodu trudności finansowych kra-

¹⁶ St. Dąbrowski, *Aktorowie w podróży*. Warszawa 1969 s. 60—62.

¹⁷ St. Małachowski-Lempicki, *Wolnomularstwo w Lubelszczyźnie 1811—1822*, Lublin 1933, *passim*.

ju wskutek wydarzeń politycznych 1813 r. Urmowski stukał i pukał, tłumaczył na różne sposoby, aż swoje osiągnął.

Pisał z tej okazji rektor szkoły, Andrzej Smolikowski: „...Jeden tylko członek Dozoru największego w tym starania i usilności przykładał, Klemens Urmowski, sędzia Trybunału Cywilnego Lubelskiego, który też nie przestaje dawać dowodów szczerzej swej troskliwości o dobro edukacji publicznej...”¹⁸.

Świadczy to, że sędziemu bardzo bliskie były wcale nie łatwe problemy oświaty i kultury na terenie ówczesnego województwa lubelskiego.

Wysoko oceniły władze zwierzchnie ten upór i zaangażowanie. Uznanie czynników oświatowych wyraziło się w 1815 roku propozycją objęcia odpowiedzialnego stanowiska w centralnych władzach oświatowych. Uzależniono to jednak od rezygnacji z funkcji przy Sądzie Apelacyjnym Warszawskim, którą Urmowski wówczas wykonywał, motywując rzecz w ten sposób, że przyjmując te odpowiedzialne obowiązki „wyłącznie poświęcić się (im) wypada”¹⁹. W tej sytuacji Urmowski z zaszczytnego wyróżnienia musiał zrezygnować.

Klemens Urmowski był również bibliofilem dużej miary. Pierwszy biograf Urmowskiego, Franciszek Szaniawski, charakteryzując jego sylwetkę napisał tak: „...Co dzień zbywające chwile od zwykłych zatrudnień obracał Urmowski na czytanie użytecznych książek, na pisanie własnych postrzeżeń i uwag. Z uzyskiwanego pracowitym życiem majątku własnym wygodom ujmował, aby grosz oszczędzony mógł łożyć na zakupowanie wyborowych książek. Dobraną bibliotekę posiadał...”²⁰. I zapewne była ona niemałą, skoro już w r. 1810 darował część tylko, a ta wynosiła dwa tysiące tomów, Towarzystwu Warszawskiemu Przyjaciół Nauk z klauzulą dożywotniego użytkowania. Wiadomość o darowiznie Klemensa Urmowskiego znalazła w ocalałych szczątkach archiwum Towarzystwa Przyjaciół Nauk Urszula Paszkiewicz i przekazała ją w artykule pt. *Narastanie księgozbioru Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie (1802—1832)*²¹. Znacznie jednak wcześniej podano do publicznej wiadomości informację o obietnicy przekazania księgozbioru Urmowskiego na rzecz Biblioteki Towarzystwa Naukowego. W sprawozdaniu Szkoły Departamentowej Lubelskiej z r. 1813 czytamy:

¹⁸ WAP Lublin, GWL 31.

¹⁹ Rps Biblioteki Jagiellońskiej, 1840, IV, *Papiery osobiste i fragmenty korespondencji Klemensa Urmowskiego oraz wdowy po nim Zofii, z lat 1806—1847*.

²⁰ *Posiedzenie publiczne Królewskiego Uniwersytetu na uczczenie pamiątki uczonych mężów...*, Warszawa 1828 s. 8.

²¹ U. Paszkiewicz, *Narastanie księgozbioru Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie (1802—1832)*. W: *Z badań nad polskimi księgozbioremami historycznymi*. Praca zbiorowa pod red. nauk. Barbary Bieńkowskiej. Warszawa 1977 t. 3 s. 237.

...Od dawna doświadczane zasilki w laskawym użyczeniu doborowych książek, zwłaszcza do historii polskiej i literatury, zniewalają oświadczyć publicznie wdzięczność Klemensowi Urmowskiemu, członkowi Dozoru Departamentowego, który także czynnie i Muzeum (założone przy szkole — dop. M. A.) wspiera. Mąż ten, zrobiwszy już dar z szacownej swojej biblioteki Towarzystwu Przyjaciół Nauk, dożywotnio tylko używa tych skarbów rozumu...²²

Sprawa darowania książek przez Klemensa Urmowskiego nie była jednak ani dość pewna ani w szczegółach omówiona i sprecyzowana skoro sekretarz Towarzystwa, Edward Czarnecki w grudniu 1817 r. prosił Urmowskiego o pismo urzędowe z „...przyłączonym katalogiem biblioteki mającej być później własnością Towarzystwa Król.(ewskiego) Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Pierwsze albowiem JW.Pana pismo dane Towarzystwu — czytamy w liście Czarneckiego — nie wymienia wyraźnie, iż owa Biblioteka ma do niego należeć. Ten zapis biblioteki na nowo zdziałany i złożony w Towarzystwie najmocniej członki Towarzystwa skłoni do stosownego według ustaw działania...”²³. W przytoczonym cytacie zawarta jest aluzja do starań i zabiegów Urmowskiego o uzyskanie członkostwa Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie.

O prywatnej bibliotece Klemensa Urmowskiego głośno było w ówczesnym Lublinie, wywoływała uczucia podziwu i uznania. Nawet najznamienitsze domy obywateli lubelskich nie mogły się taką poszczycić. Sędzia książkę wysoko cenił i, prawdę mówiąc, nigdy się z nią nie rozstawał. Wszystko, co nowe i wartościowe na rynku, nie było mu obce. Utrzymywał obszerne kontakty z autorami, wydawcami i księgarzami, swoje zbiory kompletował z niezawodnym znawstwem i pod kątem piśmiennictwa najbardziej wybitnego. W zespole korespondencji adresowanej do Klemensa Urmowskiego zachowały się dwa rachunki²⁴ na niemałe kwoty za książki, wystawione przez znanego księgarza lubelskiego, Kazimierza Szczepańskiego. Pierwszy rachunek z r. 1809 opiewa na sumę 110 zł, 21 gr., drugi — na kwotę 352 zł. U Szczepańskiego więc kupił Urmowski, między innymi, Wawrzyńca Surowieckiego — *O upadku przemysłu i miast w Polsce* i tegoż *O rzekach i spławach Krajów Księstwa Warszawskiego*, Filipa Nereusza Golańskiego — *O wymowie i poezji*, Feliksa Bentkowskiego — *Historię literatury polskiej*, Augusta Hermana Niemyera — *Zasady edukacji i instrukcji*, Franciszka Salezego Jezierskiego — *Niektóre wyrazy porządkiem abecadła zebrane i stosownymi do rzeczy uwagami objaśnione*, *Mowy z Kurcjusza*, *Kodeks Justynianina* i bliżej nie określone dzieła: Arystotelesa, Długosza, Helwecjusza, Heidensteina, Samuela Pufendorfa, „książki francuskie”, „książki do modlenia”.

²² Na publiczny popis uczniów szkół departamentowych lubelskich. Lublin 1813 s. 8.

²³ Rps Biblioteki Jagiellońskiej, 7840, IV.

²⁴ AGAD, Warszawa, Zbiór rękopisów z Biblioteki Przeddzieckich, B. 596.

O *Śpiewy historyczne* Juliana Ursyna Niemcewicza starał się dla Urmowskiego wspomniany wyżej Edward Czarnecki.

Bibliotekarz Uniwersytetu Warszawskiego, Adam Tomasz Chłędowski, pośredniczył w nabyciu dla niego kompletu *Pamiętnika Lwowskiego*. Za trzy roczniki tego czasopisma zapłacił nasz bibliofil 96 zł.²⁵

Istotny impuls dla zbieractwa Urmowskiego stanowiło jego zetknięcie się z Józefem Maksymilianem Ossolińskim w Wiedniu. Od sierpnia 1801 r. bibliotekarz Ossolińskiego, Bogumił Samuel Linde, zatrudniał jako pomocnika przy pracach nad słownikiem języka polskiego właśnie — Klemensa Urmowskiego, wówczas kancelistę w jednym z biur rządowych w Wiedniu. Linde był z Urmowskiego bardzo zadowolony, wysoko oceniał jego kwalifikacje, powierzając mu oprócz prac czysto mechanicznych odpowiedzialne zadanie „ekscerptowania autorów” dla uzupełnienia materiałów słownikowych. W związku z tym donosił z Wiednia swemu mecenasowi, Adamowi Kazimierzowi Czartoryskiemu: „...Pocziwy pomocnik mój, Urmowski, jedną szufladę wypisków do drugiej składa, jednego autora po drugim wypisuje, czym mi się wiele mechanicznych trudów ulżywa...”²⁶.

Biblioteka Ossolińskiego musiała zafascynować naszego zbieracza bogactwem swych zbiorów i prowadzonymi z dużym rozmachem pracami naukowymi o charakterze fundamentalnym dla polskiej kultury narodowej.

Urmowski nie okazał się egoistą, puszącym się z trudem uciulaną, ale imponującą księżnicą. Uznawał i głosił zasadę, że książka jest po to, aby była czytana, aby kształciła i uszlachetniała jej konsumenta, gdy stojąca na półce, choć świetna i wspaniale się prezentująca, jest martwym przedmiotem. Przy takim zapatrywaniu prywatna biblioteka Klemensa Urmowskiego stała się jak gdyby namiastką biblioteki publicznej, gdyż wielu z niej obficie korzystało, w czasie jego pobytu w Lublinie jak i w stolicy.

Jak już wspomniałam, zachowała się obfita korespondencja do Klemensa Urmowskiego. Przedmiotem jej były różne sprawy, ale rzuca się w oczy, że spora jej część dotyczyła właśnie wypożyczania książek. Są wiadomości, że korzystały z niej różne osoby, między innymi — Feliks Bentkowski, który swą drugą edycję *Historii literatury polskiej* przygotowywał na podstawie księgozbioru zgromadzonego przez lubelskiego bibliofila. Niejaki Dutkiewicz mieszkający w Suwałkach często niepokoił Urmowskiego prośbami o wypożyczenie książek, „...ręcząc za ich całość, za prędkie i bezpieczne oddanie...”. (Jakub?) Falkowski w maju 1824 r.

²⁵ Rps Biblioteki Jagiellońskiej, 7840, IV.

²⁶ J. Michalski, *Dzieje wydania «Słownika» Lindego*. Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej. Seria A: Historia Nauk Społecznych. Z. 4 1961 s. 4—5.



ITINERARY
VVITTEN

By FYNES MORYSON Gent.

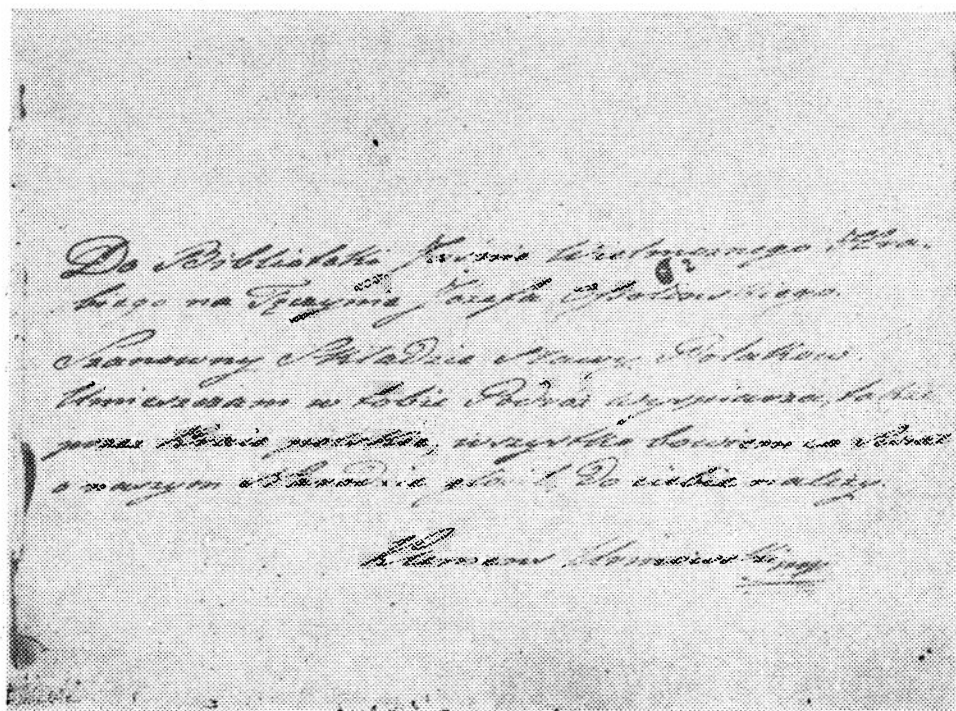
First in the Latine Tongue,

AND THEN TRANSLATED

By him into ENGLISH:



Karta tytułowa dzieła z dedykacją K. Urmowskiego



„...zwracał dozwolone mu dwa tomy dzieł Tacyta z największym podziękowaniem a ośmielony łaskawem Jego przyrzeczeniem dalsze dwa tomy tegoż autora sobie zamawiał...”.

Mając tak wielkie zrozumienie dla roli książki w kształtowaniu jednostki, w rozwijaniu oświaty, kultury, szerzeniu postępu, Urmowski oczywiście interesował się biblioteką szkolną i często zasilał ją cennymi darami. Są również wiadomości, że przekazywał dużej wartości polonika Bibliotece J. M. Ossolińskiego. Między innymi darował jej okazałe dzieło angielskiego podróżnika i pisarza Morysona — *An interary*, drukowane w Londynie w r. 1617, z następującą dedykacją:

Do Biblioteki Jaśnie Wielmożnego Hrabiego na Tęczynie Józefa Ossolińskiego. Szanowny składzie sławy Polaków. Umieszczam w tobie podróż wyspiarza, także przez kraje polskie, wszystko bowiem co świat o naszym narodzie, głosił, do ciebie należy. Klemens Urmowski.

Księgozbiór Urmowskiego miał charakter uniwersalny, gdyż ten wytrawny zbieracz gromadził książki z wielu dziedzin wiedzy, między innymi — z zakresu historii i literatury, filozofii i ekonomii. Z racji uprawianego zawodu interesował się drukami z zakresu państwa i prawa. Brak jest na razie wiadomości, ile książek zdołał zgromadzić w ciągu całego swojego życia i co się stało z nimi po śmierci właściciela. Być może

w r. 1827, zgodnie z obietnicą, księgozbiór Urmowskiego przeszedł na własność Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Po upadku zaś powstania listopadowego książki lubelskiego zbieracza mogły nie uniknąć tragicznego losu wielu polskich bibliotek i wraz ze zbiorami Towarzystwa znaleźć przymusowe schronienie w bibliotekach rosyjskich.

Brak jest również wiadomości czy w archiwalnych i bibliotecznych zasobach rękopiśmiennych zachował się inwentarz biblioteki Klemensa Urmowskiego. Nie znamy też znaków własnościowych zbieracza. Może nie miał zwyczaju podpisywać książek, należących do swej kolekcji. Przyszłe badania pozwolą odpowiedzieć na te dręczące pytania.

Zdobył również wdzięczną pamięć potomnych zasłużony pod wieloma względami dla naszego miasta prefekt departamentu lubelskiego, książę Maciej Jabłonowski, członek Towarzystwa Instytutu Bibliopolicznego, Towarzystwa Przyjaciół Nauk, opiekun i protektor nauki. Jaki był stosunek do wiedzy i książek tego wybitnego działacza politycznego i administracyjnego świadczy adresowany do rektora szkoły departamentowej lubelskiej, Andrzeja Smolikowskiego, list, z którego fragment zacytuję:

...Przywiązanie do nauk jest drogim darem, a czuwanie nad ich rozkrzewieniem się jest jedną z najpiękniejszych cnót obywatelskich. Z nauk sływały i sływają wszelkiego rodzaju dobrodziejstwa na całe pokolenia i narody, tudzież na ich władców najwyższych, były i są blaskiem ich berła, zbiorem skarbów i gniazdem miłości powszechnej, niezmiennej serc wierności, dzielną sprzężną potęgi i siły, duszą porządku, spokojności powszechnej, słowem zupełnej szczęśliwości ludów. Nauki zasługują więc na wszelką opiekę. Gdzie zaniedbywane i nie wspierane są nauki, tam cały kraj, obok najprzyjemniejszej posady wabiącej ku sobie serce, obok obfitości i żywności niekiedy, staje się siedliskiem nieucywilizowanego motłochu, krajem ponurym, nie mającym spojonych towarzyskiego życia ogniw a zatem krajem wszelkich nadużyć i bez praw...²⁷.

Właściciel aż pięciu akcji w Instytucie Bibliopolicznym zapewne nie tylko ze względów prestiżowych, wpisał się Jabłonowski na dość skromną listę prenumeratorów kosztownego *Słownika języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego²⁸. Warto dodać, że za przykładem tego mecenasa nauki poszli organizatorzy Instytutu Bibliopolicznego oraz prefektura lubelska, wspierając akcję wydawniczą wiekopomnego dzieła.

Zbierał książki i pasjonował się lekturą Kazimierz Puchała, autor drobnych wierszy i *Opisu historyczno-malarskiego Departamentu Lubelskiego*, zamieszczonego w *Almanachu Lubelskim, na rok 1815*. Z listu Puchały do Klemensa Urmowskiego z dnia 4 września 1815 r. dowiadujemy się, że odsyłał mu on dzieło Jenischa²⁹. W korespondencji datowanej na dzień 9 października 1815 r. donosił Urmowskiemu:

²⁷ WAP Lublin, GWL 56.

²⁸ S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*. Warszawa 1812 t. 3. Wykaz prenumeratorów.

²⁹ AGAD Warszawa, Zbiór rękopisów z Biblioteki Przezdzieckich, B. 533.

...Z mojej strony, jak tylko będę miał sposobność udania się do Lublina, pierwszym moim obowiązkiem, odwiedzając Ciebie, udzielić dzieła Arndta: „Geist der Zeit” i Schlegla: „Über dramatischer Literatur”, które teraz z Warszawy przywiozłem. Wiem, że Cię obydwu wspomniane dzieła interesować będą...³⁰.

Zafascynowany był lekturą i książkami nauczyciel Szkoły Departamentowej Lubelskiej, Kajetan Morykoni³¹. Pochodził z krakowskiego. W r. 1800 na Lubelszczyźnie rozpoczął długoletni zawód nauczyciela najpierw jako prywatny guwerner w paru zamożnych domach ziemiańskich, Antoniego Porębskiego, byłego sędziego krasnystawskiego, a następnie Karoliny Hulewiczowej chorążyny łuckiej w Rybczewicach. W wolnych chwilach od zajęć dydaktycznych prowadził intensywną pracę samokształceniową, korzystając z okolicznych prywatnych księgozbiorów. W r. 1810 został profesorem języka i literatury polskiej w Szkole Departamentowej Lubelskiej i równocześnie pełnił funkcję bibliotekarza, przyczyniając się do powstania szkolnego księgozbioru.

Książki cenił ogromnie jako jedyne wtedy źródło wiedzy. Zachowało się wiele śladów jego intensywnej i wszechstronnej lektury. Cytowana już wielokrotnie korespondencja do Klemensa Urmowskiego zawiera również listy, w których Morykoni prosi o wypożyczenie różnych książek. Najwięcej zaś korzystał on z księgozbiorów szkolnych w zakładach nauczania Lublina, Siedlec i Płocka, gdzie uczył, bądź zajmował stanowiska kierownicze. Zachowała się księga³² z ewidencją udostępniania zbiorów Szkoły Wojewódzkiej Płockiej. Nie uwidacznia ona jednak wypożyczeń rektora Morykoniego, który — mając bezpośredni dostęp do biblioteki szkolnej — korzystał z niej najwięcej, bez żadnych ograniczeń i kontroli.

Po śmierci Morykoniego sporządzono wykaz książek nie zwróconych do biblioteki szkolnej, obejmujący 29 pozycji³³. Na liście znalazły się przede wszystkim trudno dostępne w księgarnskiej sprzedaży czasopisma jak: *Biblioteka Polska*, *Dziennik Warszawski*, *Dziennik Wileński*, *Kolumb*, *Izys Polska*, *Themis Polska*, *Pszczółka Krakowska*, *Dziennik Podróży Lądowych i Morskich*, *Pamiętnik Warszawski Umiejętności Czystych i Stosowanych*. Na koncie Morykoniego figurowały takie pozycje jak: *Zasady wymowy i poezji* Ordyńca, *O szarańczy* Jarockiego, *Dzieciom dla ich rozrywki i nauki* Franciszka Karpińskiego, *Grundriss der Staatsferfassung von Polen*, dzieło Marcina Galla i inne.

Być może prywatny księgozbiór był luksusem dla skromnej kieszeni,

³⁰ Tamże.

³¹ M. Wełna-Adrianek, *Lubelska karta w biografii Kajetana Morykoniego. Notatki Płockie*. Pismo Towarzystwa Naukowego Płockiego. 1970 nr 4 s. 38—41.

³² WAP Płock. Gimnazjum Męskie w Płocku. Księga wypożyczeń z biblioteki szkolnej 1819—1835.

³³ Tamże, Gimnazjum Męskie w Płocku 89. Akta Gimnazjum Wojewódzkiego w Płocku dotyczące inwentarza własności gimnazjalnej.

obarczonego liczną rodziną profesora, chociaż i on gromadził książki ale prawdopodobnie głównie dla celów naukowych. Na załączonych do książek tego okresu listach prenumeratorów udało mi się odnaleźć nazwisko Morykoniego dwukrotnie. Jego osoba została uwieczniona na książkach: Kajetana Jaksy Marcinkowskiego: *Rzeki polskie. Poema*, 1826 i Damazego Dzierożyńskiego: *Kodeks postępowania cywilnego wyluszczoney*, 1829.

Jest rzeczą pewną, że wielu mieszkańców Lublina posiadało w swoich domach książki. Nie mając warunków na dorobienie się większego księgozbioru, przyczyniło się do stworzenia bibliotek, służących całej lubelskiej społeczności. Takim właśnie zbiorowym wysiłkiem kolekcjonerskim na początku XIX wieku powstały: Biblioteka Towarzystwa Instytutu Bibliopolicznego, Biblioteka Szkoły Departamentowej Lubelskiej (później — Wojewódzkiej) oraz księgozbiór loży masońskiej „Prawdziwa Jedność”.

Z inicjatywy lubelskich bibliofilów doszło w Lublinie do utworzenia w r. 1811 biblioteki publicznej³⁴, gdyż takiej wówczas w mieście, liczącym ok. 9 tys. mieszkańców, posiadającym sporo inteligencji różnych zawodów, łąkającej słowa drukowanego, nie było. Zorganizowanie biblioteki publicznej kosztowało ówczesnych działaczy społecznych Lublina wiele trudów. Instytut był placówką utworzoną na zasadzie przedsiębiorstwa akcyjnego. Zwerbowanie kilkudziesięciu akcjonariuszy wydaje się być niewątpliwym sukcesem i świadczy o dużym zasięgu oddziaływania idei biblioteki publicznej. Akcje, wartości stu złotych każda, składano w postaci książek lub w czystej gotówce, za którą zakupowano następnie druki. Funkcję dyrektora Instytutu Bibliopolicznego powierzono niestrudzonemu Klemensowi Urmowskiemu. Biblioteka czynna była tylko przez dwa lata, kres jej istnieniu położyły wypadki polityczne 1813 r.

Książki należące do Instytutu Bibliopolicznego nie zostały wyposażone w żadne znaki własnościowe. Po włączeniu księgozbioru do Biblioteki szkolnej otrzymały pieczętę: „Z Biblioteki Szkoły Wojewód(zkiej) Lubelskiej”. Po wielu zaś latach księgozbiór gimnazjum lubelskiego z pewnym uszczerbkiem znalazł się w zasobach Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Do książek Towarzystwa Instytutu Bibliopolicznego trafić więc można jedynie za pośrednictwem inwentarza³⁵ księgozbioru bibliopolicznego, który zachował się do naszych czasów i ma wartość wprost unikalną, ponieważ stanowi cenne źródło informacji o księgozbiorze pierwszej lubelskiej biblioteki publicznej a zarazem o zainteresowaniach czytelniczych założycieli tej placówki.

³⁴ M. Wełna-Adrianek, Instytut Bibliopoliczny — pierwsza biblioteka publiczna Lublina (1811—1813). *Roczniki Biblioteczne* 1968 nr 1/4 s. 199—221; Taż, *Po trzykroć książki. Z historii lubelskich księgozbiorów*, Biuletyn Biblioteki UMCS 1978 nr 4 s. 1—15.

³⁵ WAP Lublin, GWL 22.

W tym okresie, to jest na początku XIX wieku w różnych miastach podejmowano próby organizowania bibliotek publicznych. Nie został jednak po nich żaden ślad, poza fragmentarycznymi wzmiankami, rozsiyanymi po różnych wydawnictwach źródłowych.

Księgozbiór Instytutu Bibliopolicznego pod względem chronologii i języka

Język	Wiek XV—XVII	1701—1750	1751—1800	1800—1813	Bez daty wydania	Razem
Polski	2	5	133	95	16	397
Francuski	10	15	62	40	10	251
Niemiecki	7	23	134	110	23	137
Łaciński	19	12	34	11	4	80
Razem	38	55	363	256	53	865

Ponadto było 16 dzieł wielojęzycznych.

Jak wynika z załączonej tabeli 70% zgromadzonych książek to cenne starodruki, a więc książki najprawdopodobniej darowane przez twórców Instytutu Bibliopolicznego. Nie wymaga zatem uzasadnienia pilna potrzeba dotarcia do tych książek w celu zidentyfikowania znaków własnościowych i ustalenia ich pierwotnych właścicieli oraz zewidencjonowania ewentualnych glos marginalnych.

Dwie inne biblioteki ówczesnego Lublina powstały i rozwinęły się dzięki ofiarności społeczeństwa. Największa i najbardziej znacząca dla kultury miasta biblioteka istniała przy gimnazjum lubelskim³⁶. Początkami swymi sięgała czasów odległych, końca XVI wieku. Jej rozwój związany był z historią szkoły średniej w Lublinie najpierw kolegium jezuickiego, później w okresie działalności Komisji Edukacji Narodowej — szkoły wydziałowej, wreszcie gimnazjum — w okresie okupacji austriackiej. Władze szkoły kompletowały głównie podręczniki oraz książki naukowe z zakresu filozofii, prawa, teologii. Księgozbiór rósł dzięki darom i legatom profesorów i wychowanków. Zgromadzone w ten sposób zbiory liczące ok. 7000 tomów, w końcu XVIII wieku uległy prawie całkowitemu rozproszaniu. Reaktywowana w r. 1810 Szkoła Departamentowa Lubelska (później — Wojewódzka) budowała swój księgozbiór od podstaw drogą zakupów, zapisów i darów. Zdołano zgromadzić wiele unikalnych druków z XVI, XVII i XVIII stulecia, świadczących przekonywująco o żywych zainteresowaniach bibliofilskich mieszkańców dawnego Lublina.

O bibliotece loży masońskiej „Prawdziwa Jedność” założonej w r. 1818

³⁶ M. Welna-Adrianek, *Początki bibliotekarstwa publicznego w Lublinie*. Roczniki Biblioteczne 1970 z. 3—4 s. 704—709; Taż, *Biblioteki publicznych szkół średnich Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do r. 1831*. Tamże 1978 z. 1—2 s. 24—25.

brak szczegółowych informacji. Jak pisze historyk tego zagadnienia, Stanisław Małachowski-Lempicki, „chcąc podtrzymać wśród braci zamiłowanie do nauki, kapituła założyła bibliotekę i urzędowała na swych posiedzeniach odczyty na tematy naukowe”. Nie wykluczone jest, że i inne loże istniejące w tym czasie w Lublinie zgromadziły dla swych członków niewielkie biblioteczki drogą pozyskiwania większych lub mniejszych darów książkowych. Ukazem z r. 1822 car Aleksander skasował organizację. Wówczas masoni lubelscy złożyli władzom część książek, resztę sprzedano lub rozdano³⁷.

Lubelscy bibliofile nie tylko gromadzili książki, ale przyczynili się także do powstania interesujących druków. Z bibliofilskich pobudek narodziła się jedna z najpiękniejszych książek tego okresu, *Almanach Lubelski na rok 1815 dla amatorów literatury ojczystej*, który opublikował Klemens Urmowski. Jest to publikacja poświęcona w znacznej mierze przyjacielowi z lat szkolnych i uniwersyteckich, Józefowi Sygiertowi, bibliotekarzowi J. M. Ossolińskiego. Pomieściła ona twórczość lubelskiego środowiska literackiego, utwory Kazimierza Puchały, Kajetana Morykoniego, Kantorbereggo Tymowskiego, generała Franciszka Morawskiego, późniejszego oponenta Adama Mickiewicza, jak też samego Sygierta. Niezwykle cenną pozycją był *Opis historyczno-malarski departamentu lubelskiego* Kazimierza Puchały, czyli pierwszy przewodnik po województwie. Piśze się w nim bowiem i o walorach krajobrazowych, i o ważniejszych zabytkach a wszystko podane ciekawie i w ładnej formie.

Urmowski wydrukował również *Wiadomości o życiu Józefa Sygierta*. Pierwsze i jakże znamienne słowa tego krótkiego szkicu o przedwczesnie zmarłym poecie brzmią: „...Aby po sobie zostawić prawdziwą sławę, dosyć, gdy się życie choć krótkie z pożytkiem dla kraju ojczystego wiodło...”. Lubelski bibliofil zredagował całość, ozdobił ją sztychami swego brata Leona, wybitnie utalentowanego lubelskiego artysty, już wówczas bezнадziejnie chorego, który — jak czytamy we wstępie — „rozpoczął do niniejszego «Almanachu» jeszcze kilka interesujących widoków krajowych, lecz słabość nader gwałtowna stała mu się do uskutecznienia tego przedsięwzięcia jedyną przeszkodą”³⁸.

Ukazanie się „Almanachu” było wydarzeniem w życiu miasta. Jak świadczą zachowane przekazy źródłowe, oczekiwano publikacji niecierpliwie. Wybitny polityk i zbieracz książek Leon Dembowski, ojciec Edwarda, obawiając się, że może nie uzyskać druku, już wcześniej zabezpieczył się: „...Z obawy, aby nie rozebrano kalendarzyka, czyli «Almanachu Lu-

³⁷ M. Weina-Adrianek, *Początki bibliotekarstwa publicznego w Lublinie*. Roczniki Biblioteczne 1970 z. 3—4 s. 709.

³⁸ *Almanach Lubelski na rok 1815 dla amatorów literatury ojczystej*, Lublin 1815.

belskiego» — pisał do Urmowskiego — zgłaszam się wcześniej do Pana z prośbą, abyś WPan 2 egzemplarze raczył dla mnie zachować, jeden na welinowym papierze, drugi na prostem...”³⁹.

Kazimierz Puchała, interesując się przebiegiem prac nad „Almanachem”, upraszał z właściwą autorowi niecierpliwością: „...Jeżeli już co jest wydrukowanego, przysyłając mi choć po jednym arkuszu, uczyniłbyś mi największą łaskę...”⁴⁰.

Książkę tę wydrukował Klemens Urmowski własnym nakładem u zaprzyjaźnionego drukarza lubelskiego, Jana Karola Pruskiego również wolnomularza. Druk ten uważany jest przez znawców za najpiękniejszą książkę, jaka wyszła w owym czasie z lubelskiej oficyny. Stosowny krój czcionek, ładna szata graficzna, dobry papier, interesująca treść tego, w istocie, pierwszego polskiego almanachu, a więc jego walory tak literackie jak i edytorskie, zapewniły wydawcy trwałe miejsce w literaturze polskiej.

Sporą część nakładu Urmowski rozesłał do wybitnych osobistości w kraju, z łatwo czytelnej chęci propagowania osiągnięć kultury lubelskiej.

Ekonomista, Wawrzyniec Surowiecki, autor słynnego dzieła *O upadku miast i wsi w Polsce*, potwierdził dar wcale nie zdawkową grzecznością:

...Za przysłany mi „Almanach Lubelski” najpoważniejsze WMości Panu Dobrodziejowi składam podziękowania. Dar ten tym jest miłszym, że jest piodem krajowych talentów, które chociaż na smutek nasz zbyt wcześnie zgasły, zostawiają jednak trwałe pomnik tak własnej swojej chwały jako też szerczącego się światła i gustu w Polakach. Wiem, ile miłość prawdziwa nauk i znana gorliwość o ich rozkrzewienie W.Mości Dobrodzieja przysłużyła się do wydania tego szacownego dziełka i dlatego miło mi posiadać je jako pamiątkę...⁴¹.

W dniu 3 stycznia 1814 r. Zamoyski pisał do Urmowskiego: „...Za przysłanie kalendarza bardzo mu jestem wdzięczny i razem jako obywatel lubelski za wydanie onego winne składam dzięki...”⁴².

Niejaki Nowosielski z Białej Podlaskiej donosił naszemu bibliofilowi w dniu 18 lutego 1815 r.:

...Dziełko pańskie pod tytułem „Almanach na rok 1815” wydane, skoro na Poczcie Bialskiej przed kilkoma dniami postrzegłem, nabyłem go, a uniesiony radością, że to ziomka i dobrodzieja mego dostał się do rąk moich, z uczuciem niemałym, ledwie go sam przejrzawszy, komunikowałem zaraz między obywateli i obywatelki tu mi znajome...⁴³.

Do cenniejszych inicjatyw wydawniczych należą również „Dostrzegacz Ekonomiczny i Polityczny”. Odczuwano w Lublinie brak pisma periodycznego. Początkowo zanosilo się, że *Almanach Lubelski* ukaże się również w następnym roku. Wyjazd Urmowskiego udaremnił te zamiary. Zdążył on jednak przekonać drukarza i wydawcę Jana Karola Pruskiego, że cza-

⁴⁰ AGAD, Warszawa, Zbiór rękopisów z Biblioteki Przeddzieckich, B-533.

⁴¹ AGAD, Warszawa, Zbiór rękopisów z Biblioteki Przeddzieckich, B. 592.

⁴² Tamże, B. 657.

⁴³ Tamże, B. 475.

sopismo jest Lublinowi ogromnie potrzebne. I tym razem więc inicjatywa wyszła od Klemensa Urmowskiego, który nie szczędził rad i wskazówek, a padały one na dobrą glebę. Po dziś dzień przeczytać można o tym w artykule wstępnym „Dostrzegacza”:

...Mąż ze wszech miar szanowany, znajdujący prawdziwe swe szczęście w dobru i pomyślności ojczyzny, JW Urmowski, sędzia kasacyjny podał mi myśl, abym w Lublinie jako pierwszym po Warszawie mieście w Królestwie zajął się pismem periodycznym, gospodarczym zwłaszcza, gdyż żadnego podobnego w kraju podówczas nie wydawano...⁴⁴.

Periodyk ten po raz pierwszy ukazał się w kwietniu w r. 1816. Przeznaczony był w zasadzie dla ziemian, zamieszczał wiele informacji rolniczych. Był pismem bardzo ambitnym i to chyba zadecydowało o jego krótkim żywocie. Wystarczy powiedzieć, że podporą finansową było mu zaledwie 19 prenumeratorów. I nie pomógł każdorazowy dodatek, w którym podawano wiadomości z kraju i zagranicy oraz z życia miasta, okraszając je utworami miejscowych poetów, jak na przykład, Kajetana Morykoniego. Już 9 września Pruski doniósł, że zmuszony jest zawiesić pismo, lecz natychmiast przystąpił do wydawania nowego — *Pamiętnika Gospodarczego i Naukowego Lubelskiego*. Ale i tego czasopisma wyszło zaledwie kilka numerów. Wydawnictwo to nie przyniosło Pruskiemu zysku a poważne straty materialne. Nigdy zresztą ten ambitny drukarz i wydawca nie grzeszył gotówką. W jednym z zachowanych listów do Klemensa Urmowskiego prosił o pożyczkę pieniędzy: „...Zmiłuj się Pan — błagał — i racz mi nie odmawiając zaratować złp. 100, gdyż tak jestem goły, że ani talara w domu moim nie ma...”⁴⁵. Ten niestrudzony działacz kulturalny był wydawcą kilkunastu druków przygodnych, broszur, podręczników, interesujących tomików poezji pisarzy lubelskich. Druki te odznaczały się starannym wykonaniem typograficznym, często były ilustrowane miedziorytami i świadczą o dużej trosce w zakresie podnoszenia poziomu estetycznego książki lubelskiej. Jan Karol Pruski brał czynny udział we wszystkich przejawach życia kulturalnego w Lublinie.

Prezentowany artykuł nie zawiera ostatecznych wyników badań, ma niejako charakter komunikatu sygnalizującego niektóre kwestie.

⁴⁴ *Pamiętnik Gospodarczy i Naukowy Lubelski*, 1917 nr 1 s. 1.

⁴⁵ AGAD, Warszawa, Zbiór rękopisów z Biblioteki Przeddzieckich, B. 528.

RĘKOPIS VER SACRUM¹ PISMA MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ W LUBLINIE Z 1905 R. W ZBIORACH BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ UMCS

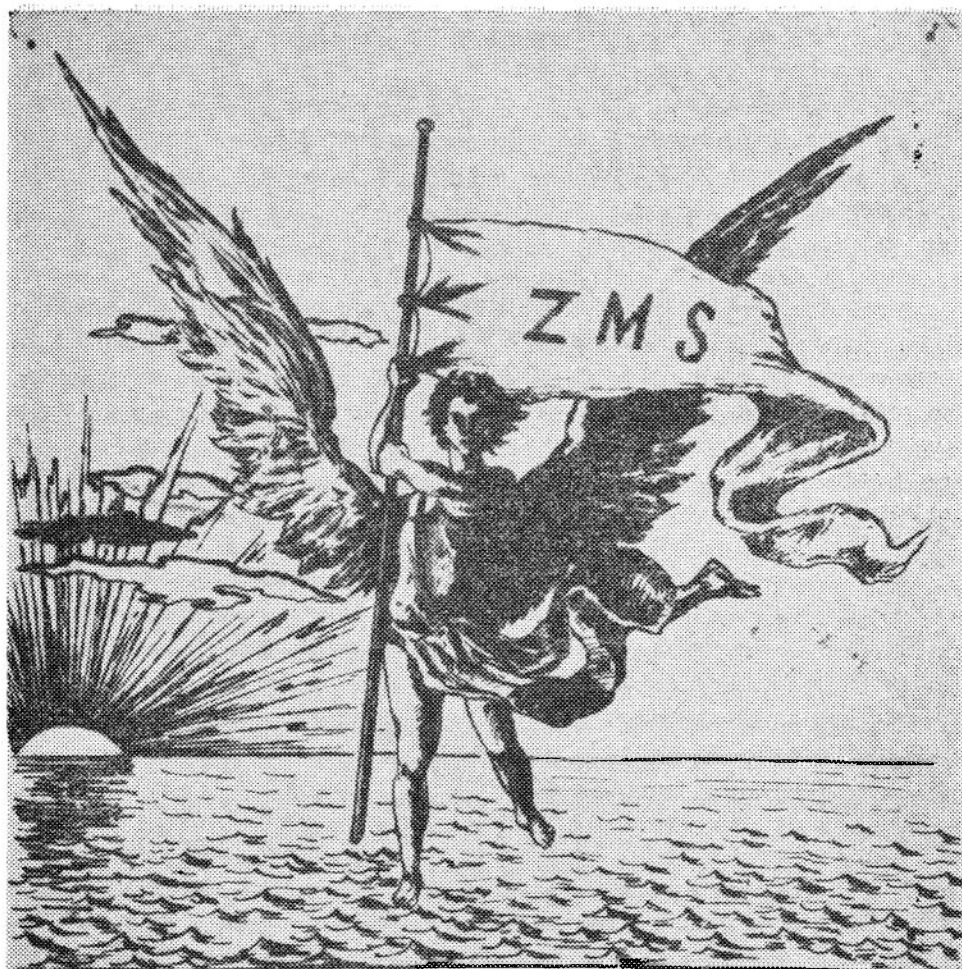
Po 75 latach od daty powstania trafił do zbiorów Biblioteki Głównej Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie bezcenny rękopis, służący równocześnie jako matryca hektograficzna, kolejnego, trzeciego zeszytu „Ver sacrum”, wydawanego nielegalnie w 1905 roku przez uczniów Lubelskiego Gimnazjum Męskiego, zrzeszonych w Związku Młodzieży Socjalistycznej. Przeprowadzona kwerenda, zmierzająca do skompletowania wszystkich zeszytów tego wydawnictwa wskazuje, że ukazały się w nieregularnych odstępach czasu trzy kolejne zeszyty. Numer czwarty, mimo zapowiedzi, najprawdopodobniej nie ukazał się na skutek represji podjętych przez carskie władze szkolne w stosunku do młodzieży uczestniczącej w strajku szkolnym i bojkotującej szkołę rządową.

Rękopis-matrycę przygotowywano czarnym tuszem hektograficznym na czystych kartkach papieru formatu zeszytowego o wymiarach 16,0 × 22,5 cm (8°). Objętość każdego zeszytu wahała się w granicach 48 stron. Treścią poszczególnych zeszytów były artykuły różnych autorów zgrupowane w działach: naukowym, społecznym, literackim, politycznym, krytyczno-polemicznym, kronikarskim i bibliograficznym. Opinie i głosy redakcji wyrażano w „słowie wstępnym” na początku lub w komentarzach „od redakcji” na końcu zeszytu. Ze względu na nielegalny charakter wydawnictwa publikacje sygnowano pseudonimami, kryptonimami lub nie sygnowano wcale. Nie ujawniano również składu osobowego redakcji². Zarówno strona tytułowa, jak i poszczególne artykuły były bogato ilustrowane ozdobnymi winietami, wykonanymi przez rysownika redakcji — ucznia Lubelskiego Gimnazjum Męskiego (—) Czarnieckiego lub zapożyczonymi przez redakcję z innych wydawnictw. Redakcja w każdym z zeszytów apelowała do czytelników o poprawianie we własnym zakresie zauważonych błędów, stosując pisownię polską według Adama Antoniego Kryńskiego³. Matrycę hektograficzną wkładano do skonstruowanego w tym celu urządzenia do powielania, w którym za pomocą specjalnej masy i kalki przenoszono tekst na papier. Czynności techniczne związane z powielaniem wykonywano w piwnicy domu przy ul. Nowej nr 1, w którym

¹ *Ver sacrum facere* — ofiarować bogom to co się urodziło na wiosnę.

² W skład redakcji wchodził: Witold Giełżyński, Jan i Edward Scholtzowie i Mieczysław Zawadzki. Por. Edward Scholtz, Wspomnienia spisane przez autora.

³ Chodziło zapewne o „Pisownię polską. Prawidła i ich uzasadnienie przez...” A. A. Kryński. Warszawa 1902 s. 99.



VER SACRUM

Pismo młodzieży socjalistycznej
zeszyt III

Lublin

1905

Listopad.

Winieta karty tytułowej „Ver Sacrum” nr 3

zamieszkiwali bracia Jan i Edward Scholtzowie. Wszystkim pracom towarzyszył pośpiech i obawa przed zdekonspirowaniem, stąd brakowało czasu na korektę. Nakład poszczególnych zeszytów liczył kilkadziesiąt egzemplarzy. Cenę sprzedażną zeszytu ustalono na 25 kopiejek, a opłatę za przeczytanie bez prawa zatrzymania na własność na 5 kopiejek. Uzyskane wpływy ze sprzedaży przeznaczano na pokrycie technicznych kosztów wydawnictwa. Poszczególne egzemplarze nie posiadały trwałej oprawy.

Marzycielski, młodzieńczy duch towarzyszył iniejatorom i redaktorom wydawnictwa przy wyborze nazwy. Prześledźmy zawilą w słowie i treści argumentację wyboru nazwy wydawnictwa, zawartą w przedmowie do pierwszego zeszytu, cytowaną in extenso.

„Ver Sakrum... Święta wiosna... W dawnej Italii, w czasach ciężkich klęsk przyrzekano dla przebłagania groźnych bóstw składać ofiarę ze wszystkiego co najbliższa wiosna przyniesie. Owoce i stada ofiarowywano w istocie, dzieci zaś, urodzone w taką poświęconą bóstwu wiosnę, po dojściu do pełnoletności, wydalano z kraju i pozostawiano własnemu losowi. Całe generacje wychodziły w ten sposób w świat i stawały się założycielami nowych osad. Koledzy! — pokolenie nasze urodziło się w czasie największego ucisku; nikt nas na ofiarę bóstwom nieznanym nie składał, ale krwawych katastrof i wielkich klęsk dziedzice sami zapragnęliśmy wyjść ze starych siedlisk ucisku i nieprawości społecznej, młodymi a krzepkimi dłońmi bierzemy się do trzebienia lasu przesądów i niesprawiedliwości. A gdy na nowiznie⁴ z ziarna gorliwą dłonią zasianego ruń wytryśnie zielona, wierzymy, iż po krwawych doli naszej Listopadach⁵, posybirskich zsyłek bezlitosnych Grudniach⁶, przyjdzie kiedyś wiosna, „święta wiosna”, zaiste, gdy stanie się światło”.

Zeszyt pierwszy ukazał się w styczniu 1905 roku i znajduje się w zespole kilkudziesięciu nielegalnych czasopism młodzieży zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, zarejestrowany w inwentarzu pod numerem 7118. Jego mikrofilm posiada także Biblioteka Główna

⁴ Nowizna — pole uzyskane po wykarczowaniu lasu. Por. *Słownik języka polskiego* przez M. Samuela Bogumiła Lindego, Warszawa 1809 t. II cz. I, s. 333.

⁵ Można sądzić, iż nawiązywano do represji po zajęciu Warszawy przez wojska A. Suworowa — 5 XI 1794, upadku powstania Kościuszkowskiego — 16 XI 1794 oraz do wybuchu — 29 XI 1830 r. i upadku — XI 1831 Powstania Listopadowego.

⁶ 20 grudnia 1885 został ogłoszony wyrok w procesie 29 proletariaczyków, skazujący: na śmierć 6 osób: P. Bardowskiego, S. Kunickiego, M. Laury, M. Ossowskiego, J. Pietrusińskiego i J. Szmausa; na 16 lat katorgi 18 osób (wśród nich L. Waryńskiego); na 10 lat i 8 miesięcy katorgi 2 osoby (F. Kona i S. Pacanowskiego); na 8 lat ciężkich robót 1 osobę (S. Bugajskiego); na zesłanie do Wschodniej Syberii z pozbawieniem wszelkich praw 2 osoby (A. Igelstroema i Z. Sokalskiego). W grudniu 1900 r. ogłoszono wyroki na aresztowanych w dniu 8 sierpnia 1900 r. uczestników pogrzebu proletariaczka Edwarda Węgrzynowicza. 90 osób wywieziono do miejsc urodzenia, 35 oddano pod nadzór policji, 35 skazano na dwuletnie wygnanie, 1 osobę zesłano z trzyletnim wyrokiem do guberni archangielskiej. Grudniowe represje 1885 i 1900 roku odbiły się szerokim echem we wszystkich kręgach społeczeństwa wśród starszych i młodzieży wywołując oburzenie na przemoc zaborcy.

na UMCS. Opisał go Edward Chełstowski w materiałach do artykułu pt. „Strajk szkolny 1905 roku w Królestwie Polskim w świetle nielegalnych pism młodzieży”⁷. Treścią pierwszego zeszytu były: artykuły, felietony i komunikaty. W cytowanym powyżej felietonie „Ver Sacrum” uzasadniono wybór nazwy czasopisma, nawiązując do legendarnych obchodów święta wiosny — naturalnego symbolu odrodzenia. W słowie wstępnym redakcja, charakteryzując lubelską młodzież szkolną, przedstawia program wydawnictwa, wyrażającego idee: bezpartyjności, poszanowania różnych przekonań, internacjonalizmu, dążności do stałego pogłębiania wiedzy. W dziale naukowym zamieszczono dwa artykuły światopoglądowe: „O charakterze i metodach badań przyrodniczych”, „Historia rozwoju socjalizmu naukowego”. Wiersz pt. „Pobudka jesienna” Kajetana Kruka wyraża przedrewolucyjne nastroje, zwłaszcza w ostatniej strofie:

...,Ha, dość już niechaj niewieście żale
Męskich wam oblicz troską nie chmurzą,
Hej za mną bracia, na życia fale!
Wichry, wy dmijcie, i tu przyjdź burzo!”

Dojrzały i bardzo refleksyjny jest „Felieton świąteczny”, w którym autor poddaje surowej krytyce filantropijną imprezę tzw. szopkę dla dzieci; stan szlachecki ukazano w niej w przebogatych strojach i rolach pozytywnych bohaterów, a mieszczan, chłopów i Żydów jako odrażające społeczeństwo. W rozdziale „Na mównicy” zamieszczono dwa artykuły satyryczne „Pod pręgierz” i „Rezolucja pierwszego zjazdu rewolucjonistów ośmioklasistów”, wyszydzające uczniów klasy VIII Lubelskiego Gimnazjum Męskiego, którzy wbrew postanowieniom młodzieży postępowej, zapewne z obawy przed konsekwencjami niedopuszczenia ich do matury, wzięli udział w organizowaniu zalecanej przez władze zbiórki pieniężnej na „naszą flotę Oceanu Spokojnego”. Poddając pod pręgierz ten postęp jako wyłom w zwartości ruchu młodzieżowego, ogłoszono infamię, skazującą ich na niepodawanie ręki. Niezależnie od tego imienną listę infamistów rozesłano do innych szkół oraz do pism zakordonowych. Kolejny artykuł pt. „Dwa odczyty” informuje o prelekcji wygłoszonej w okresie świątecznym przez studenta Uniwersytetu Warszawskiego na temat kształcenia woli oraz o sytuacji politycznej w Rosji i Królestwie, wywołanej wydarzeniami wojny rosyjsko-japońskiej i narastającym wrzeniem rewolucyjnym. Pod tytułem „Czym nas karmi Narodowa Demokracja?” zamieszczono krytyczną recenzję pisma młodzieży narodowej „Spójnia”, zarzucając mu ugodową postawę wobec władz carskich. Zeszyt pierwszy „Ver sacrum” zamyka wykaz nadesłanych czasopism młodzieży z innych szkół oraz odpis odezwy uczniów klasy VIII (infamistów).

Analiza treści zeszytu nr 1 Ver Sacrum upewnia, że został on opra-

⁷ *Studia Pedagogiczne* t. III. Wrocław 1956, s. 319—387.

cowany i wydany w pierwszych dniach stycznia, przed wybuchem strajku szkolnego. Świadczy o tym brak problematyki strajkowej oraz umiarkowanie polemiczny charakter artykułów. Dostrzegalna jest jednak linia ideologicznego podziału młodzieży, na którą wpływ wywierały ugrupowania polityczne, głównie: Narodowej Demokracji, Polskiej Partii Socjalistycznej, Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, Bundu i Poalej-Syjonu.

Wydany w miesiąc później, w lutym 1905 roku drugi numer czasopisma *Ver Sacrum* oddaje już w pełni atmosferę lubelskich wydarzeń strajku, a oto jego treść⁸:

1. Dość.. dość.. kwilenia dość!,
2. Historia rozwoju nauk socjalizmu, c.d.
3. Witalizm i mechanizm — Cezet.
4. Wizja — B. D.
5. Sonety: Walka. Już powstaje — K. Sierp.
6. Wy i my felieton — Juvenis o występie p. Chrzanowskiego na wiecu rodzicielskim, o delegacjach do ministrów, kuratoriów itp. usiłowaniu rodziców zahamowania akcji młodzieży, na co młodzież odpowiada strofą hymnu „Porządek stary już się wali”.
7. Odwołanie W.N.I.V.S. uczniowie Polacy klasy VIII gimnazjum lubelskiego odani zostali pod pręgierz publiczny za dawanie składek na flotę Oceanu Spokojnego. Teraz uważamy za stosowne znieść tę infamię, ciężącą na nich, z powodu ich solidarności z ogółem młodzieży gimnazjum, jak podczas pierwszych trzech wystąpień przeciwko dyrektorowi, tak również i podczas strajku, którym młodzież gimnazjum popiera swe żądania zreformowania szkoły. Odwołanie niniejsze będzie zamieszczone we wszystkich pismach, które podały pod pręgierz publiczny kolegów z VIII klasy.
8. Pod pręgierz! O szynkarzu Ch., kupcu Ign. (denuncjowali ludzi namawiających do strajku). O doktorze K. i jego przemowie przeciw uczniom strajkującym. O G., który ongi proponował wprowadzić rosyjski język do Towarzystwa Kredytowego, a teraz jest oczywiście przeciwnikiem strajku szkolnego. O Sz., który przemocą prowadził córkę do gimnazjum. O p. K., który groził, że wyda policji koleżanki, namawiające córkę do strajku.
9. Małpie lusterko. O różnych machinacjach rodzicielskich, zmuszaniu dzieci do dawania słowa honoru, że do niczego mieszać się nie będą, itp., w końcu, że do szkół uczęszczają tylko szubrawcy, do których zaliczyć należy i profesorów Polaków i prefektów i nauczycielstwo języka polskiego w gimnazjum żeńskim.
10. Narodowa Demokracja walczy. O błędach popełnianych przez N.D. po przystąpieniu do walki o szkołę polską, zarazem radosne uznanie, że jednak walczy.
11. Rezolucja kolegów i koleżanek Żydów, potępiająca niektórych uczniów i uczennice za niekoleżeńskie postępowanie podczas strajku szkolnego, ogłoszenie infamii z wymieniem nazwisk.

Masakra bezbronnego tłumu przed Pałacem Zimowym w Petersburgu,

⁸ Cytuję za F. Arnsztajnową: *Odezwy i pisma w Bibl. im. Łopacińskiego w Lublinie* w: „Walka o szkołę polską w 25-lecie strajku szkolnego”, pod red. S. Drzewieckiego, Z. Nowickiego i T. Wojeńskiego. Warszawa 1930, s. 294—296. Wszystkie 3 zeszyty czas. *Ver Sacrum*, znajdujące się w Bibliotece im. H. Łopacińskiego w Lublinie i zarejestrowane pod numerem 25622, o czym pisze w wyżej cyt. wydawnictwie F. Arnsztajnowa, zaginęły.

znana powszechnie pod nazwą „krwawej niedzieli”, stała się sygnałem do wybuchu rewolucji. Po Petersburgu płomień rewolucji objął inne miasta w Rosji, a następnie szybko przerzucił się na teren Królestwa. Proletariat polski, współpracujący od dawna z rosyjskim ruchem rewolucyjnym, ogłosił już w 5 dni później, 27 stycznia 1905 r. w Warszawie strajk powszechny. Dnia następnego młodzież szkół warszawskich ogłosiła strajk szkolny, który stał się kolejnym ogniwem rewolucyjnym 1905 roku. W uchwale Związku Młodzieży Socjalistycznej proklamującej strajk szkolny czytamy⁹:

„Koledzy! Stoimy w obliczu chwili przejściowej. Oto twierdza samowładztwa, w której murach dusiło się społeczeństwo, chwieje się pod naporem ludu. Pierwsze hasło wznosił, pierwszy ruszył do szturmów proletariat i połała się strugami krwi robotnicza na ulicach Petersburga. — Tak — to rewolucja! Ten okrzyk unosi się w powietrzu, porywa w bój coraz to nowe zastępy. Ruch rewolucyjny przerzuca się z miasta do miasta... Objął i Warszawę. Robotnicy tu od wczoraj strajkują — padły już trupy. Młody tytan — klasa robotnicza groźnie potrząsa kajdanami... chwila — i spadną zerwane okowy. Nawet sfery inteligencji, zwabione blaskiem iskry wolności... wypowiedziały co je boli i my, młodzież szkolna, powinniśmy się upomnieć o swe prawa... Szkoła mało, a nawet nic nam daje z prawdziwej wiedzy. I nie może być inaczej, gdyż szkoła przeznaczona jest do urabiania z młodzieży przyszłych urzędników — automatów, posłusznych na każde skinienie władzy. Nasi „pedagowie” gorliwie prowadzą rysufikację. Grasuują w szkołach niczym żandarmami. Ten policyjny system paczy i deprawuje nasze umysły i dusze. Tylko zasadnicza zmiana systemu szkolnego może nas wyprowadzić z tej dusznej atmosfery, tamującej swobodny rozwój ducha. Głos protestu wre w naszych piersiach, dajmy mu swobodne ujście! Śmiało, odważnie koledzy! Świadomi swych szkolnych potrzeb wystąpimy solidarnie pod następującymi hasłami: Precz z rusyfikacją! Precz z ograniczeniami klasowymi i wyznaniowymi! Precz z systemem policyjnym! Niech żyje powszechne nauczanie!”

Po Warszawie echa strajku szkolnego najszybciej dotarły do Lublina. I tu, podobnie jak w innych ośrodkach, akcja strajkowa miała ścisły związek z wydarzeniami rewolucyjnymi i strajkiem powszechnym. Lublin zresztą w przededniu rewolucji 1905 roku należał po Warszawie do najbardziej rozwiniętych ośrodków przemysłowych, w którym awangardę klasy robotniczej stanowili metalowcy, kolejarze, robotnicy gazowni, cementowni i cukrowni, sterowani przez aktyw SDKPiL i PPS.

Strajk szkolny w Lublinie zapoczątkowany przez młodzież Lubelskiego Gimnazjum Męskiego w dniu 30 stycznia 1905 roku, wkrótce rozprzestrzenił się na wszystkie szkoły na terenie miasta¹⁰. Przytoczone nagłówki treści drugiego zeszytu *Ver Sacrum* odnoszą się niemal w całości do problematyki strajkowej, ukazując wydarzenia nie tylko na terenie LGM,

⁹ Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego. Odezwy nr 25624.

¹⁰ Szerzej zob. Z. Kowalski: *Udział młodzieży szkół lubelskich w strajku szkolnym 1905 roku*. „Rocznik Lubelski”, t. VI — 1963 s. 185—214.

ale w całym mieście. Analizując treść nie trudno się dopatrzeć ścisłego współdziałania redakcji z młodzieżą strajkującą, zwłaszcza, że jeden z aktywniejszych redaktorów *Ver Sacrum*, uczeń VII kl. LGM Jan Scholtz, wiceprzewodniczący koła ZMS, wchodził w skład ogólnoszkolnego komitetu strajkowego¹¹. Ta okoliczność oraz gorąca atmosfera wydarzeń miesiąca lutego 1905 roku odbijały się na ostrości formułowanych haseł, sądów i ocen. Bezkompromisowo też ujawniano, wyszydzano i potępiano pożałowania godne postawy rodziców-ugodowców, którzy, zmuszając swoje dzieci do uczęszczania do szkół rządowych, prowadzili akcję łamistrajkową.

Najbardziej dojrzały w formie i treści jest jednak trzeci numer zeszytu *Ver Sacrum*, wydany w listopadzie 1905 r. Oddaje też najpełniej atmosferę wydarzeń strajkowych przy równoczesnym ukazaniu postaw ideologicznych młodzieży szkół lubelskich.

Jak już wspominaliśmy, linia ideologicznego podziału młodzieży szkół lubelskich rysowała się już od dawna. W czasie strajku i bojkotu szkół podział ten jeszcze się bardziej pogłębił. Młodzież „narodowa”, przystępując do strajku, postawiła sobie za główny cel walkę o zniesienie obcego języka wykładowego. Dla osiągnięcia tego celu społeczeństwo starsze, skupione w szeregach Narodowej Demokracji, kierowało do Petersburga petycje, materiały i protesty, utrzymane w służalczo ugodowym tonie. Innymi słowy endecja występowała nie przeciwko wadom szkoły carskiej, lecz przeciwko obcemu językowi. Na odmiennych pozycjach stała młodzież „postępowa”. Uważała ona strajk szkolny za jedną z form walki z caratem. W tym celu solidaryzowała się z ruchem robotniczym i powodzenie akcji widziała w obaleniu panującego ustroju i przebudowie społecznej. Swoje credo ogłaszała w licznych odezwach i czasopismach a także reprezentowała w działaniu. Przegląd treści czasopisma *Ver Sacrum* z listopada 1905 r. z. nr 3 potwierdza tę opinię.

Zeszyt otwiera wiersz pt. „Wstańcie rycerze!”, będący protestem przeciwko bezczynności i nawołujący do walki. Oto jego treść:

*„Oczy wypatrzyli daremnie
Na upragnione zorze,
I w znurzeniu i trwodze
Posnęli na krwawej drodze...
Długoż, bo była noc...
Ale już nocy ciemnie
Wicher jutra porze,
Śpiące za barki bierze
I woła: ja czyn, ja moc
Wstańcie rycerze!”*

¹¹ R. Ślaski: *Gimnazjum i jego uczniowie od 1900—1905*. „Głos Lubelski” nr 247 z 1925 r.

W poważnym artykule „Socjalizm a narodowość” autor roztrząsa narodowościowy i klasowy problem rozwoju myśli społecznej, odsyłając czytelnika w bardziej zawiłych kwestiach do literatury K. Marksa, K. Kautsky’ego, H. Heinego i B. Limanowskiego. Wyjaśnia też ideową różnicę burżuazyjnych walk i powstań w przeszłości ze współczesną walką proletariatu.

Ideowy program strajku i bojkotu szkół rządowych został zawarty w artykule pt. „W kwestii szkolnej”. Cytujemy z niego dłuższe wyjątki, by klimat nastrojów i poglądów z 1905 roku przekazać współczesnemu czytelnikowi słowami młodzieży, bez skazy redakcyjnego i historycznego retuszu.

„...Przy obecnym ustroju politycznym, ustroju opartym na bezprawiu i samowoli biurokracji nawet najdalej idące zdobycze w dziedzinie szkolnictwa niczym nie są zagwarantowane, a więc cofnięcie ich zależy od „widzimisię” carskiego rządu, który dziś wskutek świeżych porażek na Dalekim Wschodzie pod naciskiem mas proletariatu może cokolwiek ustąpić, by później, gdy się wzmacni na siłach, odebrać z powrotem. Tylko zaprowadzenie rządów parlamentarnych, zależnych od całej ludności państwa, będzie dostateczną rękojmią, iż raz uzyskane prawa nie będą zgwałcone. Toteż wszystkie żądania „postępców” są ściśle związane z ustrojem politycznym. Zaczniemy od pierwszego punktu, żądającego nadania każdej narodowości prawa otwierania szkół różnych typów z ojczystym językiem wykładowym. Punkt ten ściśle związany jest z równouprawnieniem narodowości i przyznaniem podbitym krajom jak najdalej idącego usamodzielnienia się. Od równouprawnienia narodowości i wyznań w państwie zależy również zniesienie wszelkich ograniczeń narodowościowych przy przyjmowaniu do szkół. Żądanie zniesienia inspekcji w szkołach państwowych, wraz z rozległym systemem policyjno-biurokratycznym i ustanowienia nad zakładami naukowymi kontroli społeczeństwa, związane jest z przejściem władzy państwowej w ręce całego narodu. Wolność zebrań i stowarzyszeń uczniowskich może być osiągnięta tylko wtedy, gdy prawa nie będą zabraniały tego wszystkiego obywatelom. Żądanie, by nie wydalano uczniów ze szkół za przekonania polityczne i religijne może być zrealizowane, gdy będzie wolność słowa, druku i sumienia. Usunięcie ze szkół wykładów religii i przymusu religijnego, zakładanie jednym słowem szkół świeckich w całym znaczeniu tego słowa może być przeprowadzone po oddzieleniu kościoła od państwa. Wybieralność nauczycieli i przełożonych związana jest z samorządem gminnym i miejskim. Wprowadzenie koedukacji i zrównanie praw obojga płci, czy to przy wstępowaniu do wyższych zakładów naukowych, czy to przy obejmowaniu posad może być tylko wtedy, gdy kobiety będą pod każdym względem równouprawnione. Na koniec zaprowadzenie całkowitego przymusowego nauczania przez państwo może być dopiero w państwie opartym na podstawach demokratycznych. Widzimy z powyższego, że szkoła ściśle jest związana z ustrojem politycznym państwa, że jest od niego zależna. Pewnej formie rządu zawsze odpowiada pewna organizacja szkolnictwa. Na tym stojąc gruncie, młodzież „postępowa” zażądała szkół, opartych na powyższych zasadach, rozumiejąc, że przez to samo łączy się z proletariatem w walce o zmianę ustroju społecznego i politycznego. Takie są nasze żądania i do tego zmierzać będziemy wszelkimi drogami...”.

Felieton „O antysemityzmie” piętnuje wszelkie objawy niechęci ku Żydom, wskazując, że klasy rządzące i posiadające często, grając na stru-



Małpie lusterko.

I

Gdyby naradawo demokracalyorna „Myśl” (mowię tym razem nie o n. d. myśli wogóle, ale o tym jej najnowszym przejawie na lubelskim bruku, wielce obiecujące imię „Myśli” noszącym.) gdyby ona „Myśl” zajrzała do mojego zwierciadła z wielkim zdziwieniem ujrzała by zamiast własnej syzyfowiczy, który wcale nie posiada, blade odbicie „Dziugłędu

Winieta z pierwszą stroną felietonu „Małpie lusterko” z nr. 3 „Ver Sacrum”

nach uczuć religijnych, podsycają w społeczeństwie nienawiść rasową i wyznaniową, by odwrócić uwagę od prawdziwych przyczyn niesprawiedliwości i niepowodzeń oraz osłabić i rozerwać jedność narodową.

Satyra „Na wywiadach” wyszydza ugodowość społeczeństwa będącego pod wpływami Narodowej Demokracji oraz brak jedności i wielopartyjność wśród Polaków.

Kolejne felietony: „Małpie lusterko”, „Nasi luminarze”, „Wiązanka faktów”, „Czym nas karmi Narodowa Demokracja?” — mają charakter polemiczny z publikacjami zawartymi w czasopiśmie młodzieży „narodowej” — „Myśl”. Nie brak w nich ostrych sformułowań i surowych ocen w odniesieniu do przedstawicieli klas posiadających za działania antystrajkowe i zły przykład niepatriotycznej postawy dawany własnym dzieciom. Publikacja pt. „Nasze wydawnictwa dla ludu” jest krytycznym przeglądem dzieł zalecanych do czytania przez duchowieństwo z ambon kościołów.

Interesująca jest „Kronika”, z której, między innymi, dowiadujemy się, że w lubelskim więzieniu po raz pierwszy znaleźli się uczniowie szkół. Długi szereg młodych przestępców politycznych rozpoczął Franciszek Bąk za rozrzucanie proklamacji strajkowej wśród żołnierzy. Po dwutygodniowym śledztwie wypuszczono go za kaucją. Po sześć tygodni siedzieli: S. Zabielski, S. Kłopotowski, M. Skrzetuski i J. Uzdowski za manifestację przeciw szkole rządowej w czasie egzaminów w gimnazjum męskim. Za karanie łamistrajków zamknięto w więzieniu na 6 tygodni: K. Dziewickiego, S. Dziewickiego, B. Bucholca, A. Nowińskiego, W. Siepietę, B. Jabłońskiego i K. Wyszynskiego.

Zeszyt nr 3 czasopisma Ver Sacrum zamyka przedruk listu zbiorowego mieszkańców Częstochowy, wyrażających protest przeciwko tym właścicielom prywatnych szkół w Warszawie, którzy odmawiają przyjęć młodzieży wyznania mojżeszowego.¹²

„Grono mieszkańców Częstochowy dowiedziawszy się, że kilku właściciele szkół prywatnych w Warszawie, a między innymi p. Chrzanowski nie przyjmuje do swoich szkół uczniów wyznania mojżeszowego, mimo to, że współobywatele Żydzi przyjmowali udział w staraniach o szkołę polską, wyrażają swe oburzenie zarówno przedsiębiorcom takich szkół, jak i rodzicom, popierającym nieobywatelskie i antykulturalne ich dążności.”

Czasopismo Ver Sacrum odegrało poważną rolę w podtrzymywaniu więzi ideologicznej wśród strajkującej młodzieży i w bieżącym informowaniu o rozwijających się wypadkach.

Oceniając strajk szkolny nie jako zjawisko oderwane od podłoża stosunków społecznych, lecz jako jeden z odcinków frontu walki w rewolucji 1905, nie należy zapominać o roli jaką w nim odegrała postępową, lubel-

¹² „Kurier Codzienny” nr 260 z 25 X 1905 r.

ska młodzież szkolna. Przybliżenie czytelnikom mniej znanych źródeł z tego okresu z okazji 75 rocznicy strajku, jest skromnym hołdem dla bohaterów walki o nową, zreformowaną szkołę polską okresu zaborów.

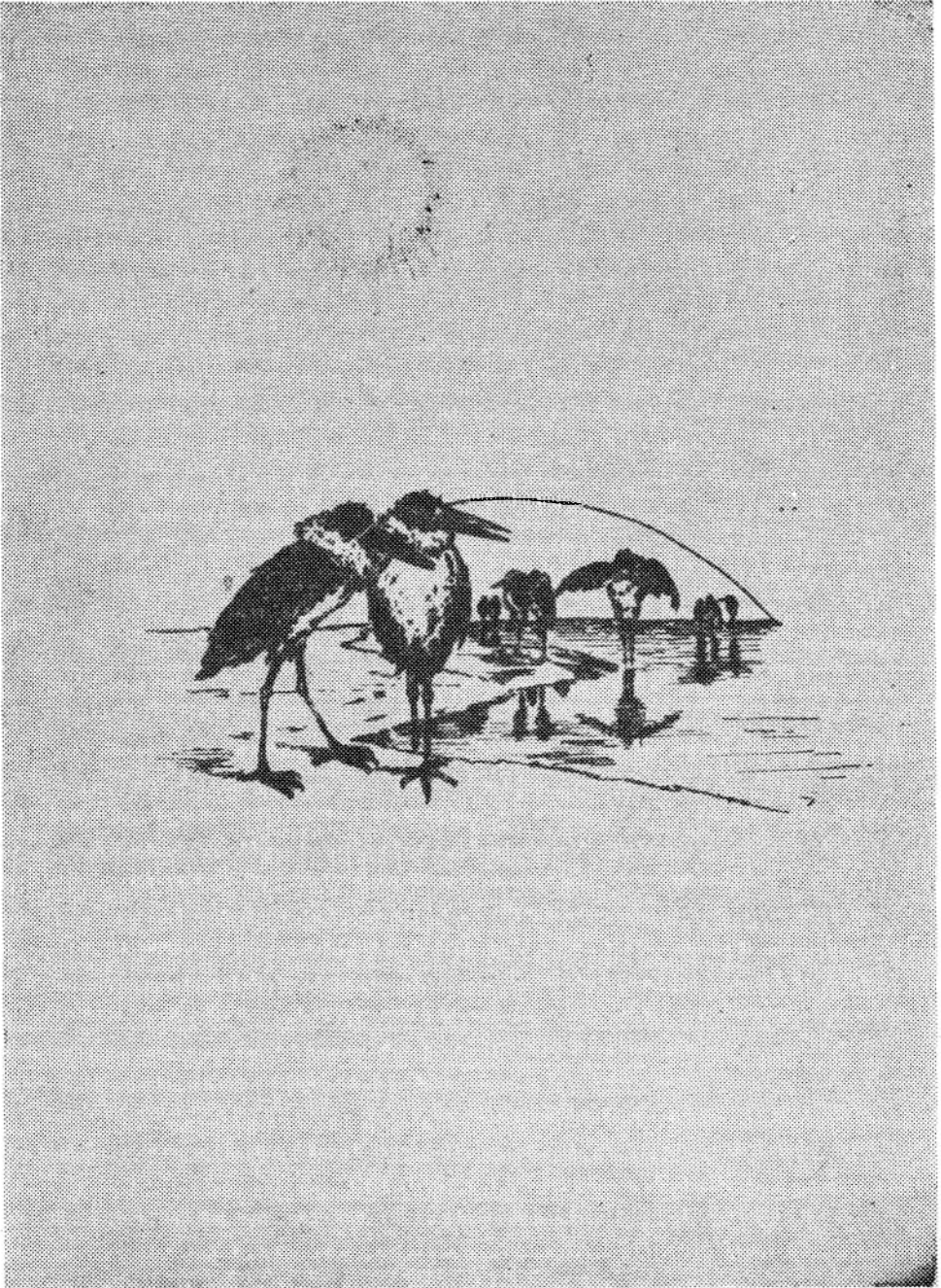
Od Redakcji.

Upraszamy czytelników o poprawienie zauważonych błędów według pisowni A. Kryńskiego:

Niektóre wzmianki zapożyczono.

Cena reszty kop. 25. za przeczytanie płaci się 5 kop.

Od redakcji; reprodukcja z matrycy „Ver Sacrum” nr 3



Winieta ostatniej strony „Ver Sacrum” nr 3

KATALOGOWANIE KSIĄŻEK W BIBLIOTECE GŁÓWNEJ UMCS

W Bibliotece Głównej UMCS, tak jak i w innych polskich bibliotekach, obowiązującą instrukcją katalogowania są *Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego*, opracowane przez Józefa Grycza i Władysławę Borkowską (pierwsze ich wydanie ukazało się w 1946 r. — szóste, poprawione w 1975). Przepisy zawarte w zaledwie 130-tu paragrafach na około 80-ciu stronach niewielkiej książeczki, od trzydziestu paru lat kierują organizacją katalogów alfabetycznych i wytyczają główne kierunki drogi książki w bibliotece.

Pierwszym ważkim postanowieniem *Skróconych przepisów...* jest podział wydawnictw na grupy według sposobu ich wydawania. Mamy więc w bibliotekach „wydawnictwa zamknięte czyli zwarte tj. dzieła, które ukazują się od razu w skończonej postaci, a przy dziełach wielotomowych lub wydawnictwach zeszytowych zakończenie ich jest z góry przewidziane przez wydawcę; wydawnictwa ciągle wychodzące częściami w regularnych lub nieokreślonych odstępach czasu, przy czym zakończenia ich zasadniczo się nie przewiduje. Do nich należą: wydawnictwa periodyczne, wydawnictwa zbiorowe, wydawnictwa seryjne”. Trzecią grupę stanowią druki ulotne „ogłoszenia, wywieszki, afisze, plakaty, programy widowisk i koncertów, drobne jedno- lub parostronicowe druki okolicznościowe, propagandowe, reklamowe” itp. druki o znaczeniu doraźnym.

Następną konsekwencją wynikającą z reguł omawianej instrukcji, jest struktura katalogu alfabetycznego. Katalog składa się z kart głównych, które „reprezentują w katalogu posiadany przez bibliotekę egzemplarz druku i zawierają jego pełny opis katalogowy podając jego cechy indywidualne, którymi różni się on od innych wydań lub egzemplarzy tego dzieła” oraz z kart pomocniczych, którymi są: karty cząstkowe, karty zbiorcze, odsyłacze różnego rodzaju, karty przewodnie i informacyjne. Zasady szeregowania kart w katalogu każą, w obrębie hasła, wydzielać odsyłacze w odrębny ciąg alfabetyczny.

Instrukcja ustala również schemat konstrukcji kart katalogowych. Poszczególne elementy opisu na karcie głównej są: hasło, następnie, kolejno zaczynając od nowego wiersza: a) tytuł wraz z dodatkami do tytułu właściwego i oznaczenie wydania, b) adres wydawniczy i opis zewnętrzny, c) uwagi bibliograficzne i biblioteczne. W miejscu stale na to przeznaczonym pisze się sygnaturę.

Skrócone przepisy... wprowadzają do katalogu alfabetycznego dwa typy hasła: hasło autorskie (nazwa osobowa) i hasło tytułowe (pierwszy wyraz tytułu), ustalając również zasady wyboru i formułowania haseł.

Od 1961 roku, w którym to miała miejsce międzynarodowa konferencja IFLA do spraw katalogowania, wymienione problemy opisywania dokumentów i tworzenia katalogów alfabetycznych, znajdują całkowicie odmienne rozwiązania w zaleceniach międzynarodowych i ich realizacjach w wielu nowych instrukcjach narodowych. W Polsce również podjęto prace nad unowocześnieniem przepisów i dostosowaniem ich do zaleceń międzynarodowych. Obecnie prace nad jedną z głównych części instrukcji są już na ukończeniu, a pierwsza edycja nowej polskiej instrukcji katalogowania przewidziana jest już w 1981 roku ¹.

Niektóre nowe rozwiązania problemów bibliografowania i katalogowania, zgodne z tendencjami panującymi w świecie, wnosi norma polska PN-73/N-01152 „Opis bibliograficzny”. Istotne zmiany w stosunku do *Skróconych przepisów...* polegają na wprowadzeniu pojęcia hasła korporatywnego, poprzez sformułowanie zasad podawania nazwy ciała zbiorowego na początku opisu oraz wprowadzeniu zasady opisywania pod tytułem wszelkich dokumentów opracowywanych przez więcej niż trzech autorów i wydanych pod wspólnym tytułem (w tym antologie, zbiory źródeł historycznych itp.) oraz dokumentów podpisanych kryptonimem, którego nie zdołano rozwiązać.

Zasady wyboru i formy hasła zalecane przez PN-73/N-01152, stosuje od 1976 roku *Przewodnik Bibliograficzny* — podstawowy człon bieżącej bibliografii narodowej, który w zasadzie w wyborze haseł opiera się na *Skróconych przepisach...* W zakresie konstrukcji opisu „Przewodnik...” poszedł dalej w kierunku unowocześniania przepisów, dostosowując opis bibliograficzny do zasad pierwszego ujednoliconego wydania *Międzynarodowego znormalizowanego opisu bibliograficznego wydawnictw zwartych* — ISBD/M — *International standard bibliographical description for monographic publications* (IFLA 1974). Nowa polska instrukcja, w zakresie metod i konstrukcji opisu będzie się wzorowała na drugim wydaniu ISBD/M z 1978 roku, nieco zmienionym i rozszerzonym w stosunku do wydania pierwszego.

To bardzo pobieżne i skrótowe omówienie sytuacji w zakresie normalizacji zasad katalogowania, wskazuje na brak jednolitych i odpowiadających współczesnym potrzebom przepisów, które w sposób jednoznaczny regulowałyby proces opracowania dokumentów bibliotecznych. Biblioteki znalazły się w sytuacji przypominającej tę, w jakiej były przed ukazaniem się ogólnopolskiej instrukcji w 1933 roku, kiedy to każda biblioteka

¹ Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Zarząd Główny. Warszawa. Komunikat. Kwiecień 1980 s. 4—5.

kierowała się własnymi zasadami bądź zwyczajami katalogowania. Dziś, przy niewątpliwie większej stabilizacji i jednolitości zasad, konieczność wyboru metod w sytuacjach nieprzewidzianych w *Skróconych przepisach...* lub odmiennie traktowanych w zaleceniach nowszych, lub też konieczność dostosowania się do metod „Przewodnika...”, doprowadziły do znacznego różnicowania sposobów katalogowania w bibliotekach.

Biblioteka Główna UMCS, tak jak i inne, stawała niejednokrotnie przed koniecznością wyboru metod katalogowania. Teoretyczną podstawą były zawsze *Skrócone przepisy...*, w kilku wypadkach jednak odstąpiono od ich reguł, na rzecz nowych rozwiązań, proponowanych w PN-73/N-01152, a stosowanych w *Przewodniku...* i wielu innych bibliografiach narodowych, a przy rozwiązywaniu problemów pominiętych w przepisach, ustalano własne zasady. Trudności wyłaniały się już na wstępnym etapie opracowania zbiorów; sprawa kwalifikowania wydawnictw do poszczególnych grup, budziła i budzi zastrzeżenia w wielu bibliotekach². Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przedyskutowano w Bibliotece Głównej UMCS ogólne założenia zasad kwalifikowania wydawnictw do grup „zwartych”, „ciągłych” i „dźs-ów”. Przeprowadzono meliorację, w wyniku której pewne tytuły zniknęły z katalogu wydawnictw ciągłych, a pojawiły się w katalogu wydawnictw seryjnych, bowiem nowe ustalenia biblioteczne nakazywały te wydawnictwa ciągłe, których cechy wydawnicze stawiały na pograniczu wydawnictw zbiorowych i seryjnych, traktować tak, jak serie wydawnicze. Stosowane w bibliotece metody opracowywania serii wydawniczych mają tę ujemną cechę, że rozbijają całość wydawnictwa seryjnego; poszczególne części wprowadzają do magazynów jako oddzielne jednostki inwentarzowe, a opisy zbiorcze serii uwidaczniane są wyłącznie w katalogu serii wydawniczych. Zaletą tych metod, jest natomiast możliwość indywidualnego opracowania każdej części serii tj. ujawnienia w katalogach ich danych bibliograficznych i informacji o zawartej w nich treści. Rozwiązanie problemów kwalifikowania wydawnictw, leży nie tylko w sferze teoretycznych ustaleń, ale wymaga reorganizacji drogi książki, systemów inwentarzowych, systemów magazynowych itp. działań, niełatwych do przeprowadzenia.

Wydawnictwa zakwalifikowane do grupy wydawnictw zwartych, katalogowane są, inwentaryzowane i pod względem technicznym przygotowywane do magazynowania i udostępniania w Oddziale Opracowania Druków Zwartych Nowych. „Nowych” ponieważ Oddział ten zajmuje się wyłącznie drukami wydanymi po 1800 roku, nazywanymi „nowymi” dla odróżnienia od starodruków. Druki opracowywane w ODZN to wydawnic-

² D. Zbrojowa: *O katalogach bibliotecznych jako narzędziach informacji*. „Przegląd Biblioteczny” 1972 s.189—192; J. Olczakowa: *Jeszcze „O katalogach bibliotecznych jako narzędziach informacji”*. „Przegląd Biblioteczny” 1974 s. 169—174.

stwa seryjne, wydawnictwa wielotomowe, wydawnictwa jednotomowe oraz samoistne fragmenty wydawnictw: odbitki, nadbitki, przedbitki, czyli to wszystko co w języku potocznym nazywamy książką, bez względu na to w jakiej formie zostały wydane. Mogą to być materiały w postaci kodeksu, luźnych kart, poszytów itp.

Źródłem danych do opisu jest opisywany druk, zgodnie z zaleceniami „Skróconych przepisów...”. Jeśli wiadomości zawarte w druku nie wystarczą do sporządzenia opisu, uzupełnia się je na podstawie innych wiarygodnych źródeł. Elementy opisu zaczerpnięte spoza wydawnictwa, ujmują się w nawiasy. Tytuł właściwy opisywanej publikacji dzieła ustala się na podstawie karty tytułowej, która w tym wypadku jest pierwszym źródłem danych.

Każda książka może być opisana w trzech „poziomach”. Dla każdej jednostki katalogowej sporządza się jeden opis główny, jednocześnie może ona być przedmiotem opisu zbiorczego lub częściowego lub też obu tych opisów. Przedmiot opisu głównego jest jednocześnie jednostką inwentarową i magazynową; rzutuje to w dużym stopniu na zasady ustalania jednostki katalogowej. Aby móc skupić pod jedną sygnaturą zbiór wydawnictw połączony wspólnym tytułem, a stanowiący całość treściową, nadaje się jego częściom sztuczną numerację i sporządza dla tytułu wspólnego opis główny, dla poszczególnych tytułów — opisy częściowe. Przykładem może tu być zbiór wydawnictw połączonych wspólnym tytułem *700 lat myśli polskiej*; składa się on z części nienumerowanych, z których każda jest piśmienniczo i wydawniczo jednostką samoistną.

Według *Skróconych przepisów...* podstawę opisu stanowi tytuł dzieła umieszczony na karcie tytułowej w miejscu przeznaczonym na nazwę dzieła. „Odpis tytułu winien zawierać to wszystko i tylko to, co jest niezbędne do rozpoznania danego druku, względnie do odróżnienia go od innego wydania tego samego dzieła”. W praktyce zdarzają się trudności z ustaleniem właściwego tytułu dzieła, zwłaszcza w wypadkach, gdy wydawca dla pewnej grupy wyrazów w tytułaturze stosuje wyróżnienia typograficzne lub stylistyczne. Ponieważ, ani w *Skróconych przepisach...*, ani w PN-73/N-01152 nie ma wzmianki o tym, że tytułem właściwym są wyrazy wyróżnione w jakiś sposób, ani też nie ma mowy o możliwości stosowania inwersji wyrazów w tytule — opis tytułu zaczyna się od pierwszego wyrazu umieszczonego na karcie tytułowej w miejscu przeznaczonym na tytuł. Pod tym względem opisy sporządzane w Bibliotece Głównej UMCS różnią się od opisów w *Przewodniku...* Przykładem może być pozycja 9980/79 *Fizyka: Program nauczania w klasie VI i VII szkoły podstawowej* w katalogu Biblioteki Głównej UMCS, znajdzie się opis „Program nauczania w klasie VI i VII szkoły podstawowej. Fizyka”.

W sprawach konstrukcji opisów katalogowych Biblioteka Główna

UMCS jest w zasadzie wierna obowiązującej instrukcji, tak w stosowaniu rodzajów opisów jak i w rozmieszczeniu poszczególnych elementów na karcie katalogowej. Jak wiadomo *Przewodnik...* od 1976 roku konstruuje opisy według ISBD/M, co było warunkiem włączenia się polskiej bibliografii bieżącej do światowego systemu informacji bibliograficznej³, dla bibliotekarzy było to dużym zaskoczeniem, zwłaszcza tam, gdzie korzysta się z kart centralnie drukowanych w Instytucie Bibliograficznym. Biblioteka Główna UMCS od dawna zrezygnowała z kart centralnie drukowanych, wykorzystuje jednak opisy z jednostronnie drukowanych egzemplarzy *Przewodnika...*, wprowadzając w ten sposób do swoich katalogów opisy wzorowane na ISBD/M.

Najpoważniejsze problemy katalogowe występują przy wyborze hasła dla opisu głównego. Na tym odcinku Biblioteka Główna UMCS odchodzi w kilku wypadkach od reguł *Skróconych przepisów...* Przy opisywaniu antologii, zbiorów źródeł historycznych, wyborów tekstów oraz wydawnictw anonimowych, których tytułem jest imię i nazwisko, stosuje się zalecenia PN-73/N-01152, sądząc, że zbliżenie do zasad stosowanych w bibliografiach narodowych i innych spisach bibliograficznych, którymi posługuje się jej służba informacyjna i jej użytkownicy, podniesie wartość informacyjną katalogów. W trosce o utrzymanie zasady „konsekwencji” w katalogu, nowe reguły stosuje się wyłącznie przy opisywaniu nowych tytułów, natomiast wszelkie wznowienia opisywane są tak, jak były opisywane wydania wcześniejsze.

Według *Skróconych przepisów...* antologie i inne zbiory utworów oraz dokumentów historycznych ogłoszone przez wydawcę naukowego pod tytułem przez niego utworzonym, kataloguje się pod nazwiskiem tego wydawcy. Norma „Opis bibliograficzny” każe tego typu wydawnictwa katalogować pod hasłem tytułowym.

W instrukcji Grycza i Borkowskiej, w sposób wyjątkowy potraktowane zostały przypadki wydawnictw anonimowych, w których tytułem jest imię i nazwisko. „Gdy tytuł stanowi tylko samo imię i nazwisko umieszcza się je w hasle w cudzysłowie w formie i kolejności obowiązującej dla hasła autorskiego...”. Stosowanie tej reguły (a raczej wyjątku od reguły) wzbudzało nieporozumienia ponieważ nie rozwiązywało całkowicie problemu. Użytkownikom trudno było zrozumieć dlaczego wydawnictwo anonimowe pt. *Stanisław Lencewicz* zostało skatalogowane pod hasłem „Lencewicz Stanisław” natomiast analogiczne wydawnictwo pt. *Zygmunt Gloger — badacz przeszłości ziemi ojczyściej*, pod hasłem „Zygmunt...”. Obecnie, w hasle opisu tego typu wydawnictw, w Bibliotece Głównej UMCS, umieszcza się pierwszy wyraz tytułu w każdym przypadku.

³ Uwagi redakcyjne. *Przewodnik Bibliograficzny* 1976 nr 1; 1980 nr 1.

PN-73/N-01152 wprowadza pojęcie autora korporatywnego. „Autor korporatywny — instytucja, stowarzyszenie lub grupa osób (występujące pod oficjalną nazwą) odpowiedzialne za wydanie dotyczących ich dokumentów o charakterze administracyjnych lub informacyjnym”. Niewiele bibliotek odważyło się na wprowadzenie do katalogów tego typu hasła jedynie na podstawie zaleceń normy. Uczynił to *Przewodnik...* od 1976 roku. Na podstawie czterech lat obserwacji metod *Przewodnika...* można stwierdzić wyraźny brak konsekwencji w stosowaniu hasła korporatywnego. Pionierska akcja bibliografii narodowej, była prawdopodobnie w założeniu akcją eksperymentalną. W Bibliotece Głównej UMCS, wprowadza się hasło korporatywne w jednym tylko przypadku — dla opisów oficjalnych dokumentów, mających charakter informacyjny lub administracyjny, wydanych przez UMCS i jego dotyczących. I tak w opisie wydawnictwa *Informator. XXXV lat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. 1944—1979* hasłem będzie nazwa instytucji: „Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Lublin”.

W Bibliotece Głównej UMCS prowadzi się dwa katalogi alfabetyczne. Początkowo były to katalogi analogiczne ze względu na odległość kilku ulic, dzielącą oddziały pracy wewnętrznej z oddziałami udostępniania i magazynów. Obecnie funkcje ich uległy zróżnicowaniu.

Katalog publiczny zawiera informacje umożliwiające i ułatwiające dostęp do książek powszechnie udostępnianych w czytelnich i wypożyczalniach, katalog wewnętrzny natomiast jest alfabetycznym spisem pozycji inwentarzowych, przeznaczonym na użytek bibliotekarzy. Pod względem kompletności materiału jest on katalogiem głównym; ograniczenia dotyczą wyłącznie ilości odsyłaczy. Zadaniem katalogów alfabetycznych jest udzielenie odpowiedzi na pytania: czy książka poszukiwana przez czytelnika jest w bibliotece? jakie dzieła danego autora biblioteka posiada? Katalog publiczny Biblioteki Głównej UMCS odpowiada na oba pytania — wewnętrzny tylko na pytanie pierwsze.

Struktura katalogów alfabetycznych jest wynikiem stosowania zasad *Skróconych przepisów...* Katalog zorganizowany według tej koncepcji jest sprawnym narzędziem informacji w bibliotekach nie przekraczających określonej ilości zbiorów, w wielkich bibliotekach o uniwersalnym charakterze zbiorów rodzą się problemy spowodowane nadmiarem nie uporządkowanych informacji np. długie ciągi odsyłaczy poprzedzających opisy główne w wielu hasłach autorskich. W katalogach alfabetycznych Biblioteki Głównej UMCS wprowadzono układ językowych w obrębie hasła autorskiego, co ma ułatwić użytkownikom poszukiwania. Wykorzystuje się również fakt posiadania katalogu przedmiotowego dla wydawnictw polskich i ogranicza się ilość odsyłaczy typu przedmiotowego w katalogu publicznym.

Szybki wzrost objętości katalogów, ciasnota w skrzynkach, zmusiła bibliotekę do rezygnacji z zasady sporządzania odrębnych opisów dla każdego posiadanego egzemplarza. Z chwilą wprowadzenia w życie nowej polskiej instrukcji katalogowania, utworzenie nowych ciągów katalogów alfabetycznych stanie się koniecznością. Należy się spodziewać, że Biblioteka Główna UMCS, nadal będzie prowadzić dwa katalogi alfabetyczne, ze względu na ich różne przeznaczenie.

O PRZEWODNIKACH BIBLIOTECZNYCH

Szeroko rozpowszechnione wydawnictwo informacyjne „przewodnik po bibliotece” uznawany jest ogólnie za jeden z najlepszych środków informacji bibliotecznej, zwłaszcza gdy spełnia wymogi starannego i estetycznego edytorstwa. O jego roli i znaczeniu w działaniu służby informacyjnej pisały C. Duninowa i I. Nagórska, przedstawiając jednocześnie początki rozwoju i stan w latach 1948—1967¹. Opracowały one także wykaz polskich informatorów bibliotecznych z lat 1948—1968 opublikowany w *Informatorze Bibliotekarza i Księgarza*². Dorobek następnych lat można śledzić w stałym dziale tego wydawnictwa „Przegląd polskiej literatury fachowej”. Niestety, informacje na ten temat nie są kompletne (IBiK 1980 nie wymienia informatorów z roku 1979), dlatego też przedstawione uwagi odniesiono do zbioru zgromadzonego w Bibliotece Głównej UMCS.

Przedmiot naszych zainteresowań nie ma ściśle sprecyzowanej nazwy, najczęściej przekazywany jest odbiorcy jako: „Informator dla czytelników”, „Informator. Biblioteka...” lub też w jego tytule na pierwszym miejscu jawi się nazwa biblioteki, na drugim określnik... „informator”, „przewodnik”. Stosowanie nazwy „informator” (używana w literaturze fachowej), wywołuje obawę, że jej pole znaczeniowe jest zbyt szerokie i obejmuje swym zasięgiem wydawnictwa, które określane są jako „informatory ogólne” a więc wykazy rejestrujące biblioteki czy ośrodki informacji i nie stawiające sobie za cel instruowania o sposobie korzystania z ich zbiorów. Dlatego też przyjmujemy w naszych rozważaniach określenie „przewodnik”, uznając je za najbardziej jednoznaczne. W *Encyklopedii wiedzy o książce* pod hasłem „przewodnik po bibliotece” znajdujemy wyjaśnienie, że „...jest to wydawnictwo informacyjne (z reguły o małym formacie) ułatwiające czytelnikom, korzystanie z biblioteki. Zawiera zwykle adres, krótki rys historyczny biblioteki, szkic struktury organizacyjnej z podaniem najważniejszych agend, omówienie stanu i charakteru zbiorów, opis i wykaz katalogów, niezbędne wiadomości dotyczące warunków korzystania z biblioteki”.

Rozwój wydawnictw tego typu i funkcja jaką mają spełniać, skłania do podjęcia próby analizy zagadnień warsztatowych. Ze względu na różny charakter i zróżnicowane funkcje instytucji sprawczych, będących jed-

¹ Duninowa C., Nagórska I.: *Polskie informatory biblioteczne. Problematyka, stan obecny i postulaty*. „Bibliotekarz” 1967 nr 6 s. 163—169.

² *Informator Bibliotekarza i Księgarza* R. 1968, 1969.

nocześnie przedmiotem prezentacji przewodników, dokonamy ograniczenia pola naszych obserwacji tylko do druków bibliotek uczelni i innych zakładów naukowych, wyłączając „informatory” bibliotek publicznych, stanowiących odrębny, szeroki i interesujący temat. Zajmiemy się więc wydawnictwem adresowanym do stosunkowo jednolitego zespołu odbiorców, wydawnictwem instytucji o zbliżonych celach i formach działalności informacyjnej. Ze względu na charakter bibliotek, będących w kręgu naszych rozważań możemy wyodrębnić: przewodniki bibliotek uniwersyteckich, bibliotek politechnicznych i innych szkół wyższych oraz przewodniki bibliotek zakładów naukowych takich jak Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Biblioteka Kórnicka PAN, Biblioteka Narodowa. Spośród tych grup wydawnictw bierzemy pod uwagę najbardziej reprezentatywne (dla swego gatunku), starannie i najpóźniej wydane, zakładając, że forma ostatnich jest rezultatem doświadczeń nabytych w dotychczasowej praktyce. Wydaje się uzasadnione aby rozważając związane z nimi kwestie warsztatowe brać pod uwagę formę zewnętrzną, strukturę książki jak też wysokość nakładu, zgodnie z przyjętymi w literaturze wzorami.

Wiele spośród interesujących nas druków otrzymało formę broszury — zważywszy na objętość, sposób zszycia oraz okładkę, chociaż można tu znaleźć ładne wydania książkowe. W grupie przewodników bibliotek uniwersyteckich, które mają przeważnie mały format (szesnastki lub ósemki), wyróżnia się ósemka „Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie”, wydawnictwo należące do najnowszych bo z 1979 roku.³ Na skromnej czarno-białej okładce wyróżniają się harmonijnie rozłożone elementy tytułury oraz starannie dobrany ozdobnik — sygnet WUW. Na wewnętrznej stronie okładki znajdujemy orientacyjny plan zabudowy uniwersytetu przy ulicy Krakowskie Przedmieście — istotna pomoc dla użytkownika, który znajdzie się tam pierwszy raz. Praktyka zamieszczania rysunków obrazujących rozkład placówek biblioteki lub planu budynków stosowana jest dość często, m. in. już w roku 1954 w informacjach dla korzystających ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu⁴, w Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika⁵, w „Informatorze” Biblioteki Głównej Uniwersytetu Gdańskiego⁶. Podobnie jest z zamieszczaniem sygnetu wydawniczego lub ekslibrisu na stronie tytułowej. Przewodniki, o których mówimy odbijane są przeważnie przy użyciu składu drukar-

³ *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie. Przewodnik*. Oprac. zbiorowe pod red. Anieli Sapiej. Warszawa 1979 75 s.

⁴ Kocowski B.: *Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu*. Wrocław 1968 99 s.

⁵ Mołodcówna Z.: *Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*. Toruń 1978 10 s.

⁶ Jokieli B.: *Informator*. Biblioteka Główna. Sopot 1978 37 s.

skiego, rzadziej metodą fotoskładu, ostatnie częściej spotykamy w grupie wydawnictw bibliotek politechnicznych. Znamionuje je przesunięcie troski edytorskiej w stronę użytkowości korespondujące z dążeniem do niezwłocznego przekazania zawartych treści, bez specjalnej dbałości o kształt zewnętrzny. To stanowisko uzasadnia okoliczność iż przewodnik ma do spełnienia istotną funkcję praktyczną, jest potrzebny szerokiej rzeszy odbiorców. Pojawia się tu jednak powiązanie nieco zaskakujące. Otóż te niejako naprędce wykonane „nośniki informacji” mają wbrew naszym przypuszczeniom znacznie niższe nakłady (100—1500 egzemplarzy) niż wydawnictwa drukowane, nie mogą więc służyć większej liczbie czytelników.

Duże uznanie budzą niektóre inicjatywy edytorskie podejmowane przez biblioteki zakładów naukowych (przyjmijmy umownie takie określenie), których wydawnictwa otrzymują kształt starannie wypracowanych przewodników niezależnie od tego czy są małymi książeczkami jak „Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu”⁷ czy też broszurą o dużych walorach estetycznych jak „Biblioteka Patria”⁸ — wydana na kredowym papierze. Elementem zdobniczym, na okładkach tej ostatniej są rysunki przedstawiające budynek biblioteki i plan nowego gmachu oraz zdjęcie Pałacu Rzeczypospolitej, gdzie mieści się część zbiorów. Całe opracowanie obejmuje 26 stron, z których połowę zajmują starannie dobrane ilustracje przedstawiające niektóre z cennych dokumentów.

Podobnie opracowane przewodniki znajdujemy wśród wydawnictw bibliotek uczelnianych. Można tu wymienić publikacje Biblioteki Uniwersyteckiej KUL⁹, Biblioteki Mikołaja Kopernika w Toruniu, Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej¹⁰, Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego¹¹ czy Biblioteki Jagiellońskiej¹². Łączy je oszczędne operowanie tekstem ograniczonym do podania najniezbędniejszych informacji, mały format i niewielka ilość stron. Znacznie ustępują wydawnictwu Biblioteki Narodowej pod względem jakości druku — papier, ilustracje; ma to zapewne niemały związek z ich przeznaczeniem — o ile „Biblioteka Patria” jest formą propagandy „instytucji-symbolu”, to pozostałe są przewodnikami sensu stricto, a ich kieszonkowy kształt daje możliwość łatwego

⁷ Korzon K.: *Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu. Przewodnik*. Wrocław 1975 171 s.

⁸ Jankowerny W.: *Bibliotheca Patria. Biblioteka Narodowa*. Warszawa 1978 26 s.

⁹ *Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*. Lublin 1975 11 s.

¹⁰ Domański E.: *Informator. Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej*. Warszawa 1978 38 s.

¹¹ *Informator dla czytelników Biblioteka Główna Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*. Katowice 1979 20 s.

¹² *Biblioteka Jagiellońska*. Kraków 1975 11 s.

przenoszenia podobnie jak publikacja Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie ¹³.

Wskazane elementy formy zewnętrznej wydawnictw pozostają w ścisłym powiązaniu z ich strukturą wewnętrzną i układem treści. Zasygnalizowane na początku różnice tytułów pozwalają snuć przypuszczenia o odmienności sposobu ujęcia treści. Analiza przewodników bibliotecznych omawianych trzech grup instytucji wykazuje, że biblioteki uniwersyteckie częściej na pierwszym miejscu umieszczają w tytule swą nazwę, podając w podtytule określnik charakteru publikacji. Można przypuszczać, że taka kompozycja ewokuje większe oddziaływanie propagandowe, nośnikiem tej wartości jest także urozmaicona zewnętrzna szata graficzna, jak też większa liczba ilustracji. Wśród wydawnictw innych szkół wyższych podobne walory posiadają przewodniki Biblioteki Politechniki Warszawskiej i Biblioteki Akademii Ekonomicznej w Poznaniu ¹⁴.

Informacyjny charakter przewodników decyduje o tym, że tytuł jest elementem wyraźniej zaakcentowanym (graficznie) niż autorstwo. Pod nim, lub na odwrocie strony tytułowej znajdujemy najczęściej nazwiska opracowujących lub autorów. Rzadziej spotykamy się ze zbiorowym przygotowaniem tekstu jak w przypadku Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Biblioteki AR we Wrocławiu lub też z pominięciem autorstwa — Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Tekst pomocniczy w omawianych wydawnictwach jest mało rozbudowany, sprowadza się do najniezbędniejszych elementów. Prawie wszystkie publikacje posiadają spis treści (pominięty w „Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika”, „Informatorze” Biblioteki Jagiellońskiej, „Bibliothecae Patriae” — publikacjach o bardzo skondensowanym tekście), w bardzo wielu występują tabele a nawet wykresy pozwalające obrazowo prześledzić strukturę biblioteki; wprowadzane są często w formie załączników. W wielu przypadkach znajdujemy bibliografię wydawnictw o bibliotece, ma to miejsce częściej w przewodnikach bibliotek uniwersyteckich (UW, UJ, UAM, Uniwersytetu Gdańskiego, UŁ), biblioteki politechniczne przeważnie podają wykaz własnych wydawnictw. Streszczenia obcojęzyczne natomiast nie należą do często spotykanych elementów tekstu pomocniczego — zamieściły je Biblioteka Jagiellońska ¹⁵, Biblioteka UŁ ¹⁶, Biblioteka Narodowa ¹⁷. Rzadkim zjawiskiem jest wprowadzanie

¹³ Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Informator. Warszawa 1966 24 s.

¹⁴ Sójka J.: Informator Biblioteki Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Poznań 1976 61 s.

¹⁵ Bar I.: Przewodnik po Bibliotece Jagiellońskiej. Kraków 1964 104 s.

¹⁶ Frontczakowa W., Jaworska J.: Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi. Informator dla czytelników. Łódź 1966 78 s.

¹⁷ Biblioteka Narodowa. Informator dla czytelników. Warszawa 1963 78 s.

tekstu reklamowego, ten pożyteczny zabieg wystąpił w przewodniku Biblioteki Politechniki Warszawskiej, gdzie czytelnicy są informowani o możliwości korzystania z wykonywanych przez bibliotekę dokumentów wtórnych. Zdaje się, że większość księżnic propagowałaby tego rodzaju usługi, gdyby posiadały możliwość zrealizowania zamówień. Prawie wszystkie przewodniki posiadają tekst wprowadzający określany jako przedmowa lub wstęp, który wyjaśnia cel oraz zawartość oddawanego czytelnikom druku; niekiedy „wiadomości wstępne” bywają miejscem wykazania agend¹⁸.

Tekst główny omawianych wydawnictw dzieli się najczęściej na rozdziały, z których wyodrębnia się mniejsze części podobnie jak pierwsze zaopatrzone w tytuły. Osiąga się dzięki temu przejrzystość i możliwość łatwego docierania do wybranych fragmentów. Hierarchizacja rozdziałów ułatwia czytanie i rozumienie tekstu. Najczęściej spotykamy oznakowane rozdziały pierwszego, drugiego i trzeciego rzędu, które numerowane są kolejno: cyframi rzymskimi, arabskimi i literami lub wewnątrz głównych rozdziałów nadawany jest dziesiętny układ oznakowań podrozdziałów¹⁹. W przewodnikach Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu i Uniwersyteckiej w Warszawie tytuły rozdziałów nie są numerowane lecz zróżnicowane graficznie co czyni je równie czytelnymi.

Stałym niejako „punktem” treści są dzieje biblioteki, w zależności od tradycji instytucji otrzymuje on odpowiednią ilość miejsca. Zasadniczy temat — zbiory, aparat informacyjny i sposób korzystania z nich stanowią główny, najbardziej rozbudowany zrąb omawianych wydawnictw. Przewodnik Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie przedstawia te fragmenty działalności, które mają bezpośredni związek z użytkownikiem. Znajdujemy w nim bogatą informację o zbiorach i aparacie informacyjnym — zwłaszcza w odniesieniu do zbiorów specjalnych. Zrezygnowano natomiast z omawiania pracy naukowo-badawczej, dydaktycznej, gromadzenia i innych form działalności. Takie samo podejście spotykamy w przewodniku Biblioteki UAM, Biblioteki AE w Poznaniu. Tendencja do ukazania biblioteki z całokształtem jej działalności wystąpiła w wydawnictwie Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego. Niektóre publikacje, zwłaszcza szkół wyższych i politechnicznych, zawierają także informacje regulaminowe, co zwiększa ich funkcję użytkową.

Analizując zawartość treści tych druków zauważamy w ich opracowaniu dwie tendencje: jedna wykazuje dążenie do jak najpełniejszego ukazania przedmiotu w możliwie wszystkich aspektach, druga ma na celu

¹⁸ Kozłowska T.: *Informator. Biblioteka Główna Politechniki Gdańskiej*. Gdańsk 1978 20 [10] s.

¹⁹ Maruszak E.: *Informator o Bibliotece*. Lublin 1975 45 s.

skierowanie uwagi czytelnika na sposób poszukiwania książki. Wymowny jest spotykany czasem tytuł podrzędnika: „kto może korzystać ze zbiorów...”. Do grupy pierwszych możemy zasadniczo włączyć większość publikacji bibliotek zakładów naukowych, które poza rozbudowaną częścią historyczną dają szeroki opis zbiorów ograniczając się do skrótowych informacji o formach udostępniania.

Powstaje pytanie czy omawiane przewodniki opracowuje się tylko z myślą o użytkownikach biblioteki. W niektórych przypadkach na pewno tak, jest to chyba pierwszy i najbardziej potrzebujący pomocy odbiorca, któremu czasem wystarczy mały, zaledwie kilkunastostronicowy folder jaki wydała Biblioteka Uniwersytecka KUL, czy Biblioteka UMK w Toruniu (1978 r.). Są one jakby odpowiedzią na najszersze zapotrzebowanie czytelnicze, zadowolą także doświadczonego bywalca bibliotek naukowych pragnącego poznać tylko tę konkretną placówkę. Początkujący student lub czytelnik mający trudności z samodzielnym zdobywaniem informacji potrzebuje większej pomocy, znajdzie ją w przewodnikach obszerniej traktujących temat, takich gdzie są wzory wypełniania rewersów, dokładny opis księgozbioru podręcznego, a także szczegółowe wyjaśnienia funkcji jaką spełniają poszczególne rodzaje katalogów. W takim przypadku przewodnik spełnia niejako rolę skryptu przysposobienia bibliotecznego.

Wydawnictwa te ostatnio coraz częściej są wykorzystywane w przygotowaniu studentów pierwszych lat studiów do pracy z książką i poszukiwań bibliotecznych. Układ ich treści wykazuje dużą zbieżność z programami wielu przewodników o bardziej rozbudowanej zawartości. Skrypty przysposobienia bibliotecznego stanowią harmonijną całość z wydawanymi równoległe małymi folderami. Biblioteka UMK w Toruniu wydała w roku 1978 taki właśnie „skrócony” przewodnik (900 egz.) i skrypt²⁰ (1400 egz.) — zostały więc uwzględnione potrzeby różnych kategorii odbiorców.

Przewodnikami zainteresowani są nie tylko czytelnicy, oczekują na nie bibliotekarze, którzy znajdują w nich materiał do przeprowadzania analogii oraz pomoc w organizowaniu współpracy międzybibliotecznej. Nasuwa się refleksja nad formą optymalną wydawnictwa tego typu — nie powinno chyba zmierzać wyraźnie do zastępowania skryptu przysposobienia bibliotecznego. Należałoby także oczekiwać szerszego zakresu treści jak i dopracowania edytorskiego. Jako odpowiedniki tych wymogów można traktować przewodniki Biblioteki Jagiellońskiej (1964), Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu (1968), Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi (1966) i Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (1979).

Wskazane pozycje są niejako wizytówkami instytucji. Oczywiście nie zawsze praktyka bibliotekarska wymaga pomocy wydawnictwa w takim kształcie, stąd też znaczna liczba równie dobrych przewodników o zróżnicowanej treści i chyba jest to pozytywne zjawisko, że różnią się między

sobą. W zaobserwowanej wysokości nakładów widoczna jest duża rozpiętość, zarówno w grupie tych niejako wzorcowych (10 000, 9200, 2200, 3000), jak i pozostałych (150, 200, 700, 900, 4000). Jeżeli nawet pokryły współczesne wydaniom zapotrzebowanie to z pewnością ciągle napływający nowi użytkownicy będą mieli utrudniony do nich dostęp. Stąd dostrzeżana przez bibliotekarzy potrzeba opracowywania nowych edycji lub publikacji uzupełniających, zważywszy na proces dezaktualizacji niektórych informacji. Działalność wydawnicza bibliotek w dziedzinie przewodników charakteryzuje się zrozumiałym doskonaleniem form; i tak, znana z dobrej praktyki Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu w roku 1954 wystąpiła z typową dla tego okresu skromną publikacją określoną w podtytule jako „informacje dla korzystających ze zbiorów”²¹ (1300 egz.) w 1958 r. wydała *Informator*²² jako uzupełnioną odbitkę (2000 egz.) z *Wrocławskiego Informatora Uniwersyteckiego*, natomiast rok 1968 przyniósł znakomicie opracowany (merytorycznie i typograficznie) przewodnik *Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu*.

W jakim stopniu kolejne publikacje odpowiadały na zapotrzebowanie czytelników nie możemy odpowiedzieć, trudno też stwierdzić czy odległości czasowe między poszczególnymi wydaniem wynikały z obserwacji zapotrzebowania. Wnioskowanie na ten temat jest utrudnione przez fakt, że nie posiadamy ścisłej informacji o kolejnych edycjach. Uwarunkowania realizacji poszczególnych edycji są wielorakie, często powstają one w związku z obchodami jubileuszy bibliotek — wówczas otrzymujemy opracowania bardziej efektywne. Na podstawie dostępnych przewodników możemy stwierdzić, że częstotliwość ich wydawania waha się od kilku do kilkunastu lat. Na przykład w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ukazywały się w latach 1958, 1967, 1975, w Bibliotece UMK w Toruniu w 1956, 1972, 1978 r. Biblioteki politechniczne (Politechniki Szczecińskiej i Wrocławskiej), u których obserwujemy zainteresowanie przygotowaniem pomocy do przysposobienia bibliotecznego wznawiają je najczęściej po upływie trzech lat w nakładzie około 2000 egz. Możemy sądzić, że jest to częstotliwość optymalna dla publikacji o takim charakterze. Bliżej nam znana praktyka Biblioteki Głównej UMCS, gdzie „Informator dla czytelników” wydawano trzykrotnie: w roku 1954 (2000 egz.), w 1963 (500 egz.), 1969 (1200 egz.), pozwala stwierdzić, że nie był to materiał powszechnego użytku.

Istnieje obawa, że wśród odbiorców omawianych wydawnictw znajdu-

²⁰ *Przysposobienie biblioteczne*. Red.: Bohdan Ryszewski. Toruń 1978 90 s.

²¹ *Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu. Informacje dla korzystających ze zbiorów*. Red.: Jan Reiter. Wrocław 1954 21 [3] s.

²² Reiter J.: *Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu. Informator*. Wrocław 1958 32 s.

ją się tylko niektórzy użytkownicy bibliotek (oby to byli ci najbardziej potrzebujący i zainteresowani), niektórzy bibliotekarze i biblioteki (też na pewno nie wszystkie) zwłaszcza wówczas gdy na odwrocie karty tytułowej znajdujemy formułę: „do użytku wewnętrznego”. Wydaje się uzasadnione dążenie do posiadania przez biblioteki wszystkich wydawnictw tego typu, jest to przecież swoisty genre bibliotekarski, który może interesować z wielu względów.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UMCS W 35 ROCZNICĘ DZIAŁALNOŚCI

Po 35 latach istnienia można już dziś bez posądzenia o brak skromności stwierdzić, że Biblioteka Główna UMCS mocno osadziła się w dziejach powojennego rozwoju nauki i kultury lubelskiej. Została ona utworzona w 1944 roku wraz z powołaną do życia pierwszą uczelnią Polski Ludowej — Uniwersytetem Marii Curie Skłodowskiej. W przeciwieństwie do wielu znanych księżnic polskich zgromadzenie bogatych zasobów zawdzięcza nie fundacjom magnackim a ofiarności społecznej i klimatowi, towarzyszącemu rozwojowi nauki i kultury polskiej okresu powojennego. Skupiała ona od pierwszych dni ludzi szczerze jej oddanych, a co najważniejsze, rozumiejących i miłujących książki. Właśnie dzięki nim i ich zaangażowanej pracy narastało wielkie bogactwo kulturowe Biblioteki — ponad półtoramilionowe zbiory, po które sięga 21 737 stałych czytelników, korzystających średnio w roku z 600 000 pozycji. Sieć biblioteczna Uniwersytetu obejmuje, obok Biblioteki Głównej, 41 bibliotek specjalistycznych, rozmieszczonych w zakładach naukowych, instytutach, wydziałach i filiach.

Poza podstawową funkcją, jaką jest gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie zbiorów, Biblioteka Główna UMCS, zgodnie z zadaniami bibliotek naukowych, potrzebami, możliwościami i aspiracjami, prowadzi działalność dydaktyczno-naukową w zakresie: bibliotekoznawstwa, przysposobienia bibliotecznego i informacji naukowej. Działalność ta z roku na rok ożywia się i rozwija, co znajduje wyraz w coraz liczniejszych opracowaniach i publikacjach.

Prezentowane opracowanie ukazuje działalność Biblioteki Głównej UMCS w 35 roku jej istnienia.

Zatrudnienie, kwalifikacje, płace w 1979 r. (tab. 1)

- Zatrudnienie wg stanu na 31 XII 1978 r.: 203
Zatrudnienie wg stanu na 31 XII 1979 r.: 200
- Ruch służbowy: w roku 1979 zwolniło się prac.: 13
w roku 1979 przyjęto nowych prac.: 10
- Pracownicy wg stanowisk i wykształcenia:

	Ogółem	Bibl. dypl.	Sł. bibl.	Inż.-techn.	Adm.	Obsł.
Podstawowe	35	—	4	4	1	26
Średnie	53	—	43	4	5	1
Wyższe	112	11	100	1	—	—

4. Szkolenie:

	Uczęszcza	Ukończyło
a) w szkołach podstawowych	1	2
b) w szkołach średnich	24	3
c) w szkołach wyższych	3	1
d) podypl. studia bibliotekozn.	156	ciągłe
e) przyzakładowe		

5. Grupy zawodowe:

	Ilość zatr.	Średnia płac w 1979 r. ze wszystkimi składnikami
magazynier, st. magazynier	29	3282
młodszy dokumentalista	5	3348
młodszy konserwator książki	4	2594
młodszy bibliotekarz	21	2947
bibliotekarz	37	3760
starszy bibliotekarz	18	4311
kustosz	33	5557
bibliotekarze dyplomowani	11	7837
prac. inż. techniczni	9	3400
prac. administracji	6	3613
prac. obsługi	27	2650
	200	śr. pł./prac.: 3972

Organizacja Biblioteki Głównej UMCS w Lublinie (tab. 2)

Jednostka organizacyjna	Zatrud- nienie (liczba prac.)	Stopnie służbowe						
		bibl. dypl.	kustosze	st. bibl., bibl., mł. bibl.,	dokum.	kons. ks. magaz.	st. magaz.	inż.- -techn.
1	2	3	4	5	6	7	8	
Dyrekcja	2	2						
Oddziały:								
Gromadzenia i Uzupełnia- nia Zbiorów	13		5	7	1			
Udostępniania Zbiorów	20		2	11	7			
Informacji Naukowej	7	2	1	4				
Rzecznik patentowy	1						1	
Zbiorów Specjalnych	9	2	3	2	1	1		

1	2	3	4	5	6	7	8
Prac Nauko- wych, Orga- nizacyjno Naukowych i Dydak- tycznych	4	2	2				
Opracowania Druków Zwartych Nowych	14	1	2	7	4		
Opracowania Wydawnictw Ciągłych	7		1	6			
Katalogów Bibliotek	6	1	2	1	2		
Zakładowych Magazynów i Konserwa- cji Zbiorów	54	1	10	37	5	1	
Reprografii	13		1	3	8		1
	7		1			6	
Razem	157	11	30	78	28	9	1
Biblioteka Filii w Rzeszowie	11		3	7	1		
Razem	168	11	33	85	29	9	1
Sam. Sekcja Administracji	32						32
Ogółem	200	11	33	85	29	9	33

KOLEGIA I KOMISJE BIBLIOTECZNE

REKTORSKA KOMISJA BIBLIOTECZNA

Przewodniczący: prof. dr Zbigniew Lorkiewicz.

Członkowie: prof. prof. Kazimierz Myśliński, Andrzej Nowicki, Mieczysław Subotowicz, doc. doc. Marcei Klimkowski, Lechosław Siejak, dr Zdzisław Kowalski, mgr Stefan Pawelec. Sekretarz: mgr Joanna Mi-
ketta.

Komisja współdziałała z dyrekcją Biblioteki przy rozdziale dewiz na prenumeratę czasopism zagranicznych oraz czuwała nad realizacją zadań statutowych zwłaszcza w dziedzinie polityki gromadzenia zbiorów.

KOLEGIUM DYREKCJI

Przewodniczący: dr Zdzisław Kowalski, dyrektor.

Członkowie: mgr Stefan Pawelec — zastępca dyrektora, Stanisław

Gnatiuk — sekretarz POP PZPR, mgr Stanisława Wojnarowicz — przewodnicząca Grupy Związkowej ZNP, Helena Ryszko — przewodnicząca Koła ZSMP.

Treścią prac Kolegium były sprawy: organizacyjne, kadrowe, dyscypliny pracy, analizy i oceny działalności poszczególnych komórek ustrojowych Biblioteki, awansów, rozdziału funduszu nagród, obchodu rocznic państwowych i jubileuszu 35-lecia, współdziałania z organizacjami społeczno-politycznymi, szkolenia przyzakładowego pracowników, itp. Wymienionym sprawom Kolegium poświęciło 9 protokółowanych posiedzeń.

KOMISJA SZKOLENIOWA

Przewodnicząca: mgr Krystyna Bilka.

Członkowie: mgr mgr Lidia Kijak, Helena Ryszko, Joanna Wasilewska, Stanisława Wojnarowicz.

Komisja koncentrowała swoją działalność na szkoleniu i doksztalcaniu pracowników Biblioteki oraz rozciągała opiekę nad młodą kadrą bibliotekarzy. Opracowała projekt szkolenia przyzakładowego na r. akademicki 1979/80 i współdziałała w jego realizacji. Analizowała też efekty szkolenia oraz opiniowała wnioski w sprawie podnoszenia kwalifikacji pracowników.

KOMISJA PRAC DYDAKTYCZNYCH, NAUKOWYCH I INFORMACJI

Przewodnicząca: dr Mieczysława Adrianek.

Członkowie: mgr mgr Teresa Batorska, Teresa Gaworczyk, Stefan Pawelec, Maria Wilczyńska.

Tematykę prac komisji stanowiły problemy realizacji planu działalności dydaktycznej w odniesieniu do studentów pierwszych lat z przysposobienia bibliotecznego i studentów studiów bibliotekoznawczych z bibliotekarstwa oraz ożywienie prac badawczych i redakcyjnych z dziedziny nauki o książce. Zainicjowano zorganizowanie kursu dla najmłodszych pracowników Biblioteki, na którym w programie 48-godzinny zostaną omówione podstawowe, elementarne tajniki wiedzy bibliotekarskiej oraz będzie udostępniona lektura do dalszego samoksztalcania.

KOMISJA ZAKUPÓW, INWENTARYZACJI I LIKWIDACJI

Przewodniczący: mgr Stefan Pawelec.

Członkowie: mgr mgr Zdzisław Dobrzański, Barbara Flanczewska, Artur Iskrzycki (do 30 IX 1979 r.).

Komisja współdziałała z poszczególnymi jednostkami organizacyjnymi Biblioteki w zakresie zakupów antykwarycznych i pozarynkowych oraz opiniowała wyniki prac inwentaryzacyjnych i kwalifikowała ubytki. W wyniku prac Komisji wyselekcjonowano ze zbiorów jako druki zbędne około 8 tys. książek i broszur.

KOMISJA OCENY I USPRAWNIEN PRACY

Przewodnicząca: mgr Jadwiga Olczak.

Członkowie: mgr Maria Bownik, mgr Wiesława Fajks, Izolda Kęsik, Henryk Kijanowski.

Komisja analizowała jakość pracy poszczególnych komórek i współdziałała w uzupełnianiu wyposażenia w sprzęt i aparaturę.

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodniczący: dr Zdzisław Kowalski.

Członkowie: dr Mieczysława Adrianek, mgr Stefan Pawelec.

Sekretarz: mgr Teresa Gaworczyk.

Praca Kolegium Redakcyjnego koncentrowała się na przygotowaniu redakcyjnym i technicznym własnych wydawnictw stałych i okolicznościowych, związanych z jubileuszem 35-lecia Biblioteki Głównej UMCS. Kolegium współdziałało w tym zakresie z Komitetem Obchodów 35-lecia Biblioteki. Efektem prac Kolegium Redakcyjnego było przygotowanie do druku i wydanie: *Sprawozdania z działalności UMCS za rok 1977/78* (rocznik), *Wykazu publikacji pracowników UMCS w 1977 r.* (rocznik), Bibliofilskiego druku pt. *Narodziny Uniwersytetu*, ekslibrisu Biblioteki UMCS na jej 35-lecie, jubileuszowego wydawnictwa *Biuletyn Biblioteki UMCS*, *Bibliografii prac prof. dr. Kazimierza Myślińskiego*, *Bibliografii prac doc. dr. hab. Stefana Nakoniecznego*. Członkowie Kolegium współdziałali przy redakcji kwartalnika uniwersyteckiego pt. *Informator Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej*.

GROMADZENIE ZBIORÓW, KSIĘGOZBIÓR

W 1979 roku księgozbiór uczelni wzbogacił się o: 38 608 wol. druków zwartych, 2475 jednostek zbiorów specjalnych i 15 739 wol. czasopism. Po uwzględnieniu ubytków, przyrost bezwzględny w wymienionych zespołach księgozbioru wyniósł 54 510 wol. i jednostek obliczeniowych. Zestawienie przybytków, stopień realizacji zamówień importowych, inwentarz i zasoby sieci bibliotecznej obrazują tablice nr 3, 4, 5 i 6.

Przybytki Biblioteki Głównej w 1979 r. (tab. 3)

	1978	1979	%
1	2	3	4
Według źródeł pochodzenia:			
Kupno	8 071	7 278	90,0
EO	17 062	18 610	110,0
Dary	1 696	3 780	220,0
Wymiana	2 888	2 265	80,0
Razem	29 717	31 933	107,4

1	2	3	4
Według rodzaju wydawnictw:			
Druki zwarte	19 752	19 970	100,0
Zbiory specjalne	7 320	8 614	120,0
Czasopisma (wpływy jednorazowe, bez bież.)	2 645	3 349	130,0
Razem	29 717	31 933	107,4
Według dziedzin wiedzy:			
Dzieła ogólne	589	771	130,0
Ekonomia, prawo, polityka	5 468	5 666	101,0
Nauki humanistyczne	5 955	3 833	66,0
Kultura, sztuka, muzyka	7 928	9 389	118,0
Beletrystyka	2 521	5 395	214,0
Nauki mat.-fiz.-chem.	1 822	1 651	91,0
Biologia, geografia	2 568	2 596	100,0
Technika, przemysł, transport	1 599	1 328	83,0
Medycyna, farmacja	357	301	84,0
Agronomia, weterynaria, leśnictwo	370	370	100,0
Podręczniki szkolne	540	633	117,0
Razem	29 717	31 933	107,4

Stopień realizacji zamówień importowych (tab. 4)

Źródła dostaw	Liczba zamówień	Otrzymano z zamówień		
		r. 1979	lat ubiegłych	razem
Kraje kapitalistyczne	289	80	254	334
Kraje socjalistyczne (bez ZSRR)	12	2	32	34
ZSRR	265	46	122	168
Razem	566	128	508	636

Inwentarz sieci bibliotecznej UMCS w r. 1979 (tab. 5)

Biblioteki		Rodzaj zbiorów			Razem
		druki zwarte	czasopisma	zb. spec.	
1	2	3	4	5	6
Biblioteka Główna	zinventoryzowano w 1979 r.	18 440	10 392	1 572	30 404
Biblioteki Zakładowe		16 263	4 464	494	21 221
Biblioteka Filii		3 905	883	409	5 197
Razem		38 608	15 739	2 475	56 822
Biblioteka Główna	skreślono w 1979 r.	235	15	95	345
Biblioteki Zakładowe		1 405	189	31	1 625
Biblioteka Filii		281	49	12	342
Razem		1 921	253	138	2 312

	1	2	3	4	5	6
Biblioteka Główna			449 736	203 115	55 322	708 173
Biblioteki Zakładowe			437 130	106 020	53 027	596 177
Biblioteka Filii			57 222	10 355	2 456	70 033
		stan na dzień 31 XII 1979 r.				
Razem			944 088	319 490	110 805	1 374 383
+ nie oprac. i nie podl. oprac.			8 105		284 073	292 178
Ogółem			952 193	319 490	394 878	1 666 561

Zasoby sieci bibliotecznej UMCS w 1979 r. (tab. 6)

Rodzaj zbiorów		Stan na 31 XII 78	Wpływy	Ubytki	Stan na 31 XII 1979 r.	
					ogółem	opracowa- wane
Biblioteka Główna	Druki zwarte	431 064	19 970	235	450 799	449 736
	W tym inwentarz „W”	20 300	1 946	—	22 246	22 246
	Czasopisma	192 738	10 392	15	203 115	203 115
	Zbiory specjalne	325 834	20 698	95	346 437	55 322
	W tym:					
	inwentaryzowane nie inwentaryzowane ²	53 845 271 989	8 614 12 084	95 —	62 364 284 073	55 322 —
Razem	949 636	51 060	345	1 000 351	708 173	
Biblioteki Zakładowe	Druki zwarte	422 272	16 263	1405	437 130	437 130
	Czasopisma	101 745	4 464	189	106 020	106 020
	Zbiory specjalne	52 564	494	31	53 027	53 027
	Razem	576 581	21 221	1625	596 177	596 177
B-ka Filii w Rzeszowie	Druki zwarte	53 598	3 905	281	57 222	57 222
	Czasopisma	9 521	883	49	10 355	10 355
	Zbiory specjalne	2 059	409	12	2 456	2 456
	Razem	65 178	5 197	342	70 033	70 033
Ogółem		1 591 395	77 478	2312	1 666 561	1 374 383

¹ Objęte ewidencją uproszczoną (pozaksiegową).

² Nie podlegające opracowaniu — opisy patentowe i sprawozdania z wyjazdów służbowych za granicę.

Nakłady finansowe (zł) (tab. 7)

Składniki kosztów	1978	1979		
		plan	wykonanie	%
Prace zlecone	5 350	7 000	1 550	22
Delegacje służbowe	14 415	8 000	7 659	95
Materiały i przedmioty nietrwałe	7 377 827	8 500 000	8 246 020	96
W tym: zakup książek i czasopism	7 153 305	7 200 000	7 651 487	102
Usługi obce	1 913 436	500 000	1 088 090	217
W tym :konserwacja zbiorów	70 670	200 000	612 282	304
Razem	9 311 028	9 015 000	9 343 319	103

Wydatki na księgozbiór (zł) (tab. 8)

	Książki	Zbiory specjalne	Czasopisma prenumerata	Czasopisma zakup	Razem
Krajowe	300 829	43 215	58 986	39 698	442 728
Zagraniczne	1 038 544	7 625	5 914 094	248 495	7 208 758
Razem	1 339 373	50 840	5 973 080	288 193	7 651 486

ZBIORY SPECJALNE

Oddział Zbiorów Specjalnych gromadził, opracowywał, udostępniał i przechowywał zbiory, których stan na 31 XII 1979 r. przedstawiał się następująco:

Zbiory specjalne (tab. 9)

Rodzaje zbiorów	Przyrost bezwzgl. w jedn. oblicz.	Stan na 31 XII 1979
1	2	3
Rękopisy	—	645
Stare druki	263	18 218
Rozprawy doktorskie i habil.	167	1 109
Zbiory kartograficzne	212	5 527
Grafika	63	10 782
Plakaty	346	5 906
Nuty	198	9 420
Taśmy magnetofonowe	8	95
Płyty	48	1 946
Opisy patentowe	11 900	282 953
Sprawozdania z wyjazdów zagr.	184	1 120

1	2	3
Mikrofilmy	240	1 571
Kserokopie, fotokopie	27	103
Razem	13 656	339 395
+ zbiory specjalne bibl. zakł.	1 208	54 883
Razem	14 864	393 278
w tym nie inwentaryzowane zbiory	12 084	284 073
Razem	2 780	70 205

Czytelnię zbiorów specjalnych odwiedziło 1206 czytelników, którym udostępniono 2390 wol. i jedn. oblicz., w tym: starych druków — 35, rękopisów — 8, prac doktorskich — 291, grafiki — 347, kartografii — 238, z księgozbioru podręcznego — 1471 pozycji. Ponadto w gabinecie muzycznym zarejestrowano 1456 odwiedzin, w ramach których udostępniono 892 wol. książek muzycznych i językowych oraz 2027 jedn. oblicz. muzykaliów. Na zamówienie użytkowników przygotowano 275 nagrań i opracowano 4 audycje muzyczne.

Pracownicy Oddziału Zbiorów Specjalnych zorganizowali 15 ekspozycji wystawowych, prezentujących w wyborze posiadane zbiory.

W 1979 r. Oddział Zbiorów Specjalnych na skutek wewnętrznych przemieszczeń i wyposażenia w sprzęt uzyskał odczuwalną poprawę warunków lokalowych. Poprawiły się też warunki pracy personelu. Wzmocniono obsadę kadrową. Wszystkie te poczynania zmierzały do podniesienia jakości pracy oddziału i rozszerzenia świadczonych usług. Podjęto i kontynuowano w szerokim zakresie prace selekcyjne, inwentarzowe i porządkowe.

OPRACOWANIE ZBIORÓW

Opracowywanie zbiorów, obejmujące :katalogowanie druków zwartych i czasopism, prowadzenie inwentarzy, przysposabianie techniczne do udostępniania oraz prowadzenie katalogów wewnętrznych prowadziły dwa oddziały: Opracowania Druków Zwartych Nowych, Opracowania Wydawnictw Ciągłych.

W Oddziale Opracowania Druków Nowych opracowano 18 440 wol., co stanowi 97,0 w stosunku do 1978 r. Wydajność pracy 1300 wol./prac. utrzymała się na poziomie lat ubiegłych; zmniejszona liczba opracowywanych druków wynikała na skutek różnicy w liczbie przepracowanych roboczodni. Napisano 89 501 kart katalogowych, włączono do katalogu wewnętrznego 17 315 kart katalogowych, a do katalogu seryjnego 2000 kart.

W Oddziale Opracowania Wydawnictw Ciągłych opracowano 10 392

wol. (6545 tyt.) wydawnictw ciągłych (nowe + dokatalogowywane), co stanowi 106,7% w stosunku do roku poprzedniego. Ponadto objęto melioracją 3338 wol. oraz napisano 6126 kart włączając je do katalogu głównego. Opracowane i zmeliorowane wydawnictwa poddano korekcie i przekazano do magazynów. Na podkreślenie zasługuje opracowywanie w ciągu każdego miesiąca bieżących wpływów, zlikwidowanie zaległości lat poprzednich oraz podejmowanie i wykonywanie prac technicznych, jak: pisanie nalepek sygnaturowych, powielanie kart cząstkowych, sygnowanie, itp.

KATALOGOWANIE RZECZOWE

Oddział Katalogów dokonując klasyfikacji rzeczowej 20 500 książek i czasopism oraz 350 mikrofilmów, przygotował i włączył do katalogów: systematycznego, alfabetycznego i przedmiotowego 56 300 kart. Systematycznie prowadzono meliorację alfabetycznego układu kart w katalogach.

MAGAZYNOWANIE I KONSERWACJA ZBIORÓW

W magazynach Biblioteki Głównej UMCS mieszczą się zbiory liczące blisko 1 milion woluminów i jednostek obliczeniowych druków zwartych, wydawnictw ciągłych i zbiorów specjalnych. Biorąc pod uwagę, że 35% ogólnej powierzchni magazynowej gmachu Biblioteki użytkują: biblioteki naukowe Akademii Medycznej, Akademii Rolniczej, Politechniki Lubelskiej, archiwum UMCS, dział wydawnictw Annales UMCS i drukarnia, odczuwalna stała się ciasnota. Zostały wyczerpane wszelkie rezerwy. Chcąc zapewnić warunki składowania nabytków, trzeba było w 1979 r. demontować 156 dodatkowych regałów kosztem ograniczenia powierzchni komunikacyjnej. Pociągnęło to za sobą konieczność przemieszczenia blisko 70% wszystkich zbiorów. Prace te wykonali we własnym zakresie pracownicy Oddziału Magazynów i Konserwacji Zbiorów w okresie przerwy wakacyjnej.

Działalność podstawowa sprowadzała się do realizacji rewersów oraz przechowywania i konserwacji zbiorów. Zrealizowano 129 847 zamówień, co stanowiło 101,6% w stosunku do roku poprzedniego. Konserwacją zabezpieczającą zbiory objęto 2739 książek i 4826 tytułów czasopism. Korzystając z usług obcych jednostek uspołecznionych poddano oprawie 6395 woluminów. W ramach prac porządkowych sprawdzono kolejność ustawienia druków zwartych i czasopism oraz porównano wszystkie kartoteki wypożyczeń ze stanem księgozbioru na półkach.

Brak własnej pracowni introligatorskiej i konserwatorskiej uniemożliwiał objęcie pełną konserwacją druków szczególnie cennych. We własnym zakresie wykonywano, i to w ograniczonym wymiarze, jedynie konserwację bieżącą, polegającą na podklejaniu uszkodzonych stron, wymia-

nie zużytych nalepek, wykonywaniu okładzin tekturowych do czasopism i zaczytanych książek. Zachodzi potrzeba rozszerzenia i udoskonalenia tego zakresu prac. Wiąże się to jednak z potrzebą uzyskania dodatkowych pomieszczeń i sprzętu oraz zatrudnienia odpowiednio wykwalifikowanych specjalistów. Pilną potrzebą staje się zwiększenie powierzchni magazynowej na nabytki najbliższego okresu.

UDOSTĘPNIANIE ZBIORÓW

Wszystkie czynności związane z obsługą czytelników i udostępnianiem zbiorów prowadzono w zespole czytelń Biblioteki Głównej, czytelniach Bibliotek Zakładowych, w wypożyczalniach miejscowych (Biblioteki Głównej i Bibliotek Zakładowych) oraz w Wypożyczalni Międzybibliotecz-

Czytelnicy zarejestrowani w wypożyczalniach w 1979 r. (tab. 10)

Biblioteki	Czytelnicy			Porównawczo w 1978 r.	%
	indywid.	zbiorowi	razem		
Główna	7 299	301	7 600	7 383	102,9
Zakładowe	12 172	31	12 203	11 903	102,5
Filia w Rzeszowie	1 916	18	1 934	1 669	115,9
Razem	21 387	350	21 737	20 955	103,7

Wypożyczenia czytelnikom w 1979 r. w wypożyczalniach miejscowych (tab. 11)

Biblioteki	Woluminy i jedn. obliczeniowe				Porównawczo	%
	indywid.	wyd. ciągłe	zbiory specjalne	razem		
Główna	39 334	1 134	923	41 406	39 814	103,9
Zakładowe	89 017	13 893	13 028	115 938	129 391	89,6
Filia w Rzeszowie	9 904	—	6	9 910	7 392	134,1
Razem	138 255	15 042	13 957	167 254	176 597	94,7

Wypożyczenia czytelnikom w Wypożyczalni Międzybibliotecznej w 1979 r. (w wol. i jedn. oblicz.) (tab. 12)

Biblioteki	Wysłano do bibl.		Sprowadzono z bibl.		Razem
	krajowych	zagranicznych	krajowych	zagranicznych	
Główna	1598	13	2302	101	4014
Zakładowe	223	—	179	—	402
Filia w Rzeszowie	44	—	131	—	176
Razem	1865	13	2612	101	4592

Liczba czyteln i miejsc

	Czytelnie	Miejsca
Biblioteka Główna	8	315
Biblioteki Zakładowe	25	720
Filia w Rzeszowie	2	43
Razem	35	1078

Odwiedziny w czytelniach

	1979 r.	Porównawczo 1978	%
Biblioteka Główna	73 833	71 753	102,9
Biblioteki Zakładowe	141 757	131 355	107,9
Biblioteka Filii w Rzeszowie	4 067	2 615	155,5
Razem	219 657	205 723	106,8

Udostępnienia w czytelniach

Biblioteka Główna	198 201	201 650	98,3
Biblioteki Zakładowe	222 502	245 419	90,6
Biblioteka Filii w Rzeszowie	7 370	6 881	110,0
Razem	428 273	453 950	94,3

Udostępnienia w wypożyczalniach i czytelniach (w wol. i jedn. oblicz.) (tab. 13)

Biblioteki	Wypożyczalnie		Czytelnie	Razem	Porówn. 1978 r.	% kol. 5 : 6
	miejscowe	międzybibliot.				
Główna	41 406	4014	198 201	243 621	245 848	99,1
Zakładowe	115 938	402	222 502	338 842	375 142	90,3
Filia Rzeszów	9 910	176	7 570	17 656	14 414	122,5
Razem	167 254	4592	428 273	600 119	635 404	94,4

nej. We wszystkich czytelniach zarejestrowano 219 657 odwiedzin, zaś liczba czytelników wyniosła 21 737 osób. W czytelniach i wypożyczalniach udostępniiono ogółem 600 119 pozycji.

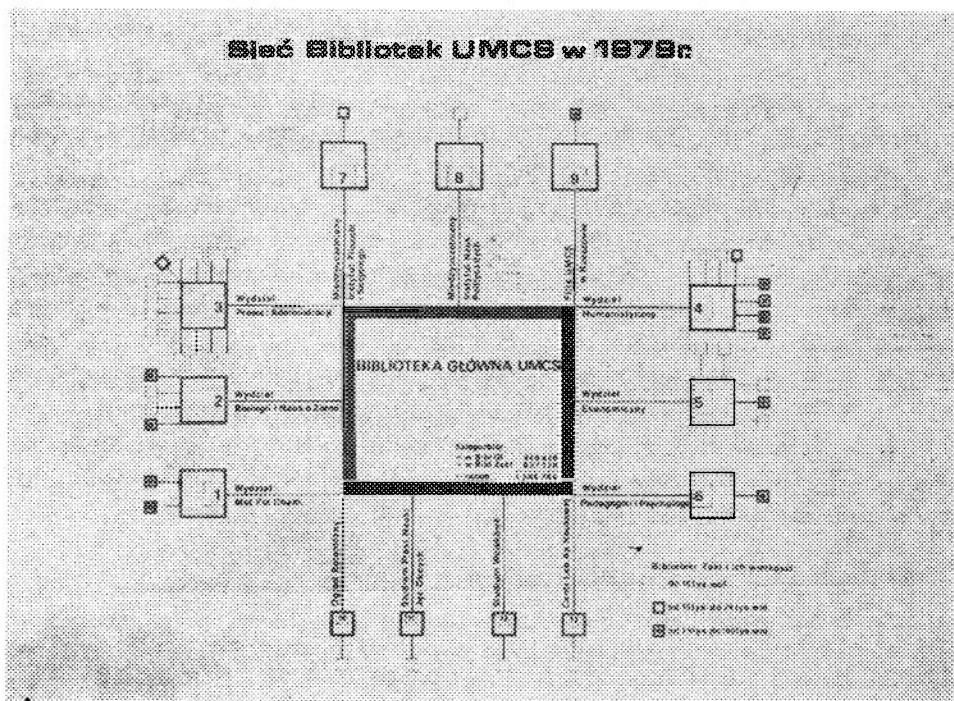
BIBLIOTEKI ZAKŁADOWE

Struktura sieci bibliotecznej UMCS obejmuje Bibliotekę Główną i biblioteki zakładowe, rozmieszczone przy poszczególnych jednostkach organizacyjnych. Biblioteki zakładowe gromadzą, przechowują i udostępniają specjalistycznie dobierany księgozbiór, współdziałając z jednostkami

przy których istnieją, w działalności dydaktyczno-naukowej. Gęstość sieci bibliotek zakładowych jest uzależniona od wielkości tych jednostek, możliwości lokalowych i zgromadzonego zasobu zbiorów. W zależności od tego biblioteki zakładowe występują pod nazwą bibliotek: wydziałowych, instytutowych, zakładowych i filialnych.

W 1979 roku sieć biblioteczna UMCS liczyła 41 jednostek, w tym: bibliotek wydziałowych — 2, instytutowych — 12, zakładowych — 26, filia — 1. Kierownicy jednostek, przy których istnieją biblioteki zakładowe, decydują o doborze książek i czasopism oraz sposobie ich udostępniania. Koordynację działalności bibliotek zakładowych prowadzi Biblioteka Główna poprzez oddział Bibliotek Zakładowych. Do jego obowiązków należy opieka merytoryczna, poradnictwo fachowe, nadzór organizacyjny oraz prowadzenie centralnego katalogu księgozbiorów bibliotek zakładowych.

We wszystkich bibliotekach zakładowych wprowadzono jednolity regulamin określający sprawy organizacyjne oraz zasady gromadzenia, opracowania i udostępniania zbiorów. Dysponują one odpowiednim aparatem informacyjnym w postaci katalogów posiadanych księgozbiorów (alfabe-



tycznych i rzeczowych), katalogów prac magisterskich oraz kartotek publikacji pracowników naukowych. Obowiązuje też w nich jednolity system ewidencjonowania materiałów bibliotecznych, dostosowany do wymogów instrukcji Ministra Kultury i Sztuki z 15 VIII 70 r. Skontrum księgozbiorów w 1979 r. przeprowadzono w 4 bibliotekach zakładowych.

W bibliotekach zakładowych pracowało wraz z kierownictwem oddziału w 1979 r. 59 osób, w tym 5 w niepełnym wymiarze godzin. Współdziałało z nimi 3 pracowników technicznych, oddelegowanych z zakładów naukowych.

Księgozbiór bibliotek zakładowych liczy 667 291 wol. i jedn. obliczeniowych, w tym 494 744 wol. druków zwartych.

Biblioteki zakładowe dysponowały 27 czytelniami o 763 miejscach. Zarejestrowały 12 172 czytelników, którym udostępniono 365 677 pozycji. W ramach działalności informacyjnej zorganizowano 12 wystaw tematycznych i nowości książkowych, sporządzono 1750 opisów bibliograficznych oraz udzielono 7925 informacji bibliograficznych. Wykaz bibliotek zakładowych z informacją o księgozbiorze, czytelnictwie i obsłudze zawiera tablica nr 5.

Biblioteki zakładowe UMCS w 1979 r. (tab. 14)

Jednostka organizacyjna	Wielkość księgozbioru w j. obl.			Personel	Godziny udostępniania
	Liczba udostępnień	ogółem	w tym dr. zw.		
1	2	3	4	5	6
WYDZIAŁ BIOLOGII					
I NAUK O ZIEMI					
Bibl. Inst. Biologii	59 195	130 478	49 939	7	8—15
Bibl. Inst. Mikrobiologii	17 941	26 022	16 509	2	8—15
	5 233	6 854	3 013	1	8—19
					codz.
					8—19
					wt. i piątki
Bibl. Inst. Nauk o Ziemi	35 441	96 697	29 602	4	8—20
Bibl. Inst. Biochemii	580	905	815	—	—
WYDZIAŁ MAT.-FIZ.-CHEM.					
Bibl. Inst. Matem. i Fizyki	54 579	60 905	41 398	8,50	8—19
Bibl. Inst. Chemii	26 263	33 012	22 938	5	8—19
	28 316	27 893	18 460	3,50	8—19
WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY					
Bibl. Inst. Fil. Polskiej	130 147	181 370	152 105	12+2×0,5	8.30—19
	25 780	32 846	29 435	3	codz.
					8.30—15
					soboty

1	2	3	4	5	6
Bibl. Inst. Historii	12 987	68 993	59 688	2	8—15
Bibl. Inst. Fil. Aangielskiej	37 675	29 208	15 817	2,50	9—18 codz. 9—15 soboty 9—18 codz.
Bibl. Inst. Fil. Ros. i Słow.	16 725	26 866	25 156	2,50	9—18 codz.
Bibl. Zakładu Logopedii	448	2 450	1 798	—	—
Bibl. Inst. Fil. Romańskiej	27 032	13 126	12 936	1	8—15
Bibl. Inst. Fil. Germańskiej	9 500	6 981	6 975	2	8—15
Bibl. Labor. Jęz. Obcych	—	900	300	—	—
WYDZIAŁ PEDAGOGIKI					
I PSYCHOLOGII					
Bibl. Wydziałowa	52 358	72 867	66 920	5,75	8—20 czyt. 10—15 wyp.
Bibl. Wydziałowa	52 358	72 867	66 920	5,75	8—20 czyt. 10—15 wyp.
WYDZIAŁ PRAWA					
I ADMINISTRACJI					
Biblioteka Wydziałowa	10 024	82 491	64 892	2,50	
Biblioteka Wydziałowa	5 028	13 193	9 349	2	8—15
Księgozbiór Zakł. Prawa Państwowego	—	5 188	4 805	—	—
Księgozbiór Zakł. Prawa Administracyjnego	—	6 523	6 085	—	—
Księgozbiór Zakł. Prawa Finansowego	—	4 405	4 101	—	—
Księgozbiór Zakł. Prawa Pracy	—	7 361	3 442	—	—
Księgozbiór Zakł. Prawa Międzynarodowego	—	3 781	2 688	—	—
Księgozbiór Zakł. Prawa Karnego	—	5 128	4 076	—	—
Księgozbiór Zakł. Prawa Cywilnego	—	10 096	7 773	—	—
Księgozbiór Zakł. Postęp. Karnego	—	4 886	4 194	—	—
Księgozbiór Zakł. Teorii Państwa i Prawa	2 311	5 615	4 584	—	—
Księgozbiór Zakł. Historii Państwa i Prawa	737	6 907	5 548	—	—
Księgozbiór Zakł. Prawa Rzymskiego	40	1 939	1 592	—	—
Biblioteka Zakładowa ZSA	1 908	7 469	6 655	0,50	wtorki, środy, piątki 11—18

1	2	3	4	5	
WYDZIAŁ EKONOMICZNY	17 267	36 569	34 020	3	—
Bibl. Inst. Ekonomii Polit.	16 551	24 445	23 333	3	8—19 codz. 8—15 soboty
Księgozbiór Zakł. Ekonom. Przem.	180	4 818	4 384	—	—
Księgozbiór Zakł. Ekonom. Roln.	151	3 003	2 546	—	—
Księgozbiór Zakł. Org. i Zarz.	151	1 335	1 222	—	—
Księgozbiór Zakł. Fin. i Rachunk.	234	2 968	2 535	—	—
MIĘDZYUCZ. INST. FILOZOFII I SOCJOLOGII	10 978	19 947	17 245	3	—
Biblioteka Instytutu	10 978	19 947	17 245	3	8—19.30
MIĘDZYUCZ. INST. NAUK POLIT.	7 356	7 774	7 263	3	—
Biblioteka Instytutu	7 356	7 774	7 263	3	8—20 pon., wt., soboty 8—15 środy, czw., piątki
JEDNOSTKI					
MIĘDZYWYDZIAŁOWE	6 117	4 857	3 740	—	—
Bibl. Ogrodu Botanicznego	480	1 128	886	—	—
Bibl. Studium Wojskowego	5 637	1 554	1 507	—	8—15
Bibl. Studium Wych. Fiz.	—	—	—	—	—
Bibl. Studium Nauki Jęz. Obcych	—	2 080	1 252	—	—
Bibl. Centr. Lab. Apart. Pomoc. i Unikalnej	—	95	95	—	—
FILIA UMCS W RZESZOWIE	17 656	70 033	57 222	11	—
Biblioteka Filii	17 656	70 033	57 222	11	8—20
Ogółem	365 677	667 291	494 744	59* + 3 BZ =62	—

* W tym: 3 prac. z zakładów naukowych, 5 prac. zatr. w niepełnym wymiarze godzin.

DZIAŁALNOŚĆ DYDAKTYCZNO-NAUKOWA

Biblioteka Główna UMCS kształci także i wychowuje studentów jako przyszłych czytelników. Funkcję tę spełnia poprzez obligatoryjne zajęcia z przysposobienia bibliotecznego ze studentami pierwszych lat wszystkich kierunków studiów. W ramach tych zajęć, prowadzonych przez Oddział Prac Dydaktyczno-Naukowych, słuchacze zapoznają się z zadaniami bi-

bioteki naukowej, jej społeczną funkcją, zasobami, prawami i obowiązkami czytelnika oraz zasadami korzystania ze zbiorów i aparatu pomocy bibliotecznej. Ćwiczenia praktyczne wdrażają technikę poszukiwań określonych pozycji w katalogach, zjednując tym samym przeszkolonych czytelników.

Zorganizowana opieka nad praktykami wakacyjnymi objęła w 1979 r. 9 grup studenckich z uniwersytetów: Śląskiego, Wrocławskiego, Łódzkiego, Toruńskiego i UMCS oraz z WSP z Kielc i Olsztyna. Celem praktyk jest przybliżenie studentom bibliotekoznawczych kierunków warsztatu bibliotecznego.

Prace naukowe obejmują trzy dziedziny: bibliografię, historię książki i historię UMCS. Dla tych celów gromadzone są i opracowywane materiały źródłowe oraz prowadzone kartoteki pomocnicze. Służą one w głównej mierze opracowaniom wydawnictw stałych Biblioteki: *Sprawozdanie z działalności Uniwersytetu...*, *Wykaz publikacji pracowników UMCS...*, *Biuletyn Biblioteki UMCS*.

Poza zajęciami dla studentów, Biblioteka prowadzi stałe szkolenie przykładowe pracowników własnych. W 1979 r. 158 bibliotekarzy wysłuchało 28 dwugodzinnych wykładów, odczytów i prelekcji z problematyki bibliotekoznawczej, oświatowej i kulturalnej. Zajęcia prowadzili bibliotekarze dyplomowania i doświadczeni kustosze.

Księgozbiór bibliologiczny i znajdująca się przy nim czytelnia obsługiwały 1143 czytelników, w większości studentów kierunku bibliotekoznawstwa UMCS.

Efekty działalności dydaktycznej obrazuje zestawienie.

Działalność dydaktyczna w 1979 r. (tab. 15)

Wyszczególnienie	Ilość	
	1978 r.	1979 r.
1	2	3
Zajęcia dyd. z przysposobienia bibliotecznego:		
grup studenckich	80	72
słuchaczy	1538	1480
oprac. zestawów ćwiczeń	30	35
Szkolenie przykładowe, w tym:		
liczba wykładów, odczytów i prelekcji	28	28
liczba uczestników	156	158
liczba uczestnikogodzin	8736	8848
Zajęcia dyd. na kierunku bibliotekoznawstwa UMCS:		
liczba wykładowców	5	4
liczba „godzinozajęć”	340	310

	1	2	3
Zajęcia dyd. na innych kierunkach studiów			
UMCS:			
liczba wykładowców		3	3
liczba „godzinozajęć”		150	100
Zajęcia dyd. na kursach bibliotekarskich poza			
UMCS:			
liczba wykładowców		5	5
liczba „godzinozajęć”		99	119
Praktyki wakacyjne studentów:			
liczba grup		15	9
liczba uczestników		64	34

INFORMACJA NAUKOWA

Zadania w tym zakresie obejmowały 4 nurty działalności: informacyjną, dokumentacyjną, dydaktyczną i wydawniczą.

Funkcja informacyjna koncentrowała się na: udzielaniu informacji bibliograficznych, rzeczowych i bibliotecznych; opracowywaniu kwerend i sporządzaniu zestawień bibliograficznych do prac naukowych; organizowaniu wystaw popularyzujących książki, bibliotekę i inne dziedziny kultury, nauki i oświaty; oprowadzaniu wycieczek i wygłaszaniu prelekcji; prowadzeniu informacji o nabytkach.

Działalność dokumentacyjna obejmowała gromadzenie dokumentów z wyjazdów zagranicznych pracowników UMCS oraz zbieranie i opracowywanie danych, odnoszących się do dorobku drukowanego pracowników UMCS.

W ramach zajęć dydaktycznych prowadzono fakultatywne ćwiczenia bibliograficzne dla magistrantów oraz wykłady i ćwiczenia z informacji naukowej na studiach bibliotekoznawczych Wydziału Humanistycznego UMCS.

Prace wydawnicze obejmowały opracowywanie miesięcznika (w 2 seriach) „Nowości Biblioteczne” oraz przygotowywanie techniczne i adiustacyjne wydawnictw własnych.

W ramach współpracy z innymi jednostkami przekazano Bibliotece Narodowej 4 własne opracowania bibliograficzne celem włączenia informacji o nich do ogólnopolskiego „Wykazu ważniejszych zestawień bibliograficznych” oraz skierowano do katalogu centralnego Biblioteki Narodowej 851 sklasyfikowanych kart katalogowych nabytków książek zagranicznych. Na zamówienie innych bibliotek naukowych rozesłano 11 zestawień bibliograficznych.

Pracownicy Oddziału Informacji Naukowej opracowali i wygłosili 2 referaty na konferencjach organizowanych przez zarząd okręgu Stowarzy-

szenia Bibliotekarzy Polskich w Lublinie, 1 odczyt na zebraniu szkoleniowym pracowników Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Siedlcach, 1 wykład na zebraniu pracowników służb informacyjnych bibliotek naukowych m. Lublina oraz przeprowadzili 39 godzin zajęć na pomaturalnych studiach bibliotekarskich, zorganizowanych przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Zamościu.

Do wymiernych osiągnięć zaliczyć należy: udzielenie 1144 informacji i 375 porad bibliograficznych, 4320 informacji bibliotecznych i patentowych, wykonanie 56 zestawień i kwerend bibliograficznych, obsłużenie 14 grup wycieczkowych (318 osób), wygłoszenie 6 odczytów, zorganizowanie 14 wystaw tematycznych i 8 wystaw nowości wydawniczych. Z ważniejszych wystaw na szczególną wzmiankę zasługują: „Stefania Sempołowska — działacz oświatowy — pedagog — publicysta — w 35 rocznicę śmierci”; „Lucjan Szenwald — poeta i działacz rewolucyjny — w 70 rocznicę urodzin”; „Antoni Makarenko — radziecki pedagog, pisarz i wychowawca — w 40 rocznicę śmierci”; „Książki wydawnictwa „Junimes” z Jass”; „Aleksander Brückner — historyk kultury, języka i literatury polskiej — w 120 rocznicę urodzin”; „Biblioteka Główna UMCS — zadania — organizacja — zasoby — prace”; „Plakaty, afisze, katalogi i zaproszenia z wystaw zorganizowanych przez Bibliotekę Główną UMCS w latach 1949—1979”; „10 lat wydawnictw Uniwersyteckiej Oficyny Wydawniczej 1969—1979”.

DZIAŁALNOŚĆ REPROGRAFICZNA

Oddział Reprografii Biblioteki Głównej UMCS, posiadający dwie uniwersalne kamery mikrofilmowe (dokumatory f-my Zeissa DA-IV i DA-V) wraz ze sprzętem pomocniczym oraz kserograf (Rang Xerox 720), uzupełnia zbiory Biblioteki, mikrofilmując i odtwarzając reprograficznie cenniejsze rękopisy, książki, czasopisma i muzykalia oraz świadczy usługi zakładom naukowym UMCS w zakresie przygotowania metodą fotograficzną materiału ilustracyjnego do badań i publikacji naukowych. W 1979 roku zrealizowano 2073 zamówienia wykonując:

- 144 395 mikrofilmów (neg. kontrn., poz.), w tym:
 - 44 910 mikrofilmów dla potrzeb własnych Biblioteki
 - 98 164 mikrofilmów dla zakładów naukowych UMCS
 - 1 321 mikrofilmów dla obcych jednostek (odpłatnie),
- 66 957 fotokopii (powiększeń), w tym:
 - 5 130 fotokopii na potrzeby własne Biblioteki
 - 60 793 fotokopie zakładom naukowym UMCS
 - 1 034 fotokopie obcym jednostkom (odpłatnie),
- 7 674 reprodukcje, w tym:
 - 1 126 reprodukcji na potrzeby własne Biblioteki
 - 6 548 reprodukcji zakładom naukowym UMCS,

- 131 560 kserokopii, w tym:
 - 34 340 kserokopii na potrzeby własne Biblioteki
 - 96 887 kserokopii zakładom naukowym UMCS
 - 333 kserokopie obcym jednostkom (odpłatnie),
 - 240 mikrofilmów do inwentarza zbiorów (wol.).

Rok 1979 zaznaczył się obniżeniem ilości wykonanych mikrofilmów (o 13,7%), fotokopii (o 39,6%), a wzrostem reprodukcji fot. (o 32,6%) i kserokopii (o 199,0%). Na obniżenie zdolności usługowej wpływ miały absencje chorobowe i niepełna sprawność sprzętu.

Poza wymienioną działalnością Oddział Reprografii gromadził, przechowywał i udostępniał mikrofilmy czytelnikom, głównie pracownikom naukowym. Szkolił również bibliotekarzy, praktykantów i studentów z zakresu reprografii; w 1979 r. przeprowadzono 18 dwugodzinnych teoretycznych i praktycznych zajęć. Działalność informacyjna obejmowała udostępnianie prospektów i informatorów.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACJI SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH

Aktywność społeczno-polityczna pracowników Biblioteki Głównej UMCS wyraża się przynależnością i zaangażowaniem w pracach organizacji działających na tym terenie.

Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR liczy 22 członków i kandydatów. Egzekutywa POP PZPR w 1979 r. pracowała w składzie: Stanisław Gnatiuk — I sekretarz, Henryk Kijanowski — II sekretarz, Jadwiga Olczak — czł. egzekutywy. Treścią prac POP PZPR było kształtowanie właściwych postaw ideowych, moralnych i światopoglądowych oraz współdziałanie z dyrekcją w zakresie doskonalenia organizacji pracy i metod zarządzania. W szerokiej gamie problemów, będących przedmiotem zainteresowania POP PZPR, szczególnie wiele uwagi poświęcono:

- ideologicznemu szkoleniu członków i kandydatów,
- popularyzowaniu aktualnych problemów społeczno-politycznych,
- działalności i kierunkom pracy organizacji ZSMP i TPPR,
- stworzeniu sprzyjających warunków rozwoju młodej kadry bibliotekarzy przez podnoszenie kwalifikacji w drodze nieustannego szkolenia przyzakładowego, kursowego i studiów podyplomowych,
- stałemu oddziaływaniu na poprawne kształtowanie stosunków międzyludzkich.

Staraniem egzekutywy POP PZPR zorganizowano 5 zebrań otwartych z udziałem wszystkich pracowników, na których, przy udziale własnych lub zaproszonych prelegentów, omawiano najistotniejsze problemy Biblioteki, Uniwersytetu, kraju i świata. Z inicjatywy POP zorganizowano

zbiórkę pieniężną na budowę „wioski dziecięcej” w województwie zamojskim, wzywając równocześnie do poparcia tej akcji inne organizacje na terenie uczelni i miasta.

Ramieniem POP PZPR w wielu poczynaniach było Koło Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Liczyło ono 29 członków. Obok działalności ideowej, szkoleniowej i wychowawczej, członkowie koła byli organizatorami wystaw, akademii okolicznościowych i czynów społecznych. Przewodniczącą zarządu Koła ZSMP była Helena Ryszko, aktywni jego stanowili: mgr mgr Maria Osior, Urszula Gaszyńska, Tadeusz Paszkowski, Aleksandra Dziewulska, Teresa Kęcka i Włodzimierz Lizut.

Zarząd Grupy Związkowej Związku Nauczycielstwa Polskiego pracował w składzie: mgr Stanisława Wojnarowicz — przewodnicząca, Bożena Jakubik — zastępca przewodniczącej, mgr mgr Ewa Bandura, Stanisława Borowska, Ryszard Setnik — członkowie, mgr Krystyna Bilka — społeczny inspektor pracy. Działalność Grupy Związkowej ZNP miała charakter dwudzielny. Z jednej strony obejmowała pośrednictwo i starania w maksymalnym zabezpieczeniu pracowników świadczeń socjalnych, z drugiej zaś odnosiła się do działalności wychowawczej, szkoleniowej i kulturalno-oświatowej. Udział członków Grupy Związkowej ZNP w poszczególnych formach świadczeń przedstawiał się następująco:

- wczasy pracownicze — 26 miejsc
- wczasy zagraniczne — 4 miejsca
- wycieczki krajowe — 40 miejsc
- wycieczki zagraniczne — 10 miejsc
- kolonie i zimowiska — 30 miejsc
- przydział mieszkań — 4 rodziny
- przydział kwater hot. — 6 osób
- imprezy kult.-ośw. — 340 biletów.

Ponadto grupa Związkowa ZNP, przy finansowym wsparciu Rady Zakładowej, zorganizowała: 1 wycieczkę bibliotekoznawczą do Sandomierza i Korzewnicy (z udziałem 57 osób) i 1 wyjazd do Warszawy na spektakl w Teatrze Polskim (z udziałem 37 osób).

Zarząd Grupy Związkowej ZNP nieustannie zabiegał o podwyżki płac pracowników, zwłaszcza o najniższym wynagrodzeniu oraz troszczył się o sprawiedliwy rozdział nagród, wyróżnień i odznaczeń. Duże zaangażowanie Zarządu Grupy Związkowej ZNP zaznaczyło się w przygotowaniu i realizacji programu obchodów 35-lecia Biblioteki Głównej UMCS. Zorganizowano odczyt dla pracowników na temat założeń polityki społecznej, nakreślonej w wytycznych na VII Zjazd PZPR. Przewodnicząca Grupy Związkowej ZNP, jako stały członek, uczestniczyła w pracach Kolegium Dyrekcji.

Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Bibliotece Głównej UMCS liczyło 56 osób. W 1979 r. zorganizowało 2 prelekcje na temat: współpracy gospodarczej polsko-radzieckiej, 35-lecia TPPR i działalności Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiego na terenie ZSRR. Członkowie koła uczestniczyli ponadto w imprezach okolicznościowych organizowanych przez Zarząd Wojewódzki i Miejski TPPR. W skład zarządu wchodziły: mgr mgr Maria Bownik (przewodnicząca), Teresa Gaworczyk (wiceprzewodnicząca).

Koło Miejskie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, działające na terenie Biblioteki Głównej UMCS, od lat wyróżnia się wielkim zaangażowaniem w pracy. W 1979 r. staraniem jego władz zorganizowano 8 odczytów bibliotekoznawczych oraz 3 wycieczki szkoleniowe: do bibliotek Gdańska, Gdyni i Sopotu (z udziałem 26 osób), na Międzynarodowe Targi Książki (30 osób), na literackie spotkanie z Marią Kuncewiczową (52 osoby). Na czele zarządu Koła SBP stała mgr Sabina Flanczewska.

W zależności od własnych zainteresowań wielu pracowników Biblioteki Głównej UMCS należy do różnych towarzystw naukowych i stowarzyszeń twórczych, w tym do: Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki i Eklibrisu, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Polskiego Związku Esperantystów, Polskiego Towarzystwa Logopedycznego, Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

KRONIKA

JUBILEUSZ 35-LECIA BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ UMCS



Uczestnicy sesji naukowej zorganizowanej z okazji 35-lecia Biblioteki Głównej UMCS

14 grudnia 1979 r. obchodziła swój 35-letni jubileusz Biblioteka Główna UMCS. Uświetnieniem tej niecodziennej uroczystości były: sesja naukowa, wystawa p.n. „BIBLIOTEKA GŁÓWNA UMCS — ZADANIA — ORGANIZACJA — ZASOBY — PRACA” oraz okolicznościowe wydawnictwa obrazujące stan i dorobek rozwojowy książki uniwersyteckiej.

W uroczystości udział wzięli: rektor — prof. dr hab. W. Skrzydło, prorektorzy — prof. dr hab. R. Orłowski, doc. dr hab. K. Sykut, doc. dr hab. Z. Ilczuk, I sekretarz KU PZPR — dr Wiliński, prezes RZ ZNP — dr R. Mroczkowski, przedst. Senackiej Komisji Bibliotecznej — prof. dr hab. M. Subotowicz, prezes Zarz. Okr. Stow. Księgarzy — mgr R. Cypel, przedst. Uniwersytetu im. A. I. Cuza w Jassach — doc. dr N. Cantemir, przedst. oficyny uniwersyteckiej — mgr A. Dudek, dyr. Instytutu Fizyki — doc. dr hab. B. Adamczyk, b. przew. Senackiej Komisji Inwestycyjnej — prof. dr Fr. Uhorczak, dyrektorzy bibliotek naukowych m. Lublina: PL —

dr I. Pawelec, AR — mgr A. Iskrzycki, AM — mgr Z. Jasińska, KUŁ — mgr B. Koszałka, Woj. Bibl. Ped. — mgr E. Machocki, główny projektant gmachu — mgr inż. arch. T. Witkowski, przedst. Stow. Bibliotekarzy Polskich, przedstaw. związków i stowarzyszeń twórczych, emerytowani bibliotekarze, pracownicy naukowcy i administracyjni, czytelnicy oraz blisko 200-osobowy zespół pracowników Biblioteki Głównej i Bibliotek Zakładowych.

W czasie sesji referaty wygłosili:

- dr Zdzisław Kowalski: „35 lat działalności Biblioteki UMCS”,
- Izolda Kęsik: „Udostępnianie zbiorów w bibliotece naukowej”,
- dr Mieczysława Adrianek i mgr Teresa Gaworczyk: „Informacyjno-naukowa i dydaktyczna działalność Biblioteki Głównej UMCS”.

W czasie uroczystości rektor UMCS prof. dr hab. W. Skrzydło wręczył wieloletnim, zasłużonym bibliotekarzom medale „Nauka w Służbie Ludu”. Otrzymały go: mgr mgr T. Batorska, M. Bownik, T. Gaworczyk, I. Kęsik, L. Kijak, I. Kopruckowiak, W. Małek, J. Miketta, J. Olczak i M. Wilczyńska. Dyrektor Biblioteki Głównej UMCS dr Z. Kowalski otrzymał z rąk



Sesja naukowa z okazji 35-lecia Biblioteki Głównej UMCS; medale „Nauka w Służbie Ludu” wręcza rektor UMCS prof. dr hab. W. Skrzydło w kolejności: T. Batorskiej, M. Bownik, T. Gaworczyk, I. Kęsik, L. Kijak

rektora nagrodę naukową III stopnia Ministra, Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Należy nadmienić, że zasłużeni bibliotekarze w trakcie uroczystości centralnych jubileuszu 35-lecia UMCS otrzymali wysokie odznaczenia państwowe: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski — dr Z. Kowalski, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — mgr S. Flanczewska, Złoty Krzyż Zasługi — mgr H. Maliszewska i H. Kijankowski, Srebrny Krzyż Zasługi — mgr J. Wasilewska, Brązowy Krzyż Zasługi — K. Debkiewicz, B. Jakubik, J. Jasiński, J. Konecki, M. Kusyk, mgr E. Kuźma, mgr S. Wojnarowicz.

Miłym akcentem uroczystości jubileuszowych Biblioteki Głównej UMCS było spotkanie towarzyskie przy lampce wina, w którym wzięli udział wszyscy uczestnicy sesji. W licznych wystąpieniach wspomniano z przysłowiową łezką w oku trudne początki uniwersyteckiej ksiąźnicy.

Z. K.



Zwiedzanie wystawy z okazji 35-lecia „BIBLIOTEKA GŁÓWNA UMCS — ZADANIA — ORGANIZACJA — ZASOBY — PRACA”

WYKAZ PUBLIKACJI PRACOWNIKÓW BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ UMCS ZA ROK 1979

ADRIANEK MIECZYŚLAWA

1. Dydaktyczna funkcja Biblioteki UMCS. *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 111—116.
2. Jerzy Panas, kierownik Biblioteki UMCS. (Nie podp.). *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. nr 1/4 s. 26—27, il.
3. O książkach elementarnych w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. *Prz. hist.-ośw.* 1979 R. 22 nr 1 s. 18—38, rez. sum.
4. Po trzykroć książki. Z historii lubelskich księgozbiorów. *Biul. Bibl. UMCS* 1978 R. 26 nr 4 druk 1979 s. 1—15.
5. Rola szkoły w rozwijaniu zainteresowań czytelniczych w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do r. 1831. *Stud. o Książ.* 1979 (T) 9 s. 41—63, rez., rés.
6. Wydział Pedagogiki i Psychologii; Międzyuczelniany Instytut Nauk Politycznych; Biblioteka Główna; Ogród Botaniczny; Polonijne Centrum Kulturalno-Oświatowe. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1977 druk 1979 s. 248—265, 279—293, 295.
7. Ze studiów nad bibliotekami szkolnymi Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do r. 1831. Źródła wzrostu księgozbiorów szkolnych. *Rocz. bibl.* 1977 R. 21 z. 3/4, s. 645—680, il., rez., sum.

BATORSKA TERESA

8. Bibliografia opracowań o Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Publikacje z lat 1944/45—1977/1978. (Aut.:) ..., Zofia Milaniuk. W: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej 1944—1979. Red. Wiesław Skrzydło, Ryszard Orłowski, Grzegorz L. Seidler. Lublin 1979 s. 216—245.
9. Indeks osobowy. Zestawili: ..., Marek Jędrych. W: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej 1944—1979. Red. Wiesław Skrzydło, Ryszard Orłowski, Grzegorz L. Seidler. Lublin 1979 s. 246—257.
10. Instytut Historii; Instytut Filologii Polskiej. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1977 druk 1979 s. 174—209.

BOROWSKA STANISŁAWA

11. Nota bibliogr.: Żbikowska-Migoń Anna: Książka naukowa w kulturze polskiego Oświecenia, Wrocław 1977. *Biul. Bibl. UMCS* 1978 R. 26 nr 4 druk 1979 s. 28—29.

CIEPLAK ALICJA

12. Filia UMCS w Rzeszowie. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1977 druk 1979 s. 296—311.

DOBRZAŃSKI ZDZISŁAW

13. Instytut Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej; Instytut Filologii Angielskiej; Zakład Filologii Germańskiej; Zakład Filologii Romańskiej; Zakład Logopedii; Laboratorium Nauki Języków. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1977 druk 1979 s. 209—231.

FAJKS WIESŁAWA

14. Mikrografia w bibliotece. *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 117—122.
15. Nota bibliogr.: Ivanov R. N.: Reprografija. *Biul. Bibl. UMCS* 1978 R. 26 nr 4 druk 1979 s. 30.

FEDORKO STEFANIA *

16. Wydział Prawa i Administracji. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1977 druk 1979 s. 146—174.
17. Z dziejów Oddziału Udostępniania Zbiorów. *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 40—52.

FLANCZEWSKA SABINA BARBARA

18. Instytut Fizyki. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1977 druk 1979 s. 50—89.
19. Wybór i opracowanie: Narodziny pierwszego uniwersytetu Polski Ludowej. Dla upamiętnienia trzydziestej piątej rocznicy powołania Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie 1944—1979. Według wyboru materiałów i opracowania..., Zdzisława Kowalskiego. Lublin, Druk. UMCS 1979 8° 6 k. nlb.

GAWORCZYK TERESA

20. Jan Grzanka, starszy magazynier w Bibliotece Głównej UMCS. (Nie podp.). *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 35 il.
21. Jan Gurba, dyrektor Biblioteki Głównej. 1970—1975. (Nie podp.). *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 31—32, il.
22. Kierunki i formy działalności informacyjnej Biblioteki Głównej UMCS. *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 105—110.
23. Maria Jasienowicz (1914—1979), emerytowany starszy kustosz dyplomowany, b. wicedyrektor Biblioteki Głównej UMCS, b. kierownik Oddziału Gromadzenia Zbiorów. (Nie podp.). *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 53, il.
24. Stefan Wojciechowski, emerytowany kustosz dyplomowany Biblioteki Głównej UMCS, b. Kierownik Oddziału Zbiorów Specjalnych i Oddziału Katalogów. (Nie podp.). *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 71, il.
25. Stefania Fedorko, emerytowany starszy kustosz dyplomowany Biblioteki Głównej UMCS. (Nie podp.). *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 39, il.
26. Tadeusz Maria Smołka (1903—1978) st. kustosz dyplomowany, dyrektor Biblioteki Głównej UMCS w latach 1953—1970 oraz wybór wypowiedzi T. Smołki o Bibliotece UMCS. (Nie podp.). *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 28—30, il.
27. Władysław Skoczylas, kierownik Biblioteki UMCS. (Nie podp.). *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 23—24, il.
28. Wydział Ekonomiczny. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1977 druk 1979 s. 231—248.

GRZANKA JAN

29. Wspomnienia sprzed trzydziestu lat. *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 36—38.

GURBA JAN **

30. Popularyzacja archeologii w Bibliotece Głównej UMCS. *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 32—34.

JASIENOWICZ MARIA

31. 30 lat pracy na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. Wspomnienia z lat 1946—1976. *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 54—62.

KĘSIK IZOLDA

32. Formy udostępniania zbiorów w bibliotekach naukowych. *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 81—89.
33. Fedorko Stefania (biografia). *Biul. Bibl. UMCS* 1978 R. 26 nr 4 druk 1979 s. 18—24.

KOWALSKI ZDZISŁAW

34. Baza materialna Uniwersytetu. W: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. 1944—1979. Red.: Wiesław Skrzydło, Ryszard Orłowski, Grzegorz L. Seidler. Lublin 1979 s. 45—68.
35. Materialne podstawy utworzenia Uniwersytetu. Z perspektywy 35-lecia UMCS. *Inf. UMCS* 1979 nr 1 s. 2—4.
36. Po trzydziestu pięciu latach. Z perspektywy 35-lecia UMCS. *Inf. UMCS* 1979 nr 4 s. 3—4.
37. Projekt budowy „miasta naukowego”. Z perspektywy 35-lecia UMCS. *Inf. UMCS* 1979 nr 2/3 s. 6—8, il.
38. Recenzja: Wilczyńska Maria: Biblioteka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1944—1974) Lublin 1976. *Rocz. bibl.* 1977 R. 21 druk 1979 z. 3/4 s. 988—992.
39. Redakcja: Biuletyn Biblioteki UMCS. (Przew. Kol. Red. ...) 1979 R. 27 nr 1/4, 143 s., il., bibliogr., err.
40. Redakcja: Informator. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. (Przew. Kol. Red. ...) 1979 nr 1, 12 s., il.; nr 2/3 16 s., il.; nr 4, 12 s., il.
41. Redakcja: Wykaz Publikacji Pracowników UMCS w r. 1977. Red. Stefan Pawelec. Przew. Kol. Red. ... Zob. poz. 55.
42. Regina Schreiter, emerytowany kustosz służby bibliotecznej, b. kierownik Filii Biblioteki Głównej UMCS na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym. (Nie podp.). *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 63, il.
43. Rozwój szkolnictwa wyższego w Lublinie w latach 1944—1979. *Życie Szk. wyż.* 1979 R. 27 nr 10 s. 13—24, il.
44. U progu jubileuszu 35-lecia. Biblioteka Główna UMCS w roku 1978. *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 125—139, il.
45. W kręgu historii. *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 9—17.
46. Wybór i opracowanie: Narodziny pierwszego uniwersytetu Polski Ludowej. Dla upamiętnienia trzydziestej piątej rocznicy powołania Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie 1944—1979. Według wyboru materiałów i opracowania: Sabiny Flanczewskiej, ... zob. poz. 19.
47. Wykaz publikacji pracowników Biblioteki Głównej UMCS za rok 1978. *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 140—143.

MALISZEWSKA HALINA

48. Pracownicy naukowcy UMCS w działalności towarzystw naukowych. *Życie Szk. wyż.* 1979 R. 27 nr 10 s. 57—62.
49. Udział pracowników UMCS w działalności towarzystw naukowych. *Inf. UMCS* 1979 nr 4 s. 9—10.

MIKETTA JOANNA

50. Ciekawsze nabytki. *Biul. Bibl. UMCS* 1978 R. 26 nr 4 druk 1979 s. 15—18.
51. Polityka gromadzenia zbiorów Biblioteki UMCS. *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 81—89.

MILANIUK ZOFIA

52. Bibliografia opracowań o Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Publikacje z lat 1944/1945—1977/1978. (Aut.:) Teresa Batorska, ... Zob. poz. 8.
53. Recenzja: W kręgu Hieronima Łopacińskiego. Kom. red. Tadeusz Jeziorski (i in.) Lublin 1977. *Biul. Bibl. UMCS* 1978 R. 26 nr 4 druk 1979 s. 24—27.

OLCZAK JADWIGA

54. Międzyuczelniany Instytut Filozofii i Socjologii. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1977 druk 1979 s. 265—278.

PAWELEC STEFAN

55. Instytut Nauk o Ziemi; Jednostki Administracji. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1977 druk 1979 s. 22—37, 311—312.
56. Redakcja: Wykaz Publikacji Pracowników UMCS w 1977 r. Oprac. pod red. ... Przew. Kol. Red. Zdzisław Kowalski.

SCHREITER REGINA *

57. Dwadzieścia lat dziejów bibliotek zakładowych chemii i fizyki UMCS 1955—1975. *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 64—70.
58. Wykaz publikacji pracowników naukowych Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii 1965—1971. Oprac. ... Lublin, UMCS *Bibl. Gł.* 1979 8° 2 nlb., VI 142, 1 nlb. s., powiel.

SETNIK RYSZARD

59. Poezycja (Podpis: Jan Dec) *Kamena* 1978 nr 4 s. 10.
60. Recenzja: Borev Jurij B.: *Estetika*, Moskwa 1976. *Studia Estetyczne* 1979 T. 14 s. 375—378.

SKOCZYŁAS WŁADYSŁAW **

61. Pierwsze lata działalności Biblioteki Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 24—25.

SMOŁKA TADEUSZ

62. [Wypowiedź o Bibliotece UMCS w czasie uroczystości pożegnalnej przy przejściu na emeryturę 1970 r.] *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 29—30.

WASILEWSKA JOANNA

63. Bibliografia prac doc. dr. Stefana Nakoniecznego. Lublin, UMCS *Bibl. Gł.* 1979 8° 4 nlb. s.
64. Bibliografia prac prof. dr. Kazimierza Myślińskiego. Lublin, UMCS *Bibl. Gł.* 8° 8 nlb. s.

WIĘCKOWSKA GRAŻYNA

65. Instytut Chemii. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1977 druk 1979 s. 89—146.

WILCZYŃSKA MARIA

66. Instytut Biologii; Instytut Mikrobiologii i Biochemii. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1977 druk 1979 s. 1—22.
67. Regina Świętochowska-Czajkowska, pierwszy kierownik Biblioteki UMCS. (Nie podp.). *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 21—22.

WOJCIECHOWSKI STEFAN

68. Moje lata w Bibliotece UMCS. *Biul. Bibl. UMCS* 1979 R. 27 nr 1/4 s. 72—77.

WÓJCIK ALEKSANDRA

69. Instytut Matematyki. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1977 druk 1979 s. 38—50.

* Pracownicy emerytowani.

** Pracownicy, którzy przestali pracować w Bibliotece.

*Czytaj i pozwól, niech czytają twoi,
Niech się z nich każdy niewinnie rozśmieje.
Zaden nagany sobie nie przyswoi,
Nikt się nie zgorszy, mam pewną nadzieję.
Prawdziwa cnota krytyk się nie boi,
Niechaj występki jęczy i boleje.
Winien odwołać, kto zmyśla zuchwale:
Przeczytaj, osądź. Nie pochwalisz? — spalę.*

Ignacy Krasicki

BIBLIOTEKA
U M C S
